

## Bejrut odcięty od reszty kraju

### Gwałtowne walki w Libanie

W nocy z środy na czwartek na wschodnim przedmieściu Bejrutu wybuchły gwałtowne walki między bojówkami falanżystowskimi a oddziałami komandosów palestyńskich z obrotu dla uchodźców w Tel Zaatar. Obóz ten od wielu dni jest oblegany przez zbrojne grupy falanżystów, którzy zatrzymują wszystkie transporty z zaopatrzeniem dla Palestyńczyków. Agencja Reutersa pisze, że siły falanżystowskie zajmują pozycje na wzgórzach dominujących nad rejonem znajdującym się pod kontrolą Palestyńczyków i ostrzeliwiają stamtąd pozycje palestyńskie z moździerzy i broni maszynowej.

W wyniku śródownych starć między zwolennikami zwalczających się ugrupowań zginęło w Bejrucie co najmniej 25 osób.

Jak podaje Agencja Reutersa, na skutek ostatnich ciężkich walk Bejrut jest prawie całkowicie odcięty od reszty Libanu. Jedynie w miarę bezpieczna jest droga prowadząca na południe. (PAP)

## Na deskach poznańskich projektantów

### Stacja Pogotowia Ratunkowego dla Starego Miasta

Dla służby zdrowia zaprojektowano w Poznaniu dwa nowe obiekty. Jednym z nich jest Stacja Pogotowia Ratunkowego, którą zlokalizowano na Starym Mieście przy ul. Marii Magdaleny, drugim — Kolumna Transportu Sanitarnego. Na budowę tego ostatniego obiektu przewidziano teren na Nowym Mieście przy ul. Majakowskiego. Opracowanie dokumentacji dla obu obiektów powierzone projektantom z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego. Założenia techniczno-ekonomiczne są już gotowe.

Budynek stacji, o ciekawej architekturze, składa się z kilku brył, ale wszystkie są ze sobą połączone. Najwyższą część posiada trzy piętra, najniższa jest parterowa. W obiekcie mieścić się będą m. in.: biuro wezwań, ambulatorium, gabinety specjalistyczne, dyżurki, bufet, kawiarnia oraz pomieszczenia administracyjne.

Osobno zlokalizowano budynek gazów technicznych. Na zewnątrz obiektu przewidziano miejsce na parking nie tylko dla potrzeb stacji, lecz także innych pojazdów.

Obecnie garaże transportu sanitarnego mieszczą się w kilku miejscach Poznania. W przyszłości centralne garaże dla pojazdów powstaną na terenie przy ul. Majakowskiego. Będą tam też stacja obsługi codziennej pojazdów oraz warsztaty. Zaprojektowano nadto budynek administracyjny z zapleczem socjalnym oraz magazyny i stację paliw.

Głównym projektantem obu obiektów jest inż. Jacek Gałęzowski z PBPB. (a)

## Wyróżnienie

### A. Dankowskiej

Najlepsza polska szybowniczka Adela Dankowska — mieszkanka Leszna — otrzymała w czwartek list z gratulacjami od sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, za wspaniałe osiągnięcia w sporcie szybowcowym. W ubiegłym roku Adela Dankowska pobiła 3 rekordy świata i 7 rekordów Polski.

List przekazała Jadwiga Bak — sekretarz KW PZPR w Lesznie. Przypominamy, że Adela Dankowska zwyciężyła w plebiscycie na najlepszego sportowca Wielkopolski roku 1975. (tt)

## Piłkarski plebiscyt dobiega końca

Plebiscyt „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, w którym czytelnicy naszego dziennika wybierali najlepszego piłkarza Wielkopolski 1975 dobiega końca. Jutro, w sobotę, 10 bm. ostatni dzień głosowania. O szeregach konkursu — na str. 8.

## Z czym w nowy rok

### Z lepszej pracy więcej produktów

Z czym w nowy rok? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do kolejnych poznańskich zakładów pracy, którym w porównaniu z rokiem ubiegłym, znacznie rosła zadania. Osiągnięcie większej ilości i wyższej jakości produkcji wytwarzanej obecnie KSR-y licząc na zwiększenie wydajności, poprawę dyscypliny i organizacji pracy.

Na czynnik ten stawia założenia Fabryki Pomocy Naukowych, planując przy zmniejszo-

nym zatrudnieniu wzrost produkcji o około 8 procent. Natomiast eksport pomocy naukowych, które z Poznania są wysyłane w świat, wzrosło o 60 procent. Już od 2 stycznia z FPN wychodzą olbrzymie przesyłki, m. in. do Szwecji, Egiptu, krajów arabskich i Meksyku.

W zaopatrzeniu rynku krajowego zakład „przymierza się” już do szkoły 10-letniej. Już w tym roku wyszły zmodernizowane układy elektronowe, a dalszymi nowościami będą m. in.: przyrząd do ćwiczeń z mikrofalami, zbudowany na nowoczesnych elementach elektronicznych, przystawka do projektoru „Lech 3”, głowica do dużych ekranów w salach audiowizualnych. W bieżącym roku w poznańskiej fabryce powstaną pomoce naukowe o łącznej wartości ponad 100 milionów złotych.

Produkcja rynkowa Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Moda” wzrosła w tym roku o 12 procent; o tyle samo też większa będzie, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wartość usług. Zakłady „Mody” uszyją m. in. 12 630 okryć damskich na rynek krajowy i 16 000 na eksport, a w sumie okryć męskich — 25 800. Do sprzedaży detalicznej wejdzie około 20 nowych modeli odzieży, szczególnie na okres jesienno-zimowy.

W produkcji nakładczej szyte są zasłony, firanki, obrusy i bielizna pościelowa dla budowanych w całym kraju hoteli orbisowskich, m. in. „Poznań” i warszawskiej „Wictorii”. Nowością w spółdzielni będzie w tym roku wprowadzenie usług przygotowanych systemem przemysłowym, tj. odzieży na pół uszytej, do wykończenia na figurę nabywcy. Wiele nowości na bieżący

rok zapowiadają Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarskiego. Są już opracowane receptury pieczywa dietetycznego, wzbogacone w białko i sód; na chleb formowy o dłuższej świeżości; specjalny chleb dla chorych na cukrzycę oraz bułki o zwiększonym dodatku tłuszczu, przedłużającym świeżość. W ciągu roku pojawi się na rynku 12 nowych asortymentów wyrobów ciastkarskich, wśród nich ciasta opakowane w folię, które cieszą się dużym powodzeniem.

W sumie poznańscy piekarze dostarczą w tym roku 46 700 ton chleba i bułek oraz 2 030 ton różnego rodzaju ciast. Ze względu na brak możliwości modernizacji zakładów piekarniczych, wzrost produkcji osiągnięty przez wydajniejszą pracę i lepszą organizację. (gra)

## Rząd norweski podał się do dymisji

Premier Norwegii, Trygve Bratteli, ogłosił w parlamencie rezygnację z urzędu norweskiego. Przyczyną ustąpienia rządu jest poparcie wyborców dla Norweskiej Partii Pracy (DNA), która sprawuje władzę w kraju.

Następcą Brattellego na stanowisku premiera będzie przywódca frakcji parlamentarnej Norweskiej Partii Pracy, 48-letni Odvar Nordli. Zdaniem obserwatorów, będzie on kontynuował obecną politykę Norwegii. (PAP)

## Zmarł Czou En-laj

Agencja Sinhua opublikowała komunikat Komitetu Centralnego KPCh, Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Państwowej (rządu) ChRL informujący, że 8 bm. zmarł w Pekinie na raka w wieku 78 lat premier ChRL Czou En-laj. (PAP)

## Delegacja młodych komunistów chilijskich w Poznaniu

### Manifestacja solidarności w „Arenie”



Podczas manifestacji w „Arenie”. Na pierwszym planie Gladys Marin oraz Zdzisław Kurowski. Fot. — H. Kamza

Od 5 bm. przebywa w Polsce delegacja Związku Młodzieży Komunistycznej Chile na czele z Gladys Marin — członkiem Komisji Politycznej KC Komunistycznej Partii Chile i sekretarzem generalnym ZMK. Po pobycie w Warszawie, Oświęcimiu i Krakowie delegacja odwiedziła w czwartek Poznań. Z działaczami chilijskimi przybył także członek Sekretariatu KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Zdzisław Kurowski.

W hali sportowo-widowiskowej „Arena” odbyła się, zorganizowana przez Radę Główną i Radę Wojewódzką PZMP w Poznaniu, manifestacja solidarnościowa polskiego ruchu młodzieżowego z walką narodu chilijskiego. Manifestacja — pod hasłem „Venceremos — zwyciężymy” — była wyrazem jedności młodych Polaków z walczącym o demokratyczne prawa narodem chilijskim. Obecni byli m. in. przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa poznańskiego.

W swoim wystąpieniu Gladys Marin mówiła o cierpieniach narodu chilijskiego, z którym nasz kraj ma wiele wspólnego. W tym samym czasie rozprawa się bezlitośnie. Ogromne znaczenie dla rodaków Salvadore Allende i Pabla Nerudy ma w tej sytuacji akcja solidarnościowa postępowych sił całego świata.

Nasze społeczeństwo, nasz młodzież solidaryzuje się z walką narodu chilijskiego — stwierdził Zdzisław Kurowski. Bliskie są nam ideały postępowych sił Chile, wiemy czym jest faszyzm.

Wyrazem solidarności z narodem chilijskim było przyjęcie rezolucji przez uczestników manifestacji. Czytamy w niej m. in.: „W imieniu całej młodzieży polskiej wyrażamy pełne i zdecydowane poparcie dla walki wszystkich demokratycznych, patriotycznych i postępowych sił Chile o obalenie faszystowskiej tyranii, przywrócenie swobód demokratycznych i postęp społeczny.

W pełnej ekspresji części artystycznej, wystąpili artyści chilijscy i polscy. (bran)

☆ Tego samego dnia młodzi komuniści chilijscy spotkali się z grupą działaczy młodzieżowych w Kluborku w woj. opolskim. (PAP)

## A JEDNAK MOŻNA!

W pilskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego do niedawna ludzie pracowali w trudnych warunkach. W ciągu kilku miesięcy warunki się poprawiły radykalnie. Zrobiono to bez wielkich nakładów, bez czekania na zmianę obiektywnych warunków.

Jak do tego doszło, że nie możliwe stało się możliwe? Piszemy o tym na stronie 3 w artykule pt. „Pokonali „obiektywne trudności”.

## Angola

### Zestrzelenie samolotu RPA

Jak poinformowało radio Luanda, obrona przeciwlotnicza Ludowej Republiki Angoli zestrzeliła samolot południowoafrykański, na którego pokładzie ponosił śmierć generał wojsk RPA.

Samolot zestrzelono nad terytorium znajdującym się pod kontrolą wojsk Ludowej Republiki Angoli. (PAP)

## Wygodnia

### Po gospodarsku

Pierwszy tydzień 1976 roku minął w gospodarce kraju w atmosferze dużej aktywności produkcyjnej. Nie osłabło ani na chwilę tempo robót charakterystyczne dla ostatnich tygodni ubiegłego roku. Tym samym potwierdziła się realność utrzymania wysokiego rytmu pracy w przemyśle, budownictwie i — mimo zakłóceń aury — w transporcie. Równocześnie mamy praktyczny dowód, jak szybko przyjęło się w całym kraju hasło wyższej jakości pracy, które oznacza również zwiększoną odpowiedzialność za powierzone zadania na każdym stanowisku roboczym.

Innym dowodem właściwego pojmowania uchwały VII Zjazdu PZPR są dyskusje w zakładach pracy nad planami roku 1976 i decyzje, które zapadają na konferencjach Samorządów Robotniczych. W ciągu tygodnia takich konferencji w całym kraju odbyło się wiele. Ich myślą przewodnią jest wypracowanie programów działania, które zapewnią efektywny wzrost produkcji.

Klimat stawiania sobie wysokich wymagań, który dominował na wszystkich KSR-ach świadczy, że świadomość celów i zadań, coraz pełniej obejmuje ludzi ze wszystkich stanowisk roboczych. Współ-

twórcami planów bowiem — a nie tylko wykonawcami — czują się robotnicy, brygadziści i majstrów. Taka świadomość daje pełną gwarancję, że zatwierdzone przez KSR-y plany będą realizowane konsekwentnie i — sumiennie.

Na dotychczasowych konferencjach w różnych zakładach pracy w Wielkopolsce najmocniej akcentowano generalną zasadę podnoszenia wydajności pracy ludzi i maszyn, nierozdzielnie związaną z dalszym doskonaleniem procesów produkcyjnych i systemu zarządzania. W dyskusjach nad wzrostem efektywności gospodarowania, w wielu zakładach za pilną konieczność uznano też zwiększenie zakresu mechanizacji pracy. Zastępowanie rąk ludzkich ulepszeniami technicznymi wywołuje powinno liczne jeszcze rezerwy.

Tak sprecyzowane postulaty przy ustalaniu nowego planu wysuwały m. in. załogi Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Kaliszu, „Runotexu”, Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Winiary”, Poznańskiej Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Ponar”, Śremskiej Odlewni Żeliwa HCP. W Poznańskiej Fabryce Samochodów Rolniczych program poprawy organizacji pracy opracowano już w oparciu o wprowadzany obecnie system elektronicznej techniki obliczeniowej.

W zatwierdzonych przez KSR-y planach na rok 1976 wyraźnie widać zdecydowany wzrost zadań w stosunku do roku ubiegłego. W kaliskich „Winiarach” na przykład tegoroczna dynamika osiągnie 24 procent, a w pierwszym miesiącu br. aż 30 procent. Załoga tych zakładów wykona po raz pierwszy produkcję wartości ponad 2 miliony zł. Podobne zadanie przekroczenia 2 miliardów wyznaczyła sobie też załoga kaliskiego „Runotexu”. Wraz ze wzrostem zadań produkcyjnych poprawiać się będą warunki pracy i socjalno-bytowe.

Te wszystkie ambitne plany trzeba będzie zrealizować w tych samych zespołach, bez zwiększania zatrudnienia. Nie mamy bowiem nadmiaru rąk do pracy, a są nawet takie gałęzie gospodarki — np. usługi, transport, czy handel — gdzie ich sporo brakuje. Podobnie jest w rolnictwie. Trzeba się również liczyć z tym, że w perspektywie nadchodzących lat przystąpią nowych roczników w wieku produkcyjnym będą maleć. KSR-y podejmowały więc w niektórych zakładach pracy decyzje częściowego zmniejszenia zatrudnienia. Gospodarnie to i odpowiedzialnie postanowienie.

Pierwszy tydzień, a właściwie dekada nowego roku, to były również w pewnym sensie dni próby. Znalismiśmy już ustalenia VII Zjazdu, odczuwalna też była w społeczeństwie powszechna aprobaata jego postanowień. Nie wszyscy jednak wierzyli, że grudniowy wzmocniony rytm pracy da się utrzymać w pierwszych dniach stycznia i później. A jednak pierwszy rok nowej pięcioletki rozpoczęliśmy od dobrej i wydajnej roboty.

BOGDAN PARDUS



8 bm. odbyły się plenarne posiedzenia zarządów głównych 6 związków branżowych. Głównymi tematami dyskusji była rola oraz zadania ruchu zawodowego w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR oraz planu społeczno-gospodarczego na rok bieżący. Akcentowano również potrzebę dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych załóg.

Istotną rolę w utrwalaniu klimatu sprzyjającego pełnej realizacji tegorocznych zadań przyjęły na siebie ogólna i Instancje Związku Zawodowego Chemików.

Doskonalenie własnych umiejętności, większa dyscyplina społeczna, bardziej gospodarski stosunek pracowników do wszystkich spraw występujących w ich przedsiębiorstwach — to główny temat obrad ZG Związku Zawodowego Transportowców i Drogowców.

Przygotowanie odpowiednich terenów dla budownictwa użyteczności publicznej to jedno z najważniejszych zadań załóg przedsiębiorstw budownictwa komunalnego, warunkujących pełne wykonanie tegorocznych planów. Realizacja tych zadań była głównym tematem obrad Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy poświęcono omówieniu planu dalszego rozwoju produkcji i usług.

O jeszcze lepszym wykorzystaniu wniosków racjonalizatorskich i wyrażonych w nich pragnień na plenum ZG Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

W dyskusji na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia podkreślono wielką rolę instytucji prasowych i wydawniczych w kształtowaniu postrzeżeń i wyobrażeń o naszym kraju, popularyzowaniu treści postanowień VII Zjazdu PZPR, mobilizowaniu społeczeństwa do ich jak najlepszej realizacji. (PAP)

## NOWY NABYTEK PLO

W czwartek w porcie gdynskim podniesiono banderę na nowym nabytku PLO, statku „Eugeniusz Kwiatkowski”. Jest to pierwszy z serii tzw. semikontenerowców budowanych w Stoczni Gdańskiej dla gdynskiego armatora. Statki te przeznaczone są do eksploatacji na linii dalekowschodniej. (PAP)

## Książki roku 1975

Dorocznym zwyczajem, już po raz ósmy, redakcja dwutygodnika „Nowe Książki” — głosami członków swego zespołu, jak też najbliższych współpracowników — wyłoniła listę najsłabszych, zdaniem tego grona, pozycji w dorobku naszych wydawnictw roku 1975.

I tak, za książki roku uznano: „Powódź i sygnaturki” — Bohdana Czeskiego — (Czytelnik); „Chrystus z karabinem na ra-

## Przebudowa wiaduktu przy ul. Żeromskiego

Brygady Kolejowych Zakładów Nawierzchniowych z Bydgoszczy przystąpiły do prac związanych z gruntowną przebudową wiaduktu kolejowego przy ul. Żeromskiego w Poznaniu. Jest to przedsięwzięcie o niebagatelnym znaczeniu dla miasta; umożliwi ono stworzenie drugiego pasa ruchu na tej ulicy, likwidując tym samym dotychczasowe „wąskie gardło” w ruchu ulicznym ciągu Żeromskiego — Niestachowska. Odciaży się jednocześnie ruch kołowy przez centrum.

Dla kolejnictwa nowy wiadukt (znajduje się on na linii Poznań — Szczecin) oznacza mo derнизację szlaku; tu także zbudoje się nastawnie. Roboty rozłożone są na dwa lata i zakończą się mają w czwartym kwartale 1977 r. (bop)

## LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu. Ciężko. Temperatura minimalna od 0 do 5 stopni, maksymalna — od 4 do 7 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

# Coraz bliższa współpraca rad narodowych ze środowiskami robotniczymi

Rady narodowe coraz częściej korzystają z sugestii wyborców, dotyczących zarówno długoterminnych planów pracy rad, jak i sposobów rozwiązywania konkretnych, pilnych spraw. W Poznaniu np. w przygotowaniu programu działalności rady do 1980 roku uczestniczyli przedstawiciele 180 zakładów pracy, a we Wrocławiu — z inicjatywy załóg największych zakładów produkcyjnych — rozpatrywano na jednej z sesji sprawy poprawy stanu usług i handlu w mieście oraz zamierzenia rozwojowe w tym zakresie na najbliższe lata. Podobnych przykładów jest znacznie więcej.

Współpraca rad ze środowiskami robotniczymi — podobnie jak coraz pełniejsze kontakty z samorządami mieszkaniowymi — staje się już jedną z ważniejszych form pracy rad, co w praktyce oznacza coraz większy udział ludności w decydowaniu o sprawach swego terenu.

## A. Spinoła w Madrycie?

Antonio de Spinoła znajduje się od kilku dni w Madrycie — podała w czwartek agencja „Pyresa”, powołując się na źródła „zazwyczaj dobrze poinformowane”. Dziennik „Arriba”, który opublikował informację o przyjeździe „Pyresa”, pisze, że byłby generalnym nadzorcą nad zmianami w mieście zamieszkania, aby uniknąć rozpoznania przez dziennikarzy, lecz utrzymuje kontakty z członkami opozycji portugalskiej w Hiszpanii. (PAP)

## „Testament polityczny” gen. J. Perona

Prasa argentyńska opublikowała w czwartek 8 bm. „testament polityczny” generała Juana Perona, w którym zmarły prezydent Argentyny precyzuje koncepcję „argentyńskiego modelu” ustrojowego, wskazując, że powinna to być „demokracja społeczna, odrzucająca zarówno kapitalizm, jak i komunizm”.

Rząd Marii Esteli Peron, wdowy po zmarłym prezydencie, powołał w tych dniach specjalną komisję, która opierając się na zawartych w testamentie wytycznych opracuje program narodowy. Zawarty w programie dalekosiężny plan działania ruchu peronistowskiego w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej, posłuży zarazem jako program wyborczy. Jak wiadomo, 17 października br. mają się odbyć w Argentynie wybory powszechne — prezydenckie i parlamentarne. (PAP)

## Nie ustaje akcja ratunkowa w indyjskiej kopalni

Nie ustaje akcja ratunkowo-odwładniająca w indyjskiej kopalni Chasnala, gdzie katastrofalny podziemny wywiew wody zatopił przed 11 dniami dwa szyby odcinając od świata 371 górników. Być może, iż niektórzy z nich jeszcze żyją. W środę po południu wielka radziecka pompa głębinowa opuszczała w szybie skopowym na głębokość 180 metrów zaczęła wypompywać wodę w tempie 100 litrów na sekundę. Wczorajem w tym szybie trwały prace przy uruchamianiu następnej pompy. Uruchomienie nowych wysoko wydajnych pomp uległo zwłoce gdyż półtoradobę trwało usuwanie skopów (pojemników na węgiel), które w momencie katastrofy, uderzone przez wodę ze straszną siłą, wypadły z prowadników i zahaczyły o siebie, blokując szyb na głębokości 140 metrów. Specjaliści polscy uruchomili po południu kolejną pompę indyjską i przygotowywali konstrukcje dla nowych pomp na zrebie szybu klatkowego, gdzie na razie czynne są 3 pompy o mniejszej wydajności. (PAP)

mieniu” — Ryszard Kapuściński — (Czytelnik); „Trzecie królestwo” — Andrzeja Kuśniewicza — (PIW); „Małgosia kontra Małgosia” — Ewy Nowackiej — (Nasza Księgarnia); „Żywił Modrzejewskiej” — Józefa Szczubiewskiego — (PIW); „Dzieje sześciu pojęć” — Władysława Tatarskiego — (PWN); „Czarne jagody” — Witolda Zaleskiego — (MON); „Czasy przełomu” — Stanisława Ziembę — (Wydawnictwo Literackie); „Dzieje Polski” — pod red. Jerzego Topolskiego (PWN); „Ruch robotniczy w Polsce Ludowej” — pod red. Janusza W. Gołębiowskiego i Władysława Góry (Wiedza Powszechna).

Ponadto wyróżniono: „Książki i Wiedzę” — za wysoki poziom merytoryczny i piękną szatę graficzną podręczników i literatury pomocniczej do szkolenia partyjnego; Państwowe Wydawnictwo „Iskry” — za twórczą kontynuację serii reportażu podróżniczego „Naokoło świata”; Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — za walory edytorskie i poznawcze cyklu wydawniczego z zakresu dziejów polskiej kultury materialnej pt. „Polskie rzemiosło i polski przemysł”; Krajową Agencję Wydawniczą — za edycję reprintową dokumentów historycznych.

Za najpiękniej wydaną książkę roku 1975 uznano album wydawnictwa „Arkady” opracowany pod kierunkiem prof. dr. Jerzego Szablowskiego „Artyści flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu”. (PAP)

## Wizyta O. Fischera we Francji

Minister spraw zagranicznych NRD O. Fischer zakończył oficjalne rozmowy w stolicy Francji. W środę wystąpił on w Paryżu na

konferencji prasowej wyrażając zadowolenie z rezultatów rozmów jakie w ciągu dwóch dni przeprowadził z ministrem spraw zagranicznych Francji J. Sauvagnarguesem.

Rozmowy dotyczące aktualnych problemów międzynarodowych, takich jak rozwój stosunków dwustronnych między dwoma państwami — powiedział minister z NRD, — miały szczerzy, konstruktywny i pozytywny charakter. Obie strony wskazywały na zbliżenie punktów widzenia na podstawowe problemy.

W czwartek odbyła się w Rostoku uroczystość nadania miejscowemu uniwersytetowi imienia Wilhelma Piecka, pierwszego prezydenta NRD.

## Podróż H. Schmidta

Kancelarz RFN H. Schmidt opuścił w czwartek Ateny po zakończeniu wizyty w Grecji i udał się w drogę powrotną do Bonn.

W Londynie poinformowano, że 6 i 7 lutego br. odwiedzi Wielką Brytanię kanclerz RFN, H. Schmidt. Przeprowadzi on rozmowy z premierem H. Wilsonem na temat gospodarki i bezpieczeństwa oraz przedyskutuje z nim najważniejsze problemy sytuacji na świecie.

## Projekt budżetu USA

Rząd USA przeanalizował na posiedzeniu w środę projekt nowego budżetu federalnego na rok finansowy 1977. Rządowi udało się dzięki wysiłkom wszystkich resortów uzgodnić, że wydatki nie przekro-

## Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu

W Poznaniu odbył się w czwartek XI Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Uczestniczyli w nim m. in. sekretarz Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — Zbigniew Rudnicki, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, prezes WK ZSL — Walenty Kolodziejczyk, przedstawiciele władz administracyjnych województwa i Poznania oraz WK FJN.

Okres między X i XI Kongresem SD był czasem wzmożonej aktywności politycznej i społecznej. Członkowie SD czynnie uczestniczyli w przygotowaniu i realizacji reformy administracji państwowej i w ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR. Brali udział we wszystkich ważnych dla naszego kraju przedsięwzięciach politycznych, gospodarczych, oświatowych, kulturalnych. Zaznaczył się rozwój usług i rzemiosła.

W czasie dyskusji mówiono o potrzebie dalszej intensyfikacji zadań Stronnictwa na rzecz społeczno-gospodarczego rozwoju regionu, aktywnym udziale w realizacji programu usług bytowych — sieci handlowej i usługowej, programu mieszkaniowego, żywnościowego, ochrony zdrowia. Mówiono o doskonaleniu oświaty i wychowania, rozwijaniu społecznego ruchu kulturalnego i turystyki, o politycznym oddziaływaniu na środowisko rzemieślników, pracowników handlu, usług i spółdzielczości, rozbudzeniu aktywności w każdym środowisku oraz w rodzinie.

W dyskusji głos zabrali również I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, który podkreślił, że Stronnictwo wyraża przekonanie, że będzie się ona u macyła i służyła pełnej realizacji planu 5-letniego.

Podczas Zjazdu dokonano wyboru delegatów na XI Kongres Stronnictwa Demokratycznego oraz władz wojewódzkich. Przewodniczącym WK SD został ponownie Zbigniew Kmiecik, a sekretarzem Kazimierz Nowakowski. (bg)

## Pod zarzutem zabójstwa syna

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa Krzysztofa Mieczaka z Gniezna oskarżonego o zabójstwo swojego niepełnoletniego syna Tomka.

Po dłuższym pobycie w państwowym domu małych dzieci Tomek został stamtąd zabrany przez swoich rodziców (21-letnia Anna Polus i 20-letni Krzysztof Mieczak) i od lutego ub. roku z nimi mieszkał. 18 lipca 1975 roku K. Mieczak wrócił do domu pijany i — jak stwierdza akt oskarżenia — działając w zamiarze pozbawienia syna życia dotkliwie go pobił. Następnego dnia dziecko zmarło.

Prokurator postawił również w stan oskarżenia Annę Polus zarzucając jej nieudzielenie pomocy dziecku, do którego nie wezwwała lekarza.

Lekarze psychiatrzy, którzy w toku śledztwa przebadali oskarżonego określiли go jako jednostkę infantylną o słabo wykształconych uczuciach wyższych i znajdującą się w wstępnej fazie nalogowego alkoholizmu.

Przesłuchiwany w śledztwie K. Mieczak powiedział, że pobił dziecko bo był nietrzeźwy i wyprowadził go z równowagi plac Tomka. A. Polus oświadczyła natomiast, iż nie wezwwała lekarza bo sądziła, że objawy chorobowe wywołane poiciem same ustąpią.

Proces K. Mieczaka i A. Polus odbędzie się w lutym przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (y)

# Współdziałanie w społecznym interesie

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami ko-

## Fundusze CIA dla włoskiej chadecji

Dziennik „New York Times” i „Washington Post” doniosły, że amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) wpłaciła włoskiej chadecji oraz innym partiom i politykom sumy 6 mln dolarów w ramach tajnej operacji mającej na celu niedopuszczenie do dalszych sukcesów Włoskiej Partii Komunistycznej. Powołując się na dobrze poinformowane źródła, dzienniki nowojorskie podają, że chodzi o wpłatę dokonaną w ciągu ostatniego miesiąca po udzieleniu aprobaty przez prezydenta Geralda Forda 7 grudnia 1975 roku.

Dziennik waszyngtoński sugeruje, że chodzi o wpłaty w ciągu ostatnich 8 lat oraz przypomina, że finansowanie włoskich chadeków przez CIA było tradycją od czasów De Gasperiego, zostało jednak przerwane po ujawnieniu sprawy przez tygodnik „Ramparts” w 1967 roku. (PAP)

## Druga bomba kobaltowa dla Poznania

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami kobaltu. Odpowiednie urządzenia znane pod nazwą bomba kobaltowa zainstalowano w 1968 roku w pomieszczeniach zespołu przy ul. Garbary. Zleczenia tego skorzystało, w okresie 7 lat, wielu chorych, nie tylko z naszego województwa, w sumie zaś przeprowadzono w tym czasie ponad 182 000 sesansów na promieniowanie. Tak długi i intensywny okres eksploatacji sprawił, że aktywność obecne go źródła izotopu kobaltu spadła do 26 procent. Praktycznie rzecz biorąc obecna bomba kobaltowa kończy swój żywot. W tej sytuacji z pomocą pospie-

## Konferencja OJA

W stolicy Etiopii odbyła się 8 bm. konferencja ministrów spraw zagranicznych Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Postanowiono, że jedynym tematem obrad nadzwyczajnej konferencji szefów państw i rządów OJA, która rozpoczęła się w Addis Ababie 10 stycznia, będzie sytuacja w Angoli.

## Deklaracja w sprawie Namibii

W Dakarze zakończyła się międzynarodowa konferencja w sprawie Namibii, z udziałem ponad 300 delegatów reprezentujących rządy, organizacje międzyrządowe oraz ruchy narodowowyzwoleńcze. Uchwalono deklarację, która wyraża społeczność światową, a zwłaszcza kraje afrykańskie do udzielania pomocy politycznej, moralnej i materialnej Południowo-Zachodnioafrykańskiej Organizacji Ludności Namibii (SWAPO).

## Uniwersytet im. W. Piecka

W czwartek odbyła się w Rostoku uroczystość nadania miejscowemu uniwersytetowi imienia Wilhelma Piecka, pierwszego prezydenta NRD.

## Projekt budżetu USA

Rząd USA przeanalizował na posiedzeniu w środę projekt nowego budżetu federalnego na rok finansowy 1977. Rządowi udało się dzięki wysiłkom wszystkich resortów uzgodnić, że wydatki nie przekro-

## Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu

# Współdziałanie w społecznym interesie

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami ko-

## Fundusze CIA dla włoskiej chadecji

Dziennik „New York Times” i „Washington Post” doniosły, że amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) wpłaciła włoskiej chadecji oraz innym partiom i politykom sumy 6 mln dolarów w ramach tajnej operacji mającej na celu niedopuszczenie do dalszych sukcesów Włoskiej Partii Komunistycznej. Powołując się na dobrze poinformowane źródła, dzienniki nowojorskie podają, że chodzi o wpłatę dokonaną w ciągu ostatniego miesiąca po udzieleniu aprobaty przez prezydenta Geralda Forda 7 grudnia 1975 roku.

## Druga bomba kobaltowa dla Poznania

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami kobaltu. Odpowiednie urządzenia znane pod nazwą bomba kobaltowa zainstalowano w 1968 roku w pomieszczeniach zespołu przy ul. Garbary. Zleczenia tego skorzystało, w okresie 7 lat, wielu chorych, nie tylko z naszego województwa, w sumie zaś przeprowadzono w tym czasie ponad 182 000 sesansów na promieniowanie. Tak długi i intensywny okres eksploatacji sprawił, że aktywność obecne go źródła izotopu kobaltu spadła do 26 procent. Praktycznie rzecz biorąc obecna bomba kobaltowa kończy swój żywot. W tej sytuacji z pomocą pospie-

## Konferencja OJA

W stolicy Etiopii odbyła się 8 bm. konferencja ministrów spraw zagranicznych Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Postanowiono, że jedynym tematem obrad nadzwyczajnej konferencji szefów państw i rządów OJA, która rozpoczęła się w Addis Ababie 10 stycznia, będzie sytuacja w Angoli.

## Deklaracja w sprawie Namibii

W Dakarze zakończyła się międzynarodowa konferencja w sprawie Namibii, z udziałem ponad 300 delegatów reprezentujących rządy, organizacje międzyrządowe oraz ruchy narodowowyzwoleńcze. Uchwalono deklarację, która wyraża społeczność światową, a zwłaszcza kraje afrykańskie do udzielania pomocy politycznej, moralnej i materialnej Południowo-Zachodnioafrykańskiej Organizacji Ludności Namibii (SWAPO).

## Uniwersytet im. W. Piecka

W czwartek odbyła się w Rostoku uroczystość nadania miejscowemu uniwersytetowi imienia Wilhelma Piecka, pierwszego prezydenta NRD.

## Projekt budżetu USA

Rząd USA przeanalizował na posiedzeniu w środę projekt nowego budżetu federalnego na rok finansowy 1977. Rządowi udało się dzięki wysiłkom wszystkich resortów uzgodnić, że wydatki nie przekro-

## Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu

# Współdziałanie w społecznym interesie

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami ko-

## Fundusze CIA dla włoskiej chadecji

Dziennik „New York Times” i „Washington Post” doniosły, że amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) wpłaciła włoskiej chadecji oraz innym partiom i politykom sumy 6 mln dolarów w ramach tajnej operacji mającej na celu niedopuszczenie do dalszych sukcesów Włoskiej Partii Komunistycznej. Powołując się na dobrze poinformowane źródła, dzienniki nowojorskie podają, że chodzi o wpłatę dokonaną w ciągu ostatniego miesiąca po udzieleniu aprobaty przez prezydenta Geralda Forda 7 grudnia 1975 roku.

## Druga bomba kobaltowa dla Poznania

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami kobaltu. Odpowiednie urządzenia znane pod nazwą bomba kobaltowa zainstalowano w 1968 roku w pomieszczeniach zespołu przy ul. Garbary. Zleczenia tego skorzystało, w okresie 7 lat, wielu chorych, nie tylko z naszego województwa, w sumie zaś przeprowadzono w tym czasie ponad 182 000 sesansów na promieniowanie. Tak długi i intensywny okres eksploatacji sprawił, że aktywność obecne go źródła izotopu kobaltu spadła do 26 procent. Praktycznie rzecz biorąc obecna bomba kobaltowa kończy swój żywot. W tej sytuacji z pomocą pospie-

## Konferencja OJA

W stolicy Etiopii odbyła się 8 bm. konferencja ministrów spraw zagranicznych Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Postanowiono, że jedynym tematem obrad nadzwyczajnej konferencji szefów państw i rządów OJA, która rozpoczęła się w Addis Ababie 10 stycznia, będzie sytuacja w Angoli.

## Deklaracja w sprawie Namibii

W Dakarze zakończyła się międzynarodowa konferencja w sprawie Namibii, z udziałem ponad 300 delegatów reprezentujących rządy, organizacje międzyrządowe oraz ruchy narodowowyzwoleńcze. Uchwalono deklarację, która wyraża społeczność światową, a zwłaszcza kraje afrykańskie do udzielania pomocy politycznej, moralnej i materialnej Południowo-Zachodnioafrykańskiej Organizacji Ludności Namibii (SWAPO).

## Uniwersytet im. W. Piecka

W czwartek odbyła się w Rostoku uroczystość nadania miejscowemu uniwersytetowi imienia Wilhelma Piecka, pierwszego prezydenta NRD.

## Projekt budżetu USA

Rząd USA przeanalizował na posiedzeniu w środę projekt nowego budżetu federalnego na rok finansowy 1977. Rządowi udało się dzięki wysiłkom wszystkich resortów uzgodnić, że wydatki nie przekro-

## Wojewódzki Zjazd SD w Poznaniu

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami ko-

## Fundusze CIA dla włoskiej chadecji

Dziennik „New York Times” i „Washington Post” doniosły, że amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) wpłaciła włoskiej chadecji oraz innym partiom i politykom sumy 6 mln dolarów w ramach tajnej operacji mającej na celu niedopuszczenie do dalszych sukcesów Włoskiej Partii Komunistycznej. Powołując się na dobrze poinformowane źródła, dzienniki nowojorskie podają, że chodzi o wpłatę dokonaną w ciągu ostatniego miesiąca po udzieleniu aprobaty przez prezydenta Geralda Forda 7 grudnia 1975 roku.

## Druga bomba kobaltowa dla Poznania

Wojewódzki Zespół Onkologiczny w Poznaniu, stosując w leczeniu raka m. in. naświetlania promieniami kobaltu. Odpowiednie urządzenia znane pod nazwą bomba kobaltowa zainstalowano w 1968 roku w pomieszczeniach zespołu przy ul. Garbary. Zleczenia tego skorzystało, w okresie 7 lat, wielu chorych, nie tylko z naszego województwa, w sumie zaś przeprowadzono w tym czasie ponad 182 000 sesansów na promieniowanie. Tak długi i intensywny okres eksploatacji sprawił, że aktywność obecne go źródła izotopu kobaltu spadła do 26 procent. Praktycznie rzecz biorąc obecna bomba kobaltowa kończy swój żywot. W tej sytuacji z pomocą pospie-

## Konferencja OJA

W stolicy Etiopii odbyła się 8 bm. konferencja ministrów spraw zagranicznych Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA). Postanowiono, że jedynym tematem obrad nadzwyczajnej konferencji szefów państw i rządów OJA, która rozpoczęła się w Addis Ababie 10 stycznia, będzie sytuacja w Angoli.

Deklaracja w sprawie Namibii





W Moskwie przybywa z każdym rokiem domów mieszkalnych. Są w nich także mieszkania dla pracowników moskiewskich fabryk.

CAF — TASS

# ILJICZOWCY

Korespondencja z ZSRR

Setki zakładów pracy, fabryk w Kraju Rad nosi zaszczytne imię Lenina. Moskiewskie zakłady elektromechaniczne im. Włodzimierza Iljicza liczące 6 000 osób są obecnie do powitania XXV Zjazdu KPZR. W przededniu tego wielkiego wydarzenia komunistów i bezpartyjnych pragną złożyć meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań, przewidzianych na I kwartał 1976.

Sekretarz POP zakładów, Wiktor Gajdukow informuje, iż załoga w 3,5 roku wykonała przewidziany plan wydajności pracy dla całej 5-latk, a w 4,5 roku — plan produkcji towarowej. Trwa ciągle współzawodnictwo o zaszczytne miano brygady XXV Zjazdu. Każdy pracownik, robotnik, zależnie od indywidualnych możliwości, wyznaczył sobie własny termin wykonania rocznych zadań: sporo osób wybiera, w tym celu uroczyste okazje, święta itp. Przedstawiając krótko profil zakładów, W. Gajdukow przypomina, że gdy zaszła potrzeba produkować one i pociski do „katusz” i wyposażenie dla metra. To stąd w 1946 r. wyjechał pierwszy w ZSRR kombajn samobieżny. W kwietniu 1947 przedsiębiorstwo zaliczono do resortu przemysłu elektromaszynowego, w którym szybko wysunęło się ono na przodujące miejsce. Silniki elektryczne, generatory, ruchome elektrownie — oto specjalności „iljiczowców” — wyroby najwyższej jakości stanowią dziś 49 proc. produkcji zakładów.

Wśród „iljiczowców” utarła się tradycja, że nikt nie ogranicza się tylko do swych obowiązków. Jeśli ktoś z robotników w czasie pracy stwierdza w pewnym momencie, iż dany detal można wykonywać tańszym i prostszym sposobem, dzieli się swym spostrzeżeniem z inżynierem. Ale że w pojedynkę żadnemu nie udałooby się rozwiązać problemu, powołują w tym celu złożeń z kilku osób brygadę „twórczo-kompleksową” (w zakładach działa ich obecnie ponad 100). I tak droga od pomysłu do przemysłu staje się łatwiejsza i krótsza. Ten nowy rodzaj współzawodnictwa szybko zdołał być popularny w całym Kraju Rad. Korzyści są wielostronne: wynalazki i usprawnienia błyskawicznie wprowadzane są do produkcji, a w ludziach wyrabia się poczucie gospodarności i świadomość, że żaden dobry pomysł się nie marnuje.

Zakłady mogą sobie pozwolić dziś na przekazanie rocznie pracownikom jednego domu o 80—90 mieszkań. Przedsiębiorstwo ma własny dom kultury 4 przedszkola, a pod Moskwą czynne przez cały rok sanatorium dla dzieci. W pięciolatce przeciętna płaca wzrosła o 22 proc. Stabilność zarobków jest tu bardzo wysoka. Można wymienić wiele „dynastii” robotniczych, w których po dziadku za warsztatem stał ojciec, a po nim syn. Przy zakładach działają wie-

czorowe: szkoła ogólnokształcąca, technikum i instytut, do których systematycznie uczęszcza 1500 osób. Wszystkie placówki mieszczą się na terenie fabryki.

Przedsiębiorstwo usytuowane jest w centrum Moskwy i już nie może się rozbudowywać. Jedyna droga prowadząca do podniesienia produkcji to jej dalsza intensyfikacja. W ósmej i — kończącej się — dziewiątej pięciolatkach w pełni odnowiono asortyment. Przyjęto zasadę, że wprowadzanie nowinek nie może absolutnie wpływać na obniżenie końcowego wyniku działalności gospodarczej. Efekt ekonomiczny nowych pomysłów racjonalizatorskich w okresie 1971—75 wyraża się w spadku wskaźnika pracochłonności dzięki czemu 500 „wygospodarowanych” robotników można skierować na inne odcinki.

Spotkanie dobiega końca. Gospodarze pokazują jeszcze mieszczące się w 3 salach na parterze muzeum zakładowe, otwarte w 40 rocznicę Wielkiego Października. Zgromadzone w nim wszystko co wiąże się z dziejami przedsiębiorstwa, założonego w 1847 r. przez Anglika Willy Hoppera, początkowo jako małe warsztaty. Już w 6 lat później zakłady stały się największą w Moskwie i gubernii fabryką przemysłu maszynowego. Ich historia to zarazem historia rosyjskiego proletariatu. Nigdzie w Moskwie nie eksploatowano tak bezwzględnie pracy dzieci i młodocianych. Pogarszające się warunki pracy, deprecjacja i godność ludzkiej snowodowały w latach 80-tych w całej Rosji falę

wielkich strajków, które objęły również zakłady Hoppera. W 1890 r. pojawiła się w nich zakazana przez carską cenzurę rewolucyjna literatura. Wkrótce zaczęły powstawać pierwsze komórki marksistowskie.

Wybuch Rewolucji Październikowej. 14 lutego 1918 r. następuje nacjonalizacja fabryki. W tym trudnym dla młodego Kraju Rad roku, załoga sześciokrotnie odwiedza Lenina. W czasie piątego spotkania z robotnikami, 30 sierpnia prawnik „eserka” Kapłan dokonuje nieudanego zamachu na życie twórcy państwa radzieckiego. Na wiecu z okazji powrotu Lenina do zdrowia postanowiono w mieście zamachu postawić pamiętkę (wówczas jeszcze drewnianą) obelisk, odsłonięty w pierwszą rocznicę rewolucji.

1 maja 1920 r. podczas pierwszego ogólnorosyjskiego subotnika przy warsztacie pracy stanął tu „wszechwzrostowy starosta”, Michaił Kalinin. Tu przed agitatorami występowała Nadeжда Krupskaja. Załoga jest dumna, że jej fabryka jest także kolebką moskiewskiego Komsomolu (w niej powstała pierwsza w Moskwie komórka związku młodzieży). W jednej z gablot dostrzegamy egzemplarz pierwszego numeru dziennika „Prawda”, a w innej zdjęcia z pobytu u „iljiczowców” 2 kwietnia 1971 Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Przechodząc zakłady, noszące imię Włodzimierza Iljicza, są zawsze odwiedzane przez liczne delegacje z zagranicy. Łącznie załoga gościła już przedstawicieli ze 108 krajów.

JACEK WĘGRZYN

Niedawno opowiadał mi znajomy młody człowiek swoje perypetie na pierwszej posadzie. Nie mógł wtedy zrozumieć, dlaczego współpracownicy wrogo na niego patrzyli, unikając z nim rozmów, a jeśli — to bez cienia sympatii. Wyczuwał ich niechęć, mimo że pracował dobrze. Dość długo czuł się wyizolowany od kolegów. Atmosfera była nieprzyjemna. Człł, że dłużej tego nie znie. Wreszcie sam zapytał, dlaczego stroną od niego. To, co usłyszał, było zdawkowe i wykrętne.

Dopiero znacznie później przypadkowo dowiedział się, że powodem takiego traktowania była opinia wyrażona mu przez jednego z pracowników. Po prostu ten zobaczył go na korytarzu i „nowy” z miejsca nie przypałał mu do gustu. I to wystarczyło, by zaczął o nim opowiadać historie wysysane z palca. Dla mojego znajomego było to szokujące. Ale bólało go i to, że pozostali koledzy bezkrytycznie podchwycili ten osąd. Zaden z nich nie próbował dementować plotek, podważyć wiary w autentyczność tego, co usłyszał o nieznanym im przeciętnym człowieku.

Postępowanie takie, wy-

rażające często z bezmyślności i braku zastanowienia, nie jest na szczęście powszechne. Ale to nie znaczy, że nie trzeba go zwalczać. Bywa, że przesłanka do formułowania niekorzystnego osądu o drugim człowieku jest wyłącznie jego wygląd zewnętrzny. Opierając się na tak kruchej podstawie, ocenia się człowieka

Z życia wzięte

## Wysysane z palca

spotkanego pierwszy raz w życiu urabia się nieraz do opinii nowo przyjętemu pracownikowi.

Jaskrawiej przypadki ferowania opinii o kimś nowym występują wobec ludzi, którzy mają obłąkany kierownicze stanowisko. O nowym szefie lub kierowniku wydziału, chociaż większość pracowników nie widziała ich jeszcze na oczach, plotkuje się, nieustannie, na ogół chętnie.

Jeszcze zanim bezpośrednio „nowy” zeknie się ze współpracownikami w nowym miejscu pracy, oni już

Nie wiem, jak długo realizatorzy serialu „Dyrektorzy” pokazywanego nie tak dawno w telewizyjnym okienku szukali scenograficznego tła dla swojego dzieła. Nie wiem, jaki to zakład produkcyjny użył własnych pomieszczeń dla filmowego „Fabelu”, wiem natomiast, jaki miał na to szansę: rok 1958 w roku 1975 przed kilku jeszcze miesiącami znakomicie można byłoby odtworzyć w pilskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Co ważne: bez przyszłościowego groza na stylizującą kosmetykę. Nic — tylko do pomieszczeń produkcyjnych zaprosić ekipę realizatorów i puścić w ruch kamerę.

Czas zatrzymał się tu na dobre przed kilkunastu laty. Kiedy pozostałe pilskie zakłady produkcyjne realizowały program modernizacji pomieszczeń i parku maszynowego, w ZNTK w zasadzie wszystko szło po staremu. Czy tylko dlatego, że dokonuje się tu remontu wysłużonych parowozów w wieku matuzalemu? Sygnały, że nie dzieje się najlepiej w tym zakładzie, który jest największym w regionie skupiskiem klasy robotniczej, nadchodziły właściwie od dłuższego czasu. W okresie dwóch minionych lat odeszło stąd ponad 250 pracowników, ale — co jak najlepiej świadczy o tym, którzy pozostali — wydajność pracy nieustannie rosła, będąc w 1974 roku wyższą o 12 procent od zanotowanej w okresie poprzednich dwunastu miesięcy. Niestety, razem ze wzrostem fluktuacji narastały też zaniedbania: chcąc ratować zagrożony plan przestano widzieć braki w wyposażeniu obiektów i urządzeń socjalnych, nie respektowano także podstawowych przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Kiedy w czerwcu ubiegłego roku sytuację w ZNTK zaczęła badać specjalna komisja powołana przez wojewódzką instancję partyjną, a w lipcu odbyła się tu wyjazdowa Egzekutywa KW PZPR w Pile, oczom przedstawicieli obu tych zespołów ukazał się widok rodem z filmów włoskiego neorealizmu: „brak czystości” (tak właśnie, superlegancko w jednym z protokołów nazwano zwyczajny brud), brak drewnianych podestów na betonowych posadzkach w szatni i łaźni, kałuże mazistej substancji, brudne i częściowo powybijane szyby w oknach i świetlikach.

Trzeba było interwencji władz wojewódzkich, by kto trzeba otrząsnął się z półsnu o obiektywnych podobno przyczynach wszystkich bez wyjątku zaniedbań i wielkiej jakości niemożności obezwia-

wiedza „co to za jeden”. Bo ten, który spośród nich pierwszy miał okazję z nim się spotkać puścić w obiegi informację, że jest to „jakiś dziwny typ”, „niesympatyczny”, „niepewny”... Opinię tę podchwytują się bezkrytycznie i większość nastawia się do „nowego” nieprzychylnie.

W przeważającej wię-

kszości przypadków kierownictwa zakładów, instytucji i urzędów wykazują dużo troski o to, by nowo przyjęci pracownicy nie czuli się osamotnieni, zagubieni wśród starszych stażem. Ukształtowaniu należytych stosunków między ludzkich poświęca się sporo uwagi. A jednak... Zainteresowanie nowym pracownikiem jest uzasadnione. Ludzie chcą wiedzieć coś o człowieku, z którym mają codziennie pracować przy warsztacie lub w jednym pokoju biurowym. Ciekawość — rzecz ludzka.

# Pokonali „obiektywne trudności”

niającej, ba! paraliżującej każdy objaw aktywności mającej na celu — znów będą to tylko przykłady — utrzymywanie stałej czystości w ubikacjach, likwidację walących się szop, usuwanie ze stanowisk pracy złomu i błota, które gromadziło się w ich sąsiedztwie układane w specjalnych przyrządach.

## A JEDNAK MOŻNA!

Zarówno zalecenia komisji, jak i te sformułowane podczas pamiętnego dla zakładu posiedzenia Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego zmierzają do opracowania w terminie — jak to sformulowano — odwrotnym dwóch programów poprawy sytuacji: „na dziś” oraz modernizacji zasadniczej, dzięki której ZNTK będą mogły nie tylko zmienić profil produkcji, lecz także własne, nie najpiękniejsze oblicze.

Okazuje się, że dla opracowania programu przedsięwzięć zmierzających do poprawy porządku, warunków pracy oraz zabezpieczenia wykonania zadań produkcyjnych planowanych do realizacji siłami zakładu w latach 1975—1976 wystarczą dwa dni. Okazuje się tak, że, iż autorami programu są ci sami ludzie, którzy jeszcze nie tak dawno nie widzieli, nie wiedzieli, nie mieli warunków ani możliwości... Więc — jednak można!

Program „na dziś”, nie przewidując większych nakładów finansowych, zaakceptowany przez Zjednoczenie i uzupełniony przez inspektorów pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych skonsultowany został z miejscową Oddziałową Organizacją Partyjną i Radą Zakładową, a po naniesieniu uwag i spostrzeżeń zgłoszonych przez przedstawicieli załogi natychmiast skierowany

do realizacji. Minęło niewiele miesięcy. Kolejna wizyta — i okazuje się, iż bilans dokonanych w omawianym okresie przekroczenia w pilskich ZNTK dorobek niejednego roku. Choć nadal naprawia się tu stare parowozy, które przywożą ze swych długich podróży tony błota i przeżartej rdzą blachy, hale produkcyjne wydają się dużo czystsze. W wielu pomieszczeniach odświeżono ściany, można było postarać się o zasłony do kabin z natryskami, uzupełnić brakujące zawory i umywalki, można na bieżąco utrzymywać czystość i ład, wywozić śmieci i złom, udało się też wykonać i zamontować wentylatory w spawalni korbowodów i wiązarów.

Można było, chociaż to wszystko, co w tym niedługim okresie udało się uczynić, jeszcze do niedawna wydawało się przerastać możliwości tych wszystkich (to znaczy — całej załogi), którzy przyłożyli rękę do realizacji założonego programu. Wystarczyło wysłuchać głosów szeregowych pracowników, by przy dopingu ze strony władz razem z załogą i przy pomocy władz za niedługo pieniądze uczynić pracę w ZNTK nieco przyjemniejszą i bardziej bezpieczną.

Prawda, że nie jest to w dalszym ciągu i — jak długo naprawiane tu będą parowozy — nigdy nie będzie to lśniąca czystością laboratorium. Ale to wszystko, co do tej pory udało się uczynić, stanowi bez wątpienia optymistyczny prognostyk na przyszłość. A przyszłość, którą zapoczątkuje generalna modernizacja zaplanowana na lata 1977—80, to dla ZNTK zasadnicza zmiana produkcji, a dla załogi tego zastępnego (dziś także — wysłużonego) zakładu takie warunki pracy, o których do niedawna można było jedynie marzyć.

ZYGMUNT ROLA

# „PREDOM-POLAR” czyli „biały król”

Największy w Polsce producent urządzeń „białej techniki” (lodówek i automatycznych pralek) załoga zakładów „Predom-Polar” we Wrocławiu dostarczy w roku 1976 na rynek krajowy 5 nowych typów wśród 650 000 lodówek i ponad 120 000 automatycznych pralek. Lodówek będzie więc o 100 000 sztuk więcej niż przed rokiem, pralek zaś dwukrotnie więcej.

Szlagerem rynkowym po-

winny stać się oczekiwane od dawna polskie automaty mini pralki typu „P-565”, których dostawy do sklepów wyniosą w tym roku 10 000 sztuk. Mini pralki wytwarzane są w kooperacji z firmą „Blomberg” z Ahlen (RFN). Dysponują one 14 programami działania (nowością jest specjalny program do prania wełny). Beben mini pralki umieszczony jest u góry i waży 4 kg białizny.

W roku 1976 w sklepach pojawiają się także nowe lodówki sprężarkowe i absorpcyjne m.in. chłodziarki „Polar-120” (absorpcyjna) posiadająca dwie komory, może utrzymywać nawet w największe upały temperaturę minus 12 stopni. Dostawy rynkowe tych lodówek wyniosą w 1976 roku 40 000 sztuk. Pojawiają się także dwa nowe typy lodówek sprężarkowych o dużych pojemnościach 230 i 280 litrów, chłodziarki te zużywają bardzo niewiele energii elektrycznej, a zaletą ich jest półautomatyczne odszranianie w komorach zamrażalnika. Ogółem rynek krajowy otrzyma 55 000 sztuk tego typu lodówek sprężarkowych. Ponadto ukażą się duże, o pojemności 220 litrów zamrażarki, utrzymujące w swoich komorach temperaturę minus 18 stopni C (przy temperaturze otoczenia plus 32 stopnie. Zamrażarki te przeznaczone są głównie dla potrzeb małej gastronomii i handlu.

W roku 1976 nakłady na drugi etap rozbudowy zakładów „Predom-Polar” wyniosą 600 mln złotych. Rozbudowa zakładów umożliwi zwiększenie produkcji urządzeń „białej techniki” w roku 1977 do 765 000 lodówek i 250 000 pralek automatycznych.

ZBIGNIEW ZAWADA

STRONA

GŁOS — 9/10/11 I 1976

ANNA SIEKIEŃSKA



# Lot na przyrządy

Częste przeloty nad dachami Leszna rolniczych „Antków” byłyby może czymś niecodziennym, gdyby nie bliskie sąsiedztwo Centrum Lotniczego w Strzyżewicach. Stamtąd startują te charakterystyczne, opasłe dwupłatowce. Agrolotnicy — tak siebie nazywają piloci samolotów pracujących dla rolnictwa. Zimą, kiedy mają martwy sezon, niektórzy z nich doskonalą swoje umiejętności. Właśnie teraz kilku agropilotów zdobywa uprawnienia do latania bez widoczności ziemi. W terminologii lotniczej określa się takie loty skrótem IFR.

W czwartek o 11.55 wystartował do lotu IFR An-2 ze znakami SP-WKS. Przybył akurat na strzyżewickie lotnisko. „Ucieki” mi w powietrze najbardziej kompetentny informator o kursie agropilotów — instruktor pilot Zbigniew Bukowski. Z uczniem Antonim Myśliwskim poleciał na trasę Leszno — Czempiń — Drezdenko — Poznań — Czempiń — Leszno. Temat lekcji: lot IFR z orientowaniem się na radiolotnie w wymierzonych wyżej miejscowościach. Radiolotnia emituje sygnały radiowe, każda ma swój charakterystyczny „pisk” słyszany w słuchawkach pilota. Jednocześnie na radiolotnie skierowuje się w kabinie samolotu strażak radiokompasu. Pilot znający usytuowanie kilku takich nadajników może doskonale orientować się w powietrzu nawet wtedy, gdy nie widzi ziemi i im wyraźniejszy i głośniejszy jest sygnał, tym bliżej nadajnika. Kiedy startował „Antek” Bukowskiego pogoda była bezchmurna, z każdej wysokości pilot na pewno mógł ziemię zobaczyć.

Poszedłem do zawiadowcy Portu Lotniczego w Lesznie — Tadeusza Lisieckiego. Przez radio skomunikowaliśmy się z pilotem Bukowskim — wrócił za półtorej godziny. Jeśli poczekam „udzielił” po „powrocie” potrzebnych informacji.

Na skraju trawiastego, pobielonego szronem pola wlotów stoją Any-2. Dwa, cztery, pięć. Zakotwiczone stalowymi linkami do ziemi, motory opatulone pokrowcami. Nikt się koło nich nie kręci. — Na dzisiaj — prócz tego lotu, mam zamówienie na przelot do Gdańska, a późnym wieczorem szkolny lot nocny — mówi zawiadowca. Każdy lot musi być wcześniej zgłoszony u mnie i uzgodniony z ośrodkiem kontroli ruchu powietrznego w zachodniej części Polski. Chodzi o to, aby nie doszło do ewentualnej kolizji z innym samolotem cywilnym lub wojskowym. Ale chyba nie będzie z dalszych lotów. Słońce ledwie widoczny srebrny krążek, prześwieca, przez nagłe gestniejącą mgłę. W ciągu następnego kwadransa znikają w mlecznym tumanie stojące o 50 metrów samoloty. Zaskakująca jest ta raptowna zmiana pogody. Jak sobie poradzić ci w powietrzu, na „WKS-ie”? Pan Lisiecki nie wydaje się jednak zaniepokojony. Każdy pilot, zanim wystartuje, musi określić lotnisko zapasowe na wypadek złej pogody u celu lotu. Dla nich zapasowy jest Poznań. A jeśli tam też jest mgła? To polecą do Wrocławia albo do Bydgoszczy. Zresztą prawie nigdy się nie zdarza, aby mgła jednocześnie wystąpiła nad wszystkimi okolicznymi lotniskami. Ale Bukowskiego to się dziś nie doczekamy.

Dla Bukowskiego i jego ucznia lekcja z pozorowanym brakiem widoczności ziemi zamienia się w rzeczywiste trudny lot. Radio podało: — Leszno bez widoczności, lotnisko nie przyjmuje. — Na oknach kabiny niepotrzebne okazały się zasłonki, uniemożliwiające spoglądanie w dół. Pozostały tylko przyrządy: sztuczny horyzont, radiokompas, busola, wysokościomierz, szybkościomierz, zegarek i wcześniej wyliczone kursy na mapie. Ko-

rzystając z tych przyrządów i wiedzy nawigacyjnej mogli trafić nad każde lotnisko, dokąd im starczy paliwa. Już nad Drezdenkiem podłuszcili rozmowy prowadzone przez inne samoloty nad Ławicą i zorientowali się, że i tam nadchodzi mgła. Nad Wrocławiem to samo. Wybrali Poznań. Trzeba czym prędzej ślądać, póki jeszcze cokolwiek widać. Weszli w krag nad Poznaniem. Miasto schowane we mgle — „Ładujcie na radiolotnie” — polecił kontroler ruchu w porcie lotniczym na Ławicy. Skierowali się na radiolotnie znajdującą się na osi pasa do lądowania. Nie widzą torów kolejowych ani dachów Ławicza, nie widzą osiedla na Grunwaldzie i rubinowych świateł ostrzegawczych na wysokich obiektach wokół lotniska, nie widzą betonowego pasa, choć piski w słuchawkach i strzałki przyrządów wołają że tu gdzieś — parędziesiąt metrów pod podłogą kabiny powinno być lotnisko. — Lećcie na drugi krag — poleca kontroler lotów, proponujemy lądowanie według radaru. To ostatnia możliwość bezpiecznego ślądania w Poznaniu dla pływającego we mgle samolotu. Lekcja zaczyna być bardzo emocjonująca, i dla ucznia i dla instruktora. Lądowanie na radar DECA polega na bezwzględny podporządkowaniu się pilotowi instruktorowi operatora radaru, podawanym przez radio. An SP-WKS znów zatacza rundę nad Poznaniem. Słysza jego warokół przechodnie na mniej hałaśliwych ulicach, w Parku Kasprzaka, na Ostrorogu. Samolot ustawia się na ścieżce schodzenia, czyli na osi pasa do lądowania, na optymalnej wysokości, coraz mniejszej w miarę zbliżania do początku pasa. Pilot patrzy na kompas i wysokościomierz. Co parę sekund słysza wskazówki operatora: „... jesteście na ścieżce, ... wysokość powinna wynosić 1000 stóp... dwie i pół mili do progu pasa... poprawcie 3 stopnie w prawo... — Radar i przyrządy mają oznaczenia miar anglosaskie, tak jest przyjęte w lotnictwie na całym świecie. — „Jesteście na ścieżce, pół mili do progu pasa, wysokość powinna być...” Za parę sekund okrzyk w kabinie — „widzimy pas... ładujemy”. Lot na przyrządy kończy się szczęśliwie. W następnych minutach lotnisko na Ławicy całkowicie niknie we mgle.

To nie było nic nadzwyczajnego — mówi Zbigniew Bukowski, kiedy parę dni później

wreszcie zastaje go w Strzyżewicach. Po prostu dobra lekcja w „wymarzonej” warunkach dla tego typu lotów. Trochę wprawdzie pogoda przedobrzyła, ale... wszystko się dobrze skończyło.

Loty na przyrządy to powszedni chleb pilotów w lotnictwie wojskowym i pasażerskim. Inaczej to oni właściwie nie latają. Ale dla agropilotów to już rzecz niecodzienna. Inne też są przyrządy nawigacyjne — o wiele skromniejsze — na pokładach małych samolotów rolniczych. W tej profesji maszyna leci na „partez” metr, dwa od wierzchołków opryskiwanych roślin. Pilot musi dokładnie orientować się, jaki pas pola opryskuje, musi widzieć koniec tego pola, a także wszelkie przeszkody na kursie: druty linii napowietrznych, grzewa. To najbardziej niebezpieczne latanie. Ale tu niepotrzebne są szczegółowe wiadomości z nawigacji lotniczej, sztuka latania w chmurach i w nocy, w ruchliwych korytarzach powietrnych dla samolotów komunikacyjnych. Dla pilotów „agro” lotniskiem jest kawał łąki, ścierniska, albo polna droga — była równa, bez drzew i słupów telegraficznych. Lot na opryskiwanie trwa przeciętnie kwadrans. Po cóż więc ten kurs doskonałości?

— Afryka, to jedno słowo jest wystarczającym wyjaśnieniem dla wtajemniczonych. Plantacje bawełny w Sudanie i Egipcie, pola w Algierii, Maroku i Libii. Tam coraz częściej latają rolnicze polskie „Gawrony” i „Antki”, z polskimi pilotami przy sterach. Te samoloty częstokroć przeleciały na kontynent afrykański o własnych siłach, nad południową Europą, nad Morzem Śródziemnym. Do takich lotów piloci muszą być przygotowani. Stąd wynika potrzeba zdobywania kwalifikacji do lotów IFR. Najwytrwalsi wkuwają angielskie terminy lotnicze, aby zdać egzamin uprawniający do latania w ruchu międzynarodowym, w przestrzeniach kontrolowanych — w korytarzach i nad lotniskami komunikacyjnymi. Zbigniew Bukowski, przekazując swoją wiedzę kolegom, lata z nimi także nad Warszawą, nad portem lotniczym w Okęcie, żeby ich ośwoić z prawdziwym ruchem międzynarodowym. Dlatego po trudnym lądowaniu w Poznaniu, kiedy tylko pozwolili warunki atmosferyczne, wystartował ze swoim uczniem do Warszawy. Za parę dni egzamin.

TOMASZ TALARCZYK

A więc tu, w tym pokoju pracował... Tu powstał jego wielkie dzieło, będące własnością całej ludzkości.

Pod ścianą — szklane gabloty z okazami minerałów, szerości pulpit z szufladami i niedużym popiersiem Bonapartego, stół do pracy, proste krzesła. Skośnie w głąb pokoju padają promienie słońca i rozjaśniają surowe deski podłogi.

Tu pracował nad dziełem swego życia. Stroną po stronie, akt po akcie dojrzewał najdoskonalszy owoc jego geniuszu: „Faust”. Tu rodziły się również inne jego książki. W swym obszernym weimarskim domu „Am Frauenplan” przeżył Johann Wolfgang Goethe 47 swoich pracowitych lat. Pisał, malował, gromadził książki i dzieła sztuki, przyjmował przyjaciół i gości.

„Warum stehen sie davor? Ist nicht Türe da und Tor?”

Ta wypowiedziana ongiś przez poetę zachęta do odwiedzin jego domu nabrała dziś znaczenia dla tysięcy przybyłych, zjawiających się corocznie w Weimarze. Dom poety, zamieniony w muzeum jego imienia, o wnętrzach prawie całkowicie zachowanych w pierwotnych kształtach, odwiedza dziennie przeciętnie 1800 turystów. Wolnym krokiem przemierzają liczne pokoje wypełnione oryginalnymi sprzętami, których używał Gospodarz, obrazami, na które spoglądał, książkami, które po-

## Ścieżkami wielkiego Wolfganga

chlaniał, zbiorami geologicznymi, którym poświęcił wiele lat życia... Nie mogą uwierzyć, że był nie tylko poetą, ale i politykiem, filozofem, teoretykiem sztuki i przyrodnikiem, że zdołał w ciągu życia zgromadzić aż tyle książek i dzieł sztuki. Dzieci pozbywają się

resztek wątpliwości w bezpośrednim zetknięciu się z domową wielkością Goethego. Pomaga im w tym nagrane na taśmie rzeczowy, półgodzinny

Dom Friedricha Schillera w Weimarze. CAF — ADN



## Śladem ludzkich spraw

# Rozwiedzeni pod wspólnym dachem

Od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądowego Janusz zaczął co jakiś czas ponownie nadchodzić swą żonę, a nawet zostawał na noc. Sytuacja stała się nieznosna, najgorzej na tym wychodziło dziecku — świadek dokuczliwych wizyt ojca i kłótni między rodzicami.

Wanda snuje przerywane płaczem opowiadanie o sztykach, których pada ofiarą: zerwanej kłódce na schowku, z opalem i o założeniu innej, z której od byłego męża nie otrzymała klucza, o wynoszeniu z mieszkania przedmiotów, należących do niej, o kra- dzieży pieniędzy.

Wobec powtarzających się tego rodzaju przypadków Wanda kazała założyć w drzwiach inne zamki, co naraziło ją na dodatkowe kłopoty, bowiem byłego męża do mieszkania wprowadziła milicja, gdyż jest w nim nadal zameldowana.

Historia ciągnie się ponad rok, parokrotnie rozmawialiśmy na temat tej nienormalnej i szkodliwej (przede wszystkim dla dziecka) sytuacji w Wydz. Spraw Wewnętrznych „Oczywiście — powiedziano — obywatel ten powinien być tam zameldowany, gdzie faktycznie zamieszkuje i przebywa.” W rezultacie prowadzonych przez redakcję starań, otrzymaliśmy nawet pismo, stwierdzające, że — jak wykazało postępowanie wyjaśniające — Janusz nie przebywa w mieszkaniu swej byłej żony, zatem Wydział zastosował odpowiednie kroki, celem dokonania zapisów meldunkowych, zgodnych ze stanem faktycznym.

Od decyzji tej jednak Janusz się odwołał, przekonując urzędników w ekspozyturze Urzędu Miejskiego, na której terenie sprawa się toczy, że gdyby nie utrudnienia ze strony byłej małżonki to on by stał się przebywał w miejscu zameldowania. A więc na stałe, razem z nią w tej jednej 14-metrowej izbie?

Czy przebywa? Nie, nawet wprowadzony przez milicjantów, nie pozostawał długo i wracał tam, gdzie rzeczywiście zamieszkuje. Żeby jednak postawić na swoim, od czasu do czasu przychodził, lub choć by zostawia w skrzynce kart-

kę (pokazała nam ją Wanda podczas pobytu w redakcji) ta kiej treści: „Jeżeli następnym razem przyjdzie a drzwi będą zamknięte to je rozwale.”

Aby nie wchodzić w konflikt z prawem (!) i nie narażać się na milicyjno-kolegialne nieprzyjemności, Wanda udostępniła Januszowi klucze do swego jednoizbowego mieszkania. I tak o każdej porze dnia i nocy obcy mężczyzna może wchodzić do tego pokoju i niepokoić przebywającą w nim kobietę i synka. Mirek jest dzieckiem nerwowym. W ustach 8-letniego chłopca tragicznie brzmi powtarzane stwierdzenie, że ma dosyć życia...

Czy rzeczywiście nie ma wyjścia z takich sytuacji? (Jak powiedziano nam w Wydziale Spraw Wewnętrznych, podobnie skomplikowanych spraw, wynikających z zameldowania osób, które od dawna straciły więź ze swoją byłą rodziną, jest wiele).

Owszem jest wyjście: przy udzieleniu rozwodu orzeczenie sądu powinno zawierać dodatkową decyzję: która ze stron i w jakim terminie zobowiązana jest opuścić zajmowane dotychczas wspólnie mieszkanie. Szczególnie, gdy warunki lokalowe są takie, że dalsze przebywanie dwojga rozwiedzionych osób pod jednym dachem uraga wszelkim obyczajom i moralnym zasadom oraz jest szkodliwe dla dzieci.

ZDZISŁAW KANDZIORA

PS. Po napisaniu tego artykułu przemówienie przyjętego ostatnio przez trybunał komisję sejmową (Erazm Ustawodawczy, Prace i Spraw Socjalnych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości) projektu ustawy o zmianie Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W projekcie tym uwzględniono m. in. sprawę konfliktów, w jakie podpadają rozwiedzione małżeństwa na skutek braku uregulowania ich sytuacji mieszkaniowej. W przyszłości sąd w wyroku rozwodowym będzie również orzekał o sposobie korzystania rozwiedzionych małżonków ze wspólnego mieszkania, poprzez np. jego podział lub (w przypadkach, podobnych do opisanego) przyznanie go temu z rodziców, przy którym pozostają dzieci.

Na posiedzeniu w dniu 19. XII 1975 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks Rodzinny i Opiekunów, uwzględniającą m. in. postulaty zawarte w przytoczonym powyżej fragmencie projektu. Ustawa wchodzi w życie 1 marca 1976 r. (zk)

dzwignięcia z ruin przyczynił się ówczesny radziecki komendant miasta, Koleśniczenko. (Dziś w randze generała-majora szczyty się honorowym obywatelstwem Weimaru, nadanym mu z okazji 100-lecia miasta). Począwszy od 1953 roku blisko 20 historycznych miejsc i obiektów uzyskało dawną świetność i blask, służąc miejscowemu społeczeństwu i przybyłym z całego świata. Kiedy w „szczyście” turystycznego sezonu u wejścia do domu „Am Frauenplan” wieszają się tabliczki z napisem „Zamknięte z powodu przepełnienia”, oznacza to też zaproszenie do odwiedzenia kilku innych, nie mniej interesujących miejsc związanych z życiem i pracą twórcy „Fausta”. Najbliższym i najbardziej może znanym będzie jego „dom ogrodowy” podarowany mu kiedyś wraz z kawałkiem zalesionego gruntu, gdzie młody poeta spędził sześć lat w bezpośrednim otoczeniu ulubionej przez siebie natury.

Wytrwały tropiciel śladów życia i twórczości wielkiego Wolfganga nie ograniczył się do najbliższych Weimaru miejscowości. Opłaci się sobie wyjazd do Jeny, gdzie — jeśli wierzyć historycznym przekazom — Goethe wraz z profesorem Lodenem zajmował się... studiami anatomicznymi, dokonując w roku 1783 „odkrycia kości między-szczękowej”. Poeta intereso-

Kiedy 3 czerwca 1945 roku do Weimaru wkroczyli oddziały Armii Radzieckiej, domy Goethego, Schillera, podobnie jak wiele innych zabytkowych obiektów, leżały w gruzach. Do ich szybkiego



Życie plastyczne Poznania bywa bardzo bogate, chociaż zdarzają się równocześnie także miesiące, w których nic ciekawego się nie dzieje. W grudniu jednakże przeżyliśmy okres wyjątkowego natłoku rozmaitych imprez i wystaw, przy czym każda z nich w innych okolicznościach mogłaby zapewne stać się wydarzeniem. W Muzeum Narodowym — wystawa malarstwa Stanisława Teisseyre'a, w salach BWA, w „Arsenale” — duża retrospektywna ekspozycja grafiki, szczególnie zasłużonego dla Poznania i Wielkopolski twórcy, Franciszka Burkiewicza, skojarzona z pokazem pełnej ekspresji i siły wyrazu, rzeźby Adama Myjaka z Warszawy. W Galerii Nowej — wystawa malarstwa, jednego z tych nielicznych już obecnie młodych twórców, którzy nadal jeszcze poszukują nowych form obrazu, Włodzimierza Dudkowiaka.

O sztuce Stanisława Teisseyre'a pisałem już na tych łamach. W telegraficznym więc z konieczności skrócie, o pozostałych wystawach.

Był czas, kiedy Franciszek Burkiewicz, jeden z najbardziej aktywnych grafików w środowisku poznańskim na przestrzeni ostatnich lat czterdziestu, niemal co rok wystawiał swe prace w „Arsenale”. Obecnie jego grafiki rzadziej pojawiają się w naszych salonach wystawowych, z reguły jednakże spotykamy się z nimi na kolejnych konkursach. Wronieckiego w „Empiku”, w których jako jedyny bodajże przedstawiciel starszego pokolenia wciąż staje w szranki z młodymi. Ogromną większość jego planów graficznych, ekspozycyjnych obecnie w salach „Arsenatu” znamy więc już z poprzednich wystaw, może z wyjątkiem prac z lat trzydziestych, określających w znacznym stopniu aż do dzisiaj charakter jego grafiki.

Sztuka Franciszka Burkiewicza ukształtowała się bowiem jeszcze w końcu lat trzydziestych w trakcie studiów w uczelniach artystycznych Poznania i Warszawy pod wpływem, tak charakterystycznego dla tych lat, kultu precyzji rysunku oraz warsztatu. W późniejszych latach nie uległa ona właściwie jakimś bar dzież zasadniczym zmianom i przeobrażeniom. Raz tylko zdecydował się Burkiewicz na odstępstwo od niej, zaskakując wszystkich w połowie lat sześćdziesiątych cyklem związanym z realizacją tradycji, wizjoner-skich w całym swym charakterze grafik i rysunków, zapowiadających jak gdyby nowy zupełnie rozdział w jego twórczości. Precyzyjne i drobniagawe opracowanie kłocka graficznego poparte znakomicie opanowanym rysunkiem i rzemiosłem, wyda-

je się jednak być najistotniejszą cechą jego grafiki.

Z dużym rezonansem, zwłaszcza wśród młodych twórców, spotkała się w Poznaniu, wystawa rzeźby Adama Myjaka. Rzeźby o tak ogromnej sile wyrazu i ekspresji od wielu już lat nie oglądaliśmy w Poznaniu. No wa, odchodząca od kultu formy i warsztatu, z gruntu emocjonalną i angażującą się w treści, sztukę figuratywną, znamy bowiem wyłącznie z malarstwa i grafiki. Pojawili się nawet opinie, iż rzeźba przestała być partnerem dla malarstwa, nie będąc w stanie przekazać niepokojów i emocji współczesnego człowieka. Poznańska ekspozycja prac warszawskiego artysty zdaje się zaprzeczać tej opinii. Potwierdza pojawienie się nowych zjawisk w młodej polskiej rzeźbie, korespondujących z malarstwem nowofiguracyjnym i w ogóle — szerzej rzecz całą ujmując — z zasadniczymi zmianami i przeobrażeniami dokonującymi się we współczesnej plastyce.

Wystawa malarstwa Włodzimierza Dudkowiaka w Galerii Nowej odbiega dość znacznie całym swym charakterem od wszystkich poprzednich ekspozycji w tej galerii. Przyjęło się bowiem sądzić, że opowiada się ona przede wszystkim za plastyką młodą, zaangażowaną we współczesność, zarówno od strony środków formalnych jak i se mantyki wypowiedzi. Dudkowiak tymczasem angażuje się w nią jak gdyby połówicznie. Wylącznie w sensie wartości plastycznych obrazu, formy i środków wypowiedzi, lekceważąc sobie równocześnie wszelkie pozostałe punkty odniesienia. Dla niego malarstwo jest przede wszy-

stkim poszukiwaniem nowych form. Jest ciągle polemiką z konwencją malarstwa, z tradycją. Rezygnuje więc Dudkowiak w swych pra-

„Powitanie” — drzeworyt Franciszka Burkiewicza.

Fot. — J. Lewandowska

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Bardzo lubię te małe, wypieszczone edytorsko tomiki serii „Z jednorożcem”, przynoszące cenne miniaturki prozy światowej — klasycznej i współczesnej. Niedawno otrzymaliśmy znów kilka takich uroczych tomików, kryjących głęboką zawartość myślową.

Przełożona przez Romana Popińskiego, zilustrowana przez Józefa Wilkonia nowela Warda Ruyslincka „Bez przebudzenia”, jest silnym, pełnym wewnętrznego dramatu oskarżeniem wojny. Opowiada o parze ludzi, którzy jeszcze w kilkanaście lat po wojnie są „zarażeni śmiercią”, których tamten czas uczynił psychicznymi kalekami. Wytrącenie z normalnego rytmu, dzielenie swego dnia na wegetację i wspomnienia, zamknięcie w swych lękach, czekający nie wiadomo na co.

Alfred Andersch, pisarz za-

Z książką na ty

## Seria „Z jednorożcem” i inne

chodnioniemiecki. Jeden z założycieli głośnej Grupy 47, mieszkający obecnie w Szwajcarii prezentowany jest przez przekład Anny M. Linke (ilustracje Z. Porady) uroczym, melancholijnym, doskonałym wycienianym psychologicznym opowiadaniem pt. „Córka”. Jakże wiele subtelności w tym obrazie rozmiłowania się pokoleń, odchodzenia młodych na własne szlaki, niezdolności dorosłych do pojmowania, że świat się odmienia nieustannie i że ci młodzi są właśnie zawsze obrazem takiej odmiany.

W przekładzie Ariadny Demkowskiej-Bohdziewicz, z interesującym postawieniem Ewy Krasnowolskiej, z ilustracjami Izabeli Kuczyńskiej poznajemy po raz pierwszy czytelnik w Polsce klasyczną literaturę angielskiej II połowy minionego wieku, George Meredith'a poprzez opowiadanie „Jasnie pani i general”. Do charakterystycznych cech tego pisarza należy daleko wyprzedzająca jego czas technika narracji zbliżona do współczesnych tendencji w prozie, do zachodzących w niej przemian. Pośród współczesnych Meredith był niezrozumiały, a probowany jedynie przez pewną elitę. Obecnie autor przeżywa — choć już pośmiertnie — nawrót popularności. Jego dzieło pisarskie odznacza się głębią psychologiczną, szczerością niemal ekshibicjonistyczną, ogromną intuicją, a zarazem świetną znajomością psychiki ludzkiej.

I wreszcie w przekładzie Stefana Meller'a, z uroczymi zwiewnymi ilustracjami Andrzeja Strumiły dwa, nieobce polskiemu czytelnikowi stanowiące istne perełki, teksty Alfreda de Musseta — „Dzień białego kosa” oraz „Muszka”.

W serii kieszonkowej PIW-u w trzecim już, masowym teraz wydaniu ukazała się wciąż poszukiwana kapitalna praca Juliana Krzyżanowskiego — „Mądrej głowie dość dwie słowie”, czyli „Pięć stuleci przyszłości pol-

skich z wszelkich wartości fabularnych obrazu, rezygnuje nawet w swych najnowszych kompozycjach w ogóle z zastosowania koloru. Mimo to jego pokryte workowatą, surową materią reliefy zachowują wszelkie skojarzenia z obrazem, z malarstwem. Zaskakują nas swym obcym raczej malarstwem tworzącym, pokazują nam nowe zupełnie możliwości oddziaływania malarstwa.



### Nikt nie dba

Wiadomo, że nie wszystkie ulice i place w Poznaniu są już należycie oświetlone. Ale bywa i tak, że stoją przy ulicy wysokie lampy, nawet z rżniętymi żarówkami — a wokół ciemno. Tak dzieje się od wielu tygodni na pl. Waryńskiego i na znacznym odcinku ul. Szpitalnej. W wielu latarniach brak tutaj w ogóle żarówek, a w niektórych świeci się tylko połowa. Taki stan trwa od wielu tygodni, jeśli nie miesięcy. Rezultat — wokół petli jest ciemno lub panuje przykry półmrok, co stanowi wyraźny kontrast z bardzo teraz dobrze oświetloną wieczorami ul. Dąbrowskiego.

Czy tych braków nikt nie widzi? Czy nikt nie czuwa nad stanem oświetlenia i nikt nie jest zobowiązany do konserwowania urządzeń świetlnych? Sądzę, że inaczej, tylko ktoś zapominał o swoich obowiązkach. (41)

ZYGMUNT K.  
Poznań

### Bez haraczu

Artykuł pt. „Proponuję bez haracza” z cyklu „Opał do piwnicy bez haraczu” (Głos z 30. 12. 75) poruszył wielu czytelników Waszego poczytnego pisma. Błagamy o pomoc w zwalczaniu złodziejstwa i przeciwdziałaniu machinacjom wozaków. Tona koksu z przywozem i zniesieniem kosztuje około 1000 zł. Nie tylko waga ale także gatunek budzi wątpliwości (dużo miału i małego orzechu w pierwszych gatunkach koksu). Niestety, my, odbiorcy, jesteśmy bezsilni, narażamy się na ordynarne wyzwiśka wozaków, jeżeli cokolwiek chcemy kwestionować.

Odpowiedź dyrekcji Przedsiębiorstwa Handlu Opalem jest wykrętna i nie satysfakcjonuje nas, klientów. Chętnie zapłacimy nawet za worek, byle waga i gatunek się zgadzały. Worki, jak słusznie sugeruje czytelnik, można by oddawać do dalszego użytkowania. Redakcja, zajmij się tą sprawą aż do skutku, przecież plombowane worki z opalem są sprzedawane w wielu krajach, bogatszych od nas. Dlaczego ludzie pracy mają płacić haracz nieuczciwym wozakom. (21)

WANDA MIKOŁAJEWSKA  
Poznań

### Zapotrzebowanie większe niż produkcja

W odpowiedzi na list czytelnika, zamieszczony 1 grudnia 1975 r. na łamach „Głosu”, a zatytułowany „Dlaczego jedena?” Wydział Oświaty Spółdzielni Inwalidów „Współ na Sprawę” wyjaśnia, że jej Zakład Fotograficzny jest w dawnej i produktem przeobrażony oraz zestawów fotograficznych działającym od 1957 roku. Dla masowego odbiorcy wydajemy: serie przeźroczyste kolorowych na taśmie o tematyce różnorodnej (przed wszystkim bajki dla dzieci) oraz z dziedzin upowszechniania wiedzy. Przed dwoma laty rozpoczęliśmy upowszechnianie przeźroczystych pojedynczych w ramkach (tzw. slajdów). Do tej pory opracowaliśmy ponad 50 zestawów tematycznych, prezentujących różne regiony kraju i miasta.

Zapotrzebowanie na slajdy wyniosło w 1975 r. przeszło 1 milion sztuk, a średnia zapotrzebowania na jeden temat w zestawie około 3000 kompletów. Wśród dotychczas opracowanych kompletów regionowi Wielkopolski poświęciliśmy: 1 zestaw „Poznań”, dwa — „Wiel-

kopolska” i 1 „Osiedle prastoiwiankie w Biskupinie”. W końcowej fazie znajduje się opracowywanie drugiego zestawu o Poznaniu. (3894)

LEOPOLD BARANOWSKI  
Dyrektor Zakładu  
Fotofilmowego

### Rondo to, czy nie?

Sprawa z pozoru błaha, a przecie niebezpieczna. Chodzi mi o tzw. Rondo Kopernika w centrum Poznania, a właściwie o nazwę, bo w myśl przepisów drogowych rondo to skrzyżowanie nie jest.

Póki na tym skrzyżowaniu działają światła, przejazd jest bezkolizyjny. Bywa jednak (czy to przypadek, iż zdarza się w okresie silnych opadów deszczu?), że gasną światła sygnalizacyjne i wtedy dla wielu kierowców zaczyna się problem: jak tu bezpiecznie przez owo „rondo” przejechać? Kierowcy często jeżdżą na pamięć, nie za uważając znaków na znanej trasie. Tak też bywa na Rondzie Kopernika. Gdy zatem zgaśnie przy skrzyżowaniu światło powstaje dylemat: rondo to czy zwykłe skrzyżowanie dróg równorzędnych? Obserwuję nieraz, że... zdania kierowców są podzielone.

Niewtajemniczonych objaśnię, iż według znaków drogowych Rondo Kopernika rondo nie jest, stało się nim jednak dla niektórych z powodu mylącej nazwy. Kto jeździ tu na pamięć sam się może wprowadzić w błąd. Stąd propozycja: wymyślić inną nazwę dla tego skrzyżowania. I nie lekceważmy sprawy, bo przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka. (55)

LEON B.  
Poznań

### Samowola czy polecenie?

Piszę, po artykule pt. „Nie stadami” z 3. I br. Mieszkam w Poznaniu przy ul. Rutkowskiego, narożnik Kasprzaka. Po drugiej stronie ulicy mam przystanek autobusowy linii 64, 30 metrów dalej, narożnik ul. Kasprzaka i Chociszewskiego, drugi przystanek tej linii w odwrotnym kierunku. Prawie przez cały rok jeżdże tą linią do Gołecina i mogę stwierdzić, że autobusy kursują tu bardzo nieregularnie. Na przystanku czeka się np. 25 minut na przyjazd autobusu; gdy przyjedzie usiąść nie można, bo zatłoczony. Ostatnio — a było to chyba w Sylwestra — z kierunku ul. Matejki jechały 4 autobusy jeden za drugim. W odwrotnym kierunku — 3. Wszystkie zapchane do ostatniego miejsca.

Na petli w Gołecinie zauważyłem bardzo długie postoje. Autobus rusza z Gołecina w jednym czy drugim kierunku dopiero wtedy, gdy przyjeżdża piąty autobus. Na petli zawsze pozostają cztery. Czekając na petli gołęcin-skiej na odjazd autobusów, sprawdzałem czas odjazdów z rozkładem jazdy i zauważyłem, że każdy autobus odjeżdża z 3-4 minutowym opóźnieniem. Wszystko to odbywa się za zgodą kontrolera, który dyżuruje na petli. Zastanawia mnie czy to samowola pracowników MPK czy też polecenie dyrekcji, by tam cztery pojazdy stały na petli?

MARIAN STACHOWSKI  
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie oublikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.



# Ponad 200 imprez turystycznych na krajowych szlakach

Ponad 200 propozycji dla turystów przygotowano na krajowych szlakach turystycznych w bieżącym roku. Opracowany już centralny kalendarz imprez turystycznych, który wkrótce znajdzie się w biurach obsługi ruchu turystycznego i placówkach informacji turystycznej, zawiera zestaw rajdów, zlotów i spływów, zarówno międzynarodowych, ogólnopolskich jak i regionalnych, które organizowane będą w poszczególnych porach roku.

## 3-krotnie krótszy czas ładowania akumulatorów

W Wojskowym Instytucie Techniki Pancernej i Samochodowej opracowano oryginalną metodę przyspieszonego ładowania akumulatorów kwasowych. Skracają ona 3-krotnie czas ładowania, gwarantując jednocześnie sprawne funkcjonowanie sprzętu.

Metoda przekazana została kilku zakładom przemysłowym w kraju. Zdała egzamin i jest coraz szerzej stosowana.

Duże możliwości wykorzystania nowej technologii istnieją zwłaszcza w zakładach, gdzie transport wewnętrzny opiera się na różnego typu pojazdach m.in. wózkach samojazdowych, zasilanych energią elektryczną z akumulatorów kwasowych. (PAP)

## 30 lat życia teatrem

Henryk Olszewski wcale nie wygląda na „dostojnego”. A jednak.

Wszystko zaczęło się w wojnę w roku 1944. Wówczas Olszewski został po prostu skierowany do zespołu Teatru Frontowego. Współz Bogdanem Paprockim, Wiesławem Michnikowskim, Adolfem Chrońskim i Stefanem Rembowskiem przemierzali szlak bojowy, występując prawie w każdym nowo wyzwolonym mieście. Dla żołnierzy, dla ludności. W Poznaniu oronila się jeszcze Cytadela, a zespół Teatru Frontowego przedstawiał już w zdevastowanym budynku Teatru Polskiego jeden ze swych programów: „Wistą do Gdańska”...

Po wojnie, „zarażony” teatrem Olszewski wstępuje do Szkoły Dramatycznej w Lublinie. Równocześnie uzupełnia wykształcenie ogólne. Chciał być nauczycielem — polonistą, historykiem. Akorstorw traktuje jako uboczne zajęcie, hobby. Uczestnicząc równocześnie do kierowanej przez Tadeusza Szuligowskiego Średniej Szkoły Muzycznej, gdzie uczy się śpiewu u prof. Eugeniusza Koppa. Występuje też w Teatrze im. Osterwy i Teatrze Muzycznym.

W 1949 roku Olszewski przeniósł się do Bydgoszczy, przyjmując propozycję pracy złożoną mu przez ówczesnego dyrektora Teatru Ziemi Pomorskiej, ale wtedy nie zdecydował się jeszcze na zawód aktora. Szczególnie mocno pociągała go muzyka. Kontynuował naukę śpiewu u prof. Kryszewiczowej. Przystawał sobie przede wszystkim polski repertuar pieśniarski, m.in. uwielbiał do dziś wszystkie pieśni Karłowicza. I miał jeszcze w pamięci swój lubelski debiut operowy z 1947 roku... Wykonywał wtedy partię Ymadoru w „Madame Butterfly” Pucciniego. Obok Paprockiego w roli Pinkertona!

W Bydgoszczy Olszewski działał także na wielu frontach: prowadził estradowy Zespół Żywego Słowa, współpracował z radiem, wyjeżdżał z Teatrem w tzw. teren, opiekował się amatorskimi teatrami robotniczymi w fabrykach. Tam zadebiutował jako reżyser muzycznej bajki dla dzieci F. A. Cruka, do której mu-

Pierwsze, zimowe imprezy już się odbywają, bądź rozpoczynają się w najbliższych dniach. I tak ponad 100 uczestników bierze udział w rozpoczętym 6 bm. rajdzie narciarskim „O Puchar Pienin”, który organizuje oddział PTTK w Szczawnicy. Trasa 3-dniowego rajdu prowadzi przez Pieniny, Gorce i Beskid Sądecki.

Również w styczniu odbędzie się nizinny rajd narciarski Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych w woj. suwalskim. Z udziałem około 1300 osób odbędzie się od 27-29 bm. XI Ogólnopolski Zlot Chemików do Oświęcimia. W Beskidzie Sądeckim z kolei zbierają się w tych samych dniach uczestnicy rajdu narciarskiego szlakami partyzantów, organizowanego przez oddział PTTK w Krynicę.

Wśród tegorocznych imprez międzynarodowych największe odbędą się w czerwcu. Będą nimi: Międzynarodowy Turystyczny Zlot Przyjaźni oraz XXXV Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunaju dla ponad 1000 osób (17 do 20 czerwca).

W tradycyjnym już XXII Ogólnopolskim 1-Majowym

Rajdzie Świętokrzyskim, który stał się niezwykle popularną imprezą, weźmie udział od 29 kwietnia do 2 maja, około 6000 osób. Najwięcej propozycji turystycznych przygotowano na miesiące letnie. Obejmują one imprezy dla zwolenników wszystkich form turystyki i krajoznawstwa.

Jesienią tradycyjnie największą imprezą będzie Międzynarodowy Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina” po Tatrach i Podhalu, który odbędzie się od 13 do 19 września. Weźmie w nim udział 5000 turystów krajowych i zagranicznych.

Warto dodać, że tegoroczny kalendarz imprez turystycznych, po raz pierwszy zawiera także inne dane interesujące turystów. Zamieszczono tam informacje o systemie odznak turystycznych i krajoznawczych PTTK, szlakach turystycznych, parkach narodowych, skansenach, wykaz zabytów klasy „0” oraz adresy placówek usługowych i biur obsługi ruchu turystycznego. (PAP)

## Film o zbrodniach faszystów w Chile

W Moskwie odbyła się premiera nowego radzieckiego filmu dokumentalnego „Serce Corvalana” w reżyserii Romana Karmena.

Film jest wstrząsającym oskarżeniem zbrodni junty wojskowej w Chile po zamachu stanu jesienią 1973 r. Pokazuje on bohaterką postawę i działalność przywódcy komunistów chilijskich — Luisa Corvalana, od ponad dwóch lat więzionego w obozie koncentracyjnym. (PAP)

Francja

## Uwolnienie porwanego przemysłowca

Policej francuska uwolniła w środę porwanego 31 grudnia ubiegłego roku dyrektora przedsiębiorstwa „Phonogram”, Louisa Hazana. Został on odnaleziony w niewielkim domu w wiosce Tremblay — les — Villages, w odległości 100 km na południowy zachód od Paryża. Hazan był skrepowany łańcuchami i miał kaptur na głowie. W momencie zajmowania domu przez policjantów dwóm mężczyznom, prawdopodobnie porywaczom udało się zbiec. Wkrótce potem policja aresztowała na przedmieściach Paryża niejakiego Hugo Brunini, który został zidentyfikowany jako przywódca gangu oraz jego brata, którego zatrzymano na lotnisku Orly.

W środę rano aresztowano również kolejnego członka bandy, znanego z niego adres domu, w którym był przetrzymywany Hazan. Łącznie z dwoma aresztowanymi poprzednio mężczyznami, którzy usiłowali zabrać podłożony przez policję okup w wysokości 15 mln franków, 5 członków bandy znajduje się już pod kluczem.

Hazan, który jest postacią bardzo popularną we Francji, oświadczył dziennikarzom, że przez wszystkie 8 dni znajdował się w całkowitej ciemności. Poszukiwania pozostałych członków bandy porywaczy trwają nadal. (PAP)

W „TYGODNIU” — Czesław Kończal, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Poznaniu w wywiadzie dla tego tygodnika omawia m.in. zadania NFOZ na nową pięciolatkę: — Do najważniejszych — mówi — zaliczamy budowę Zespołu Opieki Zdrowotnej i szpitala i zespołu przychodni w Poznaniu na Ratajach. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie 318 milionów złotych i będzie w całości pokryty z Funduszu. Planujemy także kosztów 40 milionów złotych rozbudowę Szpitala Onkologicznego na Garbarach. Jedną z najważniejszych inwestycji będzie budowa Gminnego Ośrodka Zdrowia w Miłosławiu. Oprócz tego, podobnie jak w poprzednich latach, około 46 milionów złotych zostanie przeznaczonych na uzupełnienie wyposażenia w sprzęt istniejących placówek.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Rajmund Kułński w publikacji „Szatany ni, odchodzą w muzealną ciszę. Poczet z warszawskiej defilady” wspomina rok 1945, kiedy nazajutrz po wyzwoleniu Warszawy odbyła się defilada i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

## Witamina C

### Na jedno dobra na drugie — nie

Stosowanie witaminy C daje znakomite skutki przy arteriosklerozie oraz wtedy, gdy trzeba wzmocnić ogólną odporność organizmu. Wbrew jednak potocznej opinii, witamina C nie jest idealnym lekarstwem na katar.

Ostatnio dr Gerhard N. Schrauzer, profesor chemii z Uniwersytetu Kalifornijskiego (San Diego) podał na podstawie swych badań, że ludzie zażywający nadmierne ilości witaminy C przyzwyczajają swój organizm do wytwarzania — również w nadmiernych ilościach — enzymu, który niszczy tę witaminę. Jeśli nagle przestaną oni lykac duże ilości tej witaminy, będą przez wiele dni znacznie bardziej narażeni na infekcje, a zwłaszcza na katar.

Co więcej, dr Schrauzer wysunął przypuszczenie, że zwiększone spożycie witaminy C w pigułkach niewiele zmienia, ponieważ wskutek gwałtownego wydzielania enzymu niszczącego witaminę C jej ilość w organizmie i tak utrzymuje się na niezmiennym poziomie.

Warto przypomnieć, że w 1963 r. Cochrane zaobserwował, że dzieci matek, które w czasie ciąży zażywały dużo witaminy C, cierpiały potem często na brak tej witaminy. Zjawisko to było skutkiem nadmiernego wydzielania enzymu, niszczącego witaminę C w organizmie. (PAP)

## I jak tu nie śpiewać

To tytuł najnowszego programu estradowego nestora polskiej piosenki Mieczysława Fogga, którego premiera odbyła się w czerwcu ubiegłego roku w Poznaniu na scenie Opery. Spektakl ów (oprócz głównego wykonawcy biorą w nim udział aktorzy Ewa Ulańska i Karol Stepiński oraz dziewczęcy zespół instrumentalno-wokalny „Baby-Jagi”) stanowi swoisty cocktail dawnych i obecnych przebojów polskich i światowych, a także piosenek premierowych — uzupełniony projekcją fragmentów filmu „Sentymentalny pan”.

W ramach koncertowej podróży po kraju M. Fogg wraz ze swoim teatrykiem piosenki zawita w najbliższych dniach znów do Poznania, by wystąpić 12 bm. w Teatrze Polskim, a dzień później w sali Domu Kultury MO; początek koncertów o godz. 17 i 20. Program „I jak tu nie śpiewać” reżyserował dyrektor poznańskiego Teatru Polskiego, Roman Kordziński. (wig)

## „Niedzielne spotkanie” na radiowej antenie

Od 4 br. Rozgłośnia Poznańska nadaje w każdą niedzielę o godz. 8.05 na UKF (w paśmie 69.74 MHz) 40-minutową audycję pt. „Niedzielne spotkanie”. W audycji — 11 bm. — wystąpią młodzi mieszkańcy wsi, wzorowi rolnicy, prezentujący swój dorobek gospodarczy i społeczny. Rozgłośnia ogłosi konkurs wśród słuchaczy o tytuł najlepszego wśród przedstawionych w „Niedzielnych spotkaniach” trzech rolników.

## W PRASIE

W „GAZECIE PRAWNICZEJ” — reportaż Andrzeja Jankowskiego pt. „Poprawka z doktoratu”. Autor przedstawia precedensowy proces o doktorat wytoczony przez pewnego poznańskiego lekarza na skutek nie zatwierdzenia przez resortowego ministra przewodu doktorskiego, który odbył się w łódzkiej Akademii Medycznej. Zarazem informuje o cywilno-prawnych skutkach tej decyzji. Wyjaśnijmy, że przewodu nie zatwierdzono, uzasadniając to tym, iż owa praca doktorska nie odpowiadała wymaganiom stawianym wobec tego rodzaju dysertacji.

W „TRYBUNIE LUDU” (wydanie z 8 bm.) — Urszula Bielous pisze o Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi. W artykule „To nie jest fabryka snów” autorka informuje,

## Zwiększone tempo robót

### Styczeń na poznańskich budowach

Pogoda fatalna. Jednego dnia mróz, następnego odwilż. Taką aurą nie wpływa jednak na zmniejszanie tempa robót na poznańskich placach budowy. Od początku br. załogi przedsiębiorstw budowlanych pracują wydajnie na wszystkich odcinkach robót, chociaż podczas niedawnej wichury, trzeba było wstrzymać montowanie domów.

Jak poinformował wczoraj dyrektor Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 — Alfred Hofman około 30 procent załogi bez względu na aurę, pracuje na powietrzu. Wymaga tego utrzymanie ciągłości robót. Najwięcej pracowników tego przedsiębiorstwa zatrudnionych jest teraz przy wznoszeniu poznańskiego osiedla Winogrody. Prace montażowe przebiegają bez zakłóceń, m.in. na osiedlu Winogrody oraz przy budowie dwóch domów akademickich, które powstają przy ul. Obornickiej dla Akademii Rolniczej.

Rozmawiając z jednym z siedmiu kierowników Grupy Robót na innym poznańskim osiedlu — Rataje inż. Tadeuszem Bekasem, dowiedzieliśmy się, że załoga pracuje bardzo ofiarnie. Właśnie montuje

m.in. pierwszą „szesnastkę” na Osiedlu Piastowskim. Również pozostała część załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 (generalny wykonawca Rataj) terminowo wykonuje swoje codzienne zadania.

Tylko silny wiatr — stwierdził zastępca kierownika budowy osiedla im. M. Kopernika na Grunwaldzie — inż. Stefan Knasiecki — uniemożliwia montaż budynków. Natomiast przy temperaturze do około —10 st. C. prace te mogą być kontynuowane. Na tym osiedlu, jednym z najmłodszych Poznania lada dzień wprowadzą się mieszkańcy do pierwszej „jedenastki”. Kolejne domy są w budowie. Generalnym wykonawcą tego zespołu mieszkaniowego jest załoga zakładu budowlano-montażowego Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie.

Nasi rozmówcy zapewnili, że załogi budowlane zaopatrzone są w zimową odzież, otrzymują także gorące napoje i posiłki regeneracyjne. (a)

## Dalszy wzrost bezrobocia w RFN

Liczba bezrobotnych w RFN wzrosła w grudniu ubiegłego roku o 109.200 osób i wynosi obecnie 1.223.400 — tj. 5,3 procent ogółu zatrudnionych (w poprzednim miesiącu 4,9 procent). Zwiększyła się również liczba pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin.

Z przymusowego czasu wolnego korzysta w RFN obecnie 748.600 robotników. Liczba wolnych miejsc pracy zmalała i wynosi 168.400.

Dane te opublikował w czwartek w Norymberdze prezes Urzędu Pracy RFN, Josef Stiegl. (PAP)

## Autotrenażery w szkołach zawodowych

Zespół szkół zawodowych w Poznaniu został wyposażony w oryginalne urządzenia, pozwalające na praktyczne szkolenie kierowców i mechaników samochodowych. Zastosowano tu ciekawe autotrenażery, służące do wstępnej nauki jazdy. Są to elektroniczne mini-samochody, zbudowane na bazie „Skody”. Wyświetlana na ekranach „uciekająca” droga sprawia wrażenie prawdziwej jazdy. Wszystkie błędy popełnione przy kierowaniu pojazdem przez uczniów są sygnalizowane na pulpicie nauczyciela. Za stosowanie autotrenażerów ułatwia i skracają czas praktycznej nauki jazdy.

Zespół szkół zawodowych posiada również specjalną pracownię psychotechniczną, w której bada się predyspozycje uczniów — refleks, spostrzegawczość, zdolności manualne. Wyniki testów są także bardzo do brym sprawdzianem rezultatów ćwiczeń praktycznych. (PAP)

## Paradoksy XX wieku

### Uroki średniowiecza

Na Zachodzie upada autorytet społeczny medycyny i farmakologii, zaś równocześnie wzrasta zaufanie do szarlatanów, ezorcystów, jogów, magów i znachorów. Prasa francuska dużo zainteresowania poświęca enuncjacjom dr. Jacquesa Idoux, który w ramach pracy doktorskiej przedstawił ten problem w skali jednego tylko departamentu Meurthe. Jak się okazuje, w tym niewielkim rejonie działa ponad 2500 znachorów, z których zaledwie co piąty zajmuje się tradycyjnym ludowym ziołolecznictwem. Reszta zwróciła się ku modnym „nowoczesnym metodom” opartym na praktykach z mrocznego okresu średniowiecza.

Szczególnym wzięciem cieszą się dyplomanci amerykańskich i brytyjskich „akademii medycznych, magnetyzmu, chiropraksji, osteopatii oraz czarnej magii, która zaleca „odczyszczenie” chorób przy pomocy zaklęć i „czarodziejskich mikstur”. Bardzo popularny znachor, specjalizujący się w leczeniu chorób umysłowych, kuru, schizofrenii i debili kompresami z soli błędnie rozróża z żółkami.

Za 10-minutowy „masaż magnetyczny” wyludza się od chorych na raka wielkie sumy. Niemniejnie kosztowne są również mikstury i maści z wnętrzości zwierzęcych, szarlatanie „aparaty” do „blokowania wibracyjnych”, srebrne igielki do nakłuwania „śledzik chorób”, „nalewki księżycowe”, proszki z różnych suszonych paskudztw itp.

Renesans znachorstwa pociąga za sobą tragiczne skutki dla ludzi, którzy za późno, w krytycznym już stanie, odwołują się do pomocy lekarskiej. Medycyna jest jednak błażona, gdyż do tej pory parlament nie uchwalił przedstawionego jeszcze w 1965 r. projektu ustawy, która uprawniałaby służbę zdrowia do kontrolowania szarlatanów i ingerowania w ich szkodliwe, a wieloletnie praktyki. (PAP)

retyce Warszawskiej. Zmęczyło ją jeżdżenie, chciałyby przejść na emeryturę i pisać pamiętniki.

W „DOOKOŁA ŚWIATA” — Andrzej Mirski w korespondencji z ZSRR pisze o przeprowadzonym nie dawno w Instytucie Cybernetyki Akademii Nauk Ukrainy eksperymencie z mówiącymi, elektronicznymi maszynami liczącymi. Nowością, w stosunku do „niemych” mózgów elektronicznych są głosniki, przez które maszyna przemawia ludzkim głosem, przypominającym bezbarwny timbre głosników dworcowych.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (dodatek „Życia Warszawy”) — Andrzej Gorzym pisze o problemach majsterkowiczów. Upominając się o rozwiązanie ich kłopotów, m.in. zaopatrzeniowych, autor przytacza taki argument: — Kopernika podziwia dziś cały świat. Oczywiście. Kopernika — astronoma. A przecież Kopernik był najpierw majsterkowiczem, a potem astronomem; musiał sobie sam zrobić wiele przyrządów do obserwacji nieba po to, by ruszyć Ziemię.



# Pierwsza sala muzyczna kraju

Wyjątkowo atrakcyjnym programem koncertów zaanonsowała Filharmonia Narodowa 75 rok swej działalności. Hołdy i gratulacje na leżne jubilatce zbierać będzie ona głównie w listopadzie 1976 roku, kiedy to rozpocznie nowe ówierwiecie.

75 lat to dla człowieka wiek bardzo dojrzały. A dla instytucji artystycznej? — Smarkula — ma prawo stwierdzić Filharmonia Bolońska, licząca sobie już ponad 300 lat. Podobne opinie mieć mogą filharmonie w Lublanie i Bostonie, które za kilka lat obchodzić będą 200-lecie pracy.

## Spełnione założenia

Młodość nie jest jedyną cechą charakterystyczną naszej Filharmonii Narodowej, która odróżnia ją od podobnych instytucji muzycznych w świecie. Czas, w jakim przyszło jej działać i kształtować swój program artystyczny, nie ułatwiał jej rozwinięcia skrzydeł, tym bardziej że od pierwszych dni zakładała sobie propagowanie muzyki polskiej i popieranie twórczości rodzimej, przy równocześnie propagowaniu wszytkiego co w muzyce światowej godne jest ambitnej i wielkiej estrady. Te założenia w pełni realizuje dopiero od lat niespełna dwudziestu (21 II 1955 r.), gdy najwyższe władze państwowe wyróżniły Filharmonię Warszawską zobowiązującą nazwą — Filharmonia Narodowa.

Narodowa Filharmonia to ta, która preferuje twórczość ro-

dzimych artystów, kompozytorów i wykonawców, jest pierwszą pod względem artystycznym spośród innych placówek muzycznych w kraju.

## Wielkie wojaże

### i „zwykłe” koncerty

W pierwszym półwieczu Filharmonia Warszawska najmocniej zaznaczyła obecność Polaki na muzycznej mapie świata, organizując konkursy muzyki klasycznej im. Fryderyka Chopina i skrzypcowych im. Henryka Wieniawskiego — pierwszych tego typu liczących się imprez na świecie — oraz prezentacją, nieraz wbrew swej publiczności, mało zorientowanej jeszcze wówczas w prądach muzycznych Europy — nowej muzyki polskiej.

A w latach nam współczesnych? Filharmonia Narodowa, kontynuując dotychczasową linię programową, stała się gorącym rzecznikiem muzyki polskiej na świecie, a organizując wspólnie ze Związkiem Kompozytorów Polskich co roku festiwal Warszawski Jesień — stała się międzynarodowym forum muzyki XX wieku, wymiany myśli i osiągnięć kompozytorskich i interpretatorskich. Warszawskiej Jesieni miano „międzynarodowego forum muzyki współczesnej” nadal jej zagraniczni uczestnicy, nie my.

Podążając wojaże artystyczne we wszystkie strony świata, Filharmonia Narodowa jest znakomitą ambasadorem kultury polskiej w ogóle. W ostatnich latach koncertowała w prawie 40 krajach, dając 482 koncerty, których wysłuchało ponad milion osób. W programach tych koncertów nigdy nie zabrakło dzieł kompozytorów polskich.

O sławie Filharmonii Narodowej w świecie głośno wszędzie, ale nader rzadko można jej posłuchać gdzieś w kraju. Cóż więc poza sławą daje krajowi? — pytają, niecierpliwie melomani.

Bardzo to wąskie spojrzenie na działalność Narodowej Filharmonii, prócz wielkiej orkiestry symfonicznej ma zespoły kameralne i tzw. „Estradę muzyczną”. Wielka orkiestra poza swą siedzibą występuje co roku w zaprzyjaźnionym od lat Elblągu. Zespoły kameralne biorą udział prawie we wszystkich polskich festiwalach muzycznych. „Estrada” daje rocznie prawie 400 koncertów w miejscowościach wypoczynko-

wych i uzdrowiskach oraz 250 w zakładach pracy. Obok stałych koncertów dla młodzieży szkolnej we własnej siedzibie, organizowanych co 2 tygodnie, organizuje dla szkół w całym kraju 2500 audycji umuzykalniających.

To konkretne, uchwytne w liczbach działania. Ale bodaj ważniejsze są te mniej uchwytne — realizacja trudnych programów artystycznych, entuzjastycznie przyjmowanych przez słuchaczy.

Bierze to co najlepsze z 13 filharmonii pracujących w różnych stronach kraju i udostępnia im swoją wielką salę koncertową, jak to było w czasie „Panoramy XXX-lecia”. Zamiast prezentację bratnich placówek w stołecy kontynuować w miesiącach letnich. Również gościnne występy znakomitych solistów i dyrygentów w filharmonii polskich nieraz stają się możliwe tylko dzięki zaproszeniu ich przez Filharmonię Narodową.

## Scena młodych

Jeszcze jednego momentu nie wolno pominąć. Troski o młode kadry muzyczne, wyrażającą się coroczną prezentacją młodych artystów publiczności w pierwszej sali muzycznej kraju. W ubiegłym roku koncertowali tu artyści — „Równiecy Polski Ludowej”. W bieżącym 8 koncertów należałoby do laureatów międzynarodowych konkursów muzycznych 1975 roku. Wśród nich będą wychowankowie szkół muzycznych z Gdańska, Krakowa, Katowic, Poznania, Łodzi i Warszawy. Tak więc Filharmonia Narodowa jest nią nie tylko z nazwy, lecz z rangi artystycznej i promieniującą swą działalnością na kraj. Zamawiając dzieła wprost u kompozytorów, staje się inspiratorem i przyczynia się do ożywienia twórczości muzycznej. We wspomnieniu zamieszczonym w pięknie wydanej programie koncertów roku jubileuszowego — Witold Lutosławski podkreśla, że niejedną z jego kompozycji powstała dzięki atmosferze, jaką stwarzała mu Filharmonia Narodowa.

★

Koncertem 9 stycznia — w 25-lecie działalności w Polsce Ludowej rozpoczyna Filharmonia Narodowa swój wielki jubileusz. Zakończy go w listopadzie cyklem wielkich koncertów.

MARIA GUZIOLEK

## Pomysły na sprzedaż

Spotkania te przypominają telewizyjne programy „Szare na złote” czy „Mam pomysły”. Brak może odpowiedniego wystroju sali, paradnego fotela dla wynalazcy, a także światła i kamer, ale są pomysłodawcy i są ludzie kupujący pomysły. Na dobrą sprawę znaleźć by też można i „pana” — jako że każdy z obecnych ma prawo zgłaszać swoje poparcie lub nurtujące go obiekty w stosunku do proponowanych usprawnień i reorganizacji.

Mowa tu o giełdach wynalazków, które organizowane tu i ówdzie sporadycznie, w łódzkich zakładach radiowych „Fonica” stały się już cotygodniową tradycją. Odbijają się one co wtorek. Przyjść może na nie każdy, kto chce i każdy też może zgłosić — ustnie lub na piśmie — swój pomysł. Pomysły dobre kupowane są „na pniu”, a wynalazca od ręki otrzymuje w gotówce nagrodę w wysokości od 200 do 500 zł. Jest ona wypłacana niezależnie od późniejszego wynagrodzenia, wynikającego z efektów ekonomicznych, uzyskiwanych z praktycznego zastosowania pomysłu.

W roku 1975 kupiono na giełdach w „Fonice” blisko 200 pomysłów, wypłacając za nie w formie nagrody ponad 60 000 zł. Nie wszystkie, oczywiście, da się przeliczyć na korzyści ekonomiczne. Zwłaszcza te — a i takich jest sporo — które dotyczą bezpieczeństwa i higieny pracy. Niemniej jednak — jeśli już o ekonomice mowa — biegle w rachunkach wyceniali, że wdrożone już do praktyki, a kupione w jednym 1975 roku wnioski pozwoliłyby zaoszczędzić ponad 10 mln zł. Pomyśły, dotyczące jedynie zmniejszenia pracochłonności, dały w efekcie 60 000 zaoszczędzonych roboczogodzin, tj. tyle co w ciągu roku przepracować powinna 30-osobowa brygada robocza. (PAP)

Krajna — to ziemia leżąca w okolicach Pili. Nazwa wywodzi się stąd, że był to w czasach średniowiecznych, a nawet późniejszych, skraj Rzeczypospolitej. Graniczne rubieże były też przyczyną, że ten skrawek Polski był wielokrotnie pustoszony. Przez wojnę skądś zachodniopomorskie go rezydującego w Szczecinie, to znów przez Brandenburczyków, którzy za wszelką cenę chcieli się wdrzeć na Pomorze Zachodnie i ziemie polskie, innym razem przez wojska szwedzkie lub też carów rosyjskich.

Nigdy tu nie było spokoju. Ludność polska, zamieszkała tu od wieków, niepokojona była nieustannie przez napór germanizacyjny, który właściwie wciąż się natężał.

Bronili się przeciw temu na ciskowi wszyscy: chłopci, mieszczanie, szlachta, szczególnie — drobna szlachta, która „wysadzana była z siódła” przez juników pruskich. Germanizacji sprzeciwiali się także niektórzy możni panowie, do których zaliczyć należy linię człuchowską Radziwiłłów, Grudzińskich, Wedłów-Tuczyńskich, Manteuffel-Popielewskich, Sułkowskich (z tej rodziny wywodził się Józef Sułkowski — sławny adiutant Napoleona).

Jednym z frontów obrony przed germanizacją było utrzymywanie na ziemi krajeńskiej katolicyzmu (element germański wyznawał protestantyzm)

## Krajeńska mumia

# Wieczysta straż wojewody

m. in. poprzez fundowanie kościołów i kaplic. Powstało ich w XVII-XIX wiekach kilkadziesiąt. Fundatorem jednego z nich był wojewoda poznański Wojciech Konstanty de Goray-Breza, praprzodek znanego pisarza Tadeusza Brezy. Fundując kościół we wsi Skrzatusz, leżącej w połowie drogi pomiędzy Pileą a Wałczem, chciał, aby wieś miała w nim ostoję w walce z germanizmem.

Nie spodziewał się wojewoda co z tego wyniknie...

Działo się to pod koniec XVII w. za panowania Jana III Sobieskiego. Jak mówią podania przekazywane z pokolenia na pokolenie, Wojciech Konstanty de Goray-Breza miał budować kościół w Skrzatuszu na polecenie samego króla, który ponoć w tym celu odwiedził te okolice i sprawdzał czy wojewoda realizuje jego polecenie. Jan III związany był z Pomorzem nie tylko przez Wojciecha Brezę, lecz przede wszystkim wolał utrzymać spokój na zachodniej granicy Rzeczypospolitej. Jako się rzekło wojewoda zabrał się żywo do roboty i zorganizował majstrów przystąpił do budowy kościoła. Był to budo-

wa, cuda na tym warszawskim kolejowym Dworcu Centralnym. Cuda także w dziedzinie informacji. Pasażer znajduje się dosłownie w szponach informacji. Zewsząd płynnie potok informacji, skomputeryzowanej, zautomatyzowanej i telewizyjnej. Na Centralnym wiek XXI jest faktem.

Mówią niektórzy, że historycy w przyszłości będą zwać XX wiek nie wiekiem atomu, ani wiekiem kosmosu, ani wiekiem komputerów, ale wiekiem informacji. Rzeczywiście — wzrost informacji jest tak niebywały, tak fantastyczny, że już się wydaje, iż informacja może stać się człowiekiem problemem do rozwiązania. Informacja potrzebna jest dziś każdemu człowiekowi jak chleb i jak powietrze. Uczonemu — o postępach wiedzy na świecie. Technikowi — o nowych wynalazkach i konstrukcjach. Lekarzowi — o lekach. A ileż informacji potrzeba politykowi, ekonomistom, planistom. Potrzebna jest wreszcie także informacja szaremu człowiekowi z ulicy, zwykłemu zjadaczowi chleba. Turystom, kierowcom, gospodyniom domowej klientowi, konsumentowi i także pasażerowi PKP!

Jak można sobie poradzić z tym problemem, czy istnieją sposoby sprostania popytowi na informację?

Oczywiście — tak. Sposoby, z grubsza biorąc, są dwa.

Pierwszy sposób polega na posłużeniu się starym, znanym od pradziejów, sposobem — czyli zdrowym rozsądkiem. W drugim przypadku — technikami znanymi już od dobrych paru lat, jak również technikami najnowszych. Nie tak dawno prasa doniosła o wykopaniu w ziemi znaku drogowego z czasów

piastowskich. Wiadomość to niestety nie pocięła, bo świadeży o posługiwaniu się przez ludzi epoki piastowskiej zdrowym rozsądkiem. Wprawdzie ówczesne konie i woły nie rozwijały większych niż dzisiaj szybkości, a jednak nasi protoplaści zdecydowali się na zapytanie w tej sprawie zdrowego rozsądku. Zdrowy rozsądek nakazał postawić słup informacyjny. Słup — potrzebny już wówczas i kto wie, czy właśnie nie był to słup przełomowy lub słup epokowy.

W Warszawie na Dworcu Centralnym króluje techni-

## Nie zawsze na linii

# Wzory na Centralnym

ka i to tak supernowoczesna, a zatem i kosztowna, że powtórzenie tego wariantu w całej Polsce — na wszystkich dworcach, stacjach, stacyjkach, przystankach i na całej długości linii kolejowych — będzie możliwe dopiero gdzieś w XXI wieku. Z tego wniossek, że tam, gdzie nie może ze względów obiektywnych królować technika, tam powinien królować zdrowy rozsądek. Ponieważ wydaje mi się, że dość dobrze znam gospodarstwo PKP, bom człek podróżujący, więc chcę oświadczyć co następuje: PKP doceniając znaczenie informacji dla pasażerów zbyt jednostronnie zapatruje się na sposoby ich rozwijania. To znaczy z pomocą techniki. Tam, gdzie nie wchodzi technika, tam wychodzi zamilowanie do odwiecznego status quo.

Tak jak pierwsze pokolenie kolejarzy stawiało znak informacyjny na kole — tak zostało.

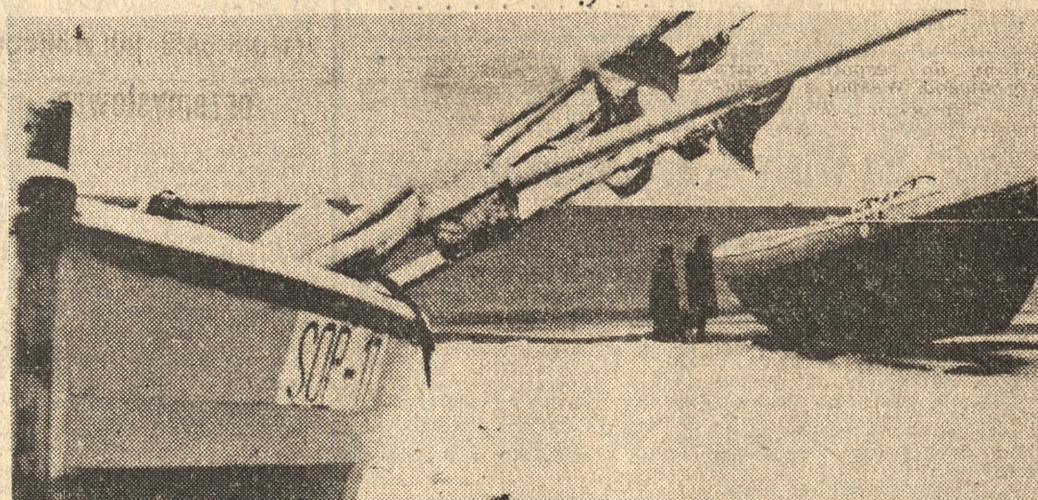
Tak jak pierwsi kolejarze anonsowali przybycie pociągu na stację — tak się anonsuje.

Weźmy tylko pierwszą lepszą stację, gdzieś w Polsce. Ciemna noc, godziny po północy. Ludzie śpią, ludzie wsiadają, ludzie wsiadają. Tablica podająca nazwę stacji, umieszczona na gmachu stacji, mała i z reguły źle oświetlona. Inne tablice — nawet umieszczone kilkaset metrów od stacji — ustawione w stosunku do biegu pociągu źle, bo w linii pionowej do pociągu. Efekt: ludzie wychylają się do pasa przez okna, żeby coś odczytać, chociaż wychylać się nie wolno, bo grozi to śmiercią lub kalectwem. A wystarczyłoby tablice ustawiać w linii równoległej do pociągu, wystarczyłoby lepiej je podświetlić i wprowadzić zasadę, że tam gdzie do służby informacyjnej wprężeni są ludzie, należy mówić: — Halo, tu stacja Pcm, powtarzam — tu stacja Pcm, pociąg znajduje się na stacji Pcm, i dalej, według schematu.

W dziedzinie informacji w gospodarstwie PKP można byłoby dużo wprowadzić innowacji, bez nakładów i bez oczekiwań na cuda techniki. Trzeba tylko zerwać z platoniczną miłością, bo nie zawsze we współczesnych czasach odwzajemnianą, do starych schematów. Dawniej pociągi jeździły z szybkością wołów i to ludziom wystarczało. Dziś tamte schematy mogą się z powodzeniem znaleźć w twożonym na stołecznym dworcu głównym muzeum kolejnictwa. Tradycjonalistom powinno to dać satysfakcję, podróżnym natomiast dobrą informację.

TOMASZ JERKO

## Zima na Wybrzeżu



CAF — fot. Kraszewski

czem) ciężkiej pokrywy, wąskimi ceglannymi schodami zeszliśmy w dół. Dzięki światłu, które wpadało przez małe okienka do krypty, po niedługiej chwili można rozróżnić kształty znajdujących się w pomieszczeniu przedmiotów.

Głównym akcentem jest stojąca pomiędzy filarami skromna trumna.

Zdejmujemy jej wieko i moim oczom ukazało się truchło obleczone w bezbarwną (na pewno niegdyś kolorową) długą szatę. Głowa pozbawiona włosów ma kolor szafarano-żółty. Jednak rysy wojewody zachowały się doskonale i dosko- nale kojarzą się z widzianym w innym pomieszczeniu kościelnym portretem Wojciecha Brezy. Jest w tej zamarłej skostniałej twarzy coś zadziornego, jakaś sarmacka godność i siła, chociaż nie ma na niej oczywiście portretowego wąsa. W leżącej tu od trzech stuleci postaci wojewody jest coś intrygującego, a zarazem symbolizującego, jakby protest przeciw śmierci. Patrząc jeszcze przez chwilę na tę zmuflikowaną postać polonusa i przypominając sobie słowa osób, które twierdziły, że Wojciech Konstanty Breza — był i będzie tu na zawsze polskim świadectwem ziemi krajeńskiej.

EUGENIUSZ BUCZAK

STRONA

GŁOS — 9/10/11 I 1976



Jutro ostatni dzień głosowania

## J. Karwecki czy R. Jakóbczak?

Plebiscyt „Głosu”, w którym czytelnicy naszego dziennika wybiorą najlepszego piłkarza Wielkopolski 1975 dobiega końca. Do jutra (sobota) czekać będziemy na ostatnie kupony plebiscytowe.

Kto zwycięży? Jan Karwecki czy dwukrotny triumfator plebiscytu „Głosu” — Roman Jakóbczak. Bramkarz Lecha wolno, choć systematycznie



zwiększa przewagę nad swym głównym rywalem i zarazem kolegą z zespołu. Wszystkie jednak jest jeszcze możliwe, jako że zazwyczaj najwięcej odpowiedzi wpływa pod koniec konkursu.

Równie zaciekłą walkę toczą i inni kandydaci do czołowych miejsc. Na przykład Wojciechowski i Napierała nadal mają idealnie równe szanse do zajęcia trzeciej lokaty.

Nasza lista ma już w sumie około 40 nazwisk — poza leżącym — reprezentowane są na niej wszystkie województwa regionu Wielkopolski. We wczorajszej porze

## Dlaczego W. Czaję usunięto z kadry

Wczoraj opublikowaliśmy informację o skróceniu kadry narodowej i olimpijskiej oraz o dyskwalifikacji na dwa lata z zawieszeniem na dwa lata i zakazie wyjazdu za granicę siatkarza Wiesława Czaję. Kara ta została nałożona na zawodnika Hutnika Kraków za odmowę gry 6 grudnia 1975 r. w meczu ligowym z Piłnikiem Miłowice. Działło się to w obecności trenera kadry H. Wagnera. (—)

## Atrakcyjne mecze koszykarek w Poznaniu

## „Stop” dla Wisły — hasłem akademickim

Zaledwie trzy tygodnie przerwa w rozgrywkach ligowych koszykarek. W sobotę i niedzielę zespoły znów wyjdą na parkiet, by rozegrać kolejne mecze II rundy. Poznańskie zespoły wystąpią przed własną widownią i podejmować będą atrakcyjnych przeciwników. AZS zmierzy się z mistrzem Polski — Wisłą Kraków, a Olimpia spotka się z silnym zespołem gdańskiej Spójni.

W bieżących rozgrywkach mistrz Polski — Wisła w dotychczasowych 22 spotkaniach nie poniosła porażki. Na mecz do Poznania krakowianki przyjeżdżają z Sofii, gdzie w śróde w spotkaniu pucharowym pokonały miejscowego Akademika.

Historia rzekomo lubi się powtarzać, więc przypomnijmy jeszcze, że w ostatnich latach faworyzowane wiślańskie kilka razy schodziły z parkietu pokonane przez poznańską AZS.

Także w sobotnio-niedzielnym spotkaniu więcej szans na zwycięstwo posiadają dysponujące bardziej wyrównanym składem krakowianki. O akademickich wiemy, że potrafią zagrać ładnie i skutecznie. O ile wszystkie koszykarki AZS-u będą miały w tym samym meczu „swoją rolę” możemy być świadkami ciekawego widowiska i ewentualnej niespodzianki. Dodatkową atrakcją będzie zapewne po jednym z dwóch najsilniejszych koszykarek ligi: Berniak z Wisły i poznaniaki Gumowskiej. Kibiców wybierających się na te pojedynki informujemy, że w przerwach meczów będą mogli obejrzeć pokazy w akrobacie sportowej w wykonaniu zawodniczek AZS AWF. Początek spotkania w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o 16.

Przed bardzo trudnymi zadaniami stoją poznańskie gwardzistki. Ich rywal Spójnia, to zespół rutynowany, nie grający wprawdzie w walczywie, ale dość równo. Gdańskie czanki nie zanotowały w bieżącym sezonie żadnej „większej wpadki”. Olimpia w dotychczasowych spotkaniach prezentowała się słabo i należy aktualnie do trójki outsiderów ligi. W tej sytuacji każdy punkt może mieć bezcenne znaczenie.

## Poślizg kontrolowany

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Automobilklubie Wielkopolskim organizuje 11 bm. w godz. 10 — 13 próbę kontrolowaną poślizgu, którą poprowadzi Ryszard Kopczyk. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się 11 bm. o godz. 9.30 na Łęgach Dębskich (dojazd ul. Bema). Przy prowadzeniu próby uczestniczący jest od tego czy będzie mroź.

8 STRONA

GŁOS — 9/10/11 | 1976

| STYCZEŃ         | Juliana, Marcellego |
|-----------------|---------------------|
| 9<br>Piątek     | Jana, Piotra        |
| 10<br>Sobota    | Honoraty, Feliksa   |
| 11<br>Niedziela | Stonice: 7.46—15.48 |

## TEATRY

## PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

OFERA — piątek, g. 19 „Traviata”, sob. g. 17, niedz. g. 11 „Dziadek do orzechów”, niedz. g. 19 „Madame Butterfly”.

MUZYCZNY — piątek, sob. g. 19 „Machiavelli”, niedz. g. 15 przedst. zamkn.

POLSKI — piątek, g. 19 „Oni”, sob. i niedz. g. 19 „Szkoła błaznów”.

LALKI I AKTORA — piątek, g. 17, sob. g. 19 „Trygryski” (Scena Marcin), piątek, g. 10, sob. i niedz. g. 17 przedst. zamkn.

STARY RYNEK — sob. g. 19, niedz. g. 13 „Światło i dźwięk”.

## KINA

## PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, g. 10, 12, 30 „Komandosi” (fr. 18 l.), piątek, sob. i niedz. g. 15, 17, 30 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.), sob. g. 10 s. zamkn. g. 12, 30 „Lady Caroline Lamb” (ang. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 30 — s. zamkn.

KDF PALACOWE — g. 19, 30 „Dyskretny urok burżuazji” (fr. 15 l.).

ARENA — sob. i niedz. g. 17 „Pat Garrett i Billy Kid” (USA), sob. g. 20, 15 — s. zamkn.

APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Nie ujdzie ci to płazem” (fr. 15 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Za głada Japonii” (jap. 15 l.), g. 18, 20, 15 „Syn” (fr. 15 l.).

GONG — piątek, sob. g. 10, 13, 16, 19, niedz. g. 11 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Michał przywołuje świat do porządku” (szw. b.o.).

GRUNWALD — piątek, g. 17, 19, 30 „W te dni przedwiosenne” (pol. 15 l.), sob. g. 17, niedz. g. 15, 17 „Gapa” (jap. b.o.), niedz. g. 12 „Lalka Agnieszki” (bajka), sob. i niedz. g. 19, 30 „Taśmy prawdy” (USA 15 l.).

GWIAZDA — piątek, g. 10, 12, 14, 16, 18, sob. i niedz. g. 16, 18 „Rozdziny gang” (wł. 18 l.), piątek, sob. i niedz. g. 20 „Landru” (fr. 18 l.).

KOSMOS — piątek, g. 17, 30, 20 „Rzym” (wł. 18 l.), niedz. g. 11 „Smarek na boisku” (szw. b.o.), sob. i niedz. g. 17, 30, 20 „Nie oglądaj się teraz” (ang. 18 l.).

MALTA — g. 16 „Słoń maruda” (ang. b.o.), g. 18, 20 „Johnny poszedł na wojnę” (USA 18 l.).

MINIATURA — g. 15, 30 „Przygody Hucka Finna” (radz. b.o.), g. 17, 30, 19, 30 „Mr. Majestek” (USA 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10, 11 „Autostop do miasta”, g. 12 „Tajemnica Toli” (bajki), g. 13 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. b.o.).

OSIEDLE — g. 16 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap. b.o.), g. 19 „Brytaniek w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.).

PANCERNIAK — niedz. g. 11, 30 „Kajtek i nowy braciśzek” (węg. b.o.), piątek, sob. i niedz. g. 17, 19, 30 „Albatros” (fr. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Syndikat zbrodni” (USA 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Tomek Sawyer” (USA b.o.), g. 17, 19, 30 „Jedna z tych rzeczy” (dun. 18 l.).

TECZA — piątek, sob. g. 17, niedz. g. 15, 30 „Winnetou” cz. III (jap. b.o.), piątek, sob. g. 19, niedz. g. 17, 30 „Sugarland Express” (USA 15 l.).

WARTA — piątek, sob. g. 10, 16, niedz. g. 14, 16 „Gappa” (jap. b.o.), piątek, g. 12, 14, sob. g. 12, 14, 18, 20, niedz. g. 13, 20 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.), piątek, g. 17, 19, 30 „Kif” — s. zamkn. g. 20 DFK.

WZASOWICZ (Fuszczyk) — piątek, g. 14, 15, 16, 18, 20 „General” (wł. 15 l.), sob. i niedz. g. 14, 15, 16, 18, 20 „Dowódca armii” (radz. b.o.), niedz. g. 13, 15 „Polewaczka” (węg. b.o.).

WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Przyjaciele Ediego” (USA 15 l.).

WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16, 17, 30 „Filip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFB b.o.), g. 19 „Jak zdobyć prawo jazdy” (fr. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17, 19, 15 „Wspaniały interes” (fr. 15 l.), sob. g. 17, 19, 15, niedz. g. 15, 17, 19, 15 „Awans” (pol. b.o.), niedz. g. 14, 30 „Pies w cyrku” (pol. b.o.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Uroki Capri”.

ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka g. 9—15.

## DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; neurologia — ul. Lutycka; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywulicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie — tel. 63-735; wy-

padki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Flastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja położn.-ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 419-208; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Szpitala Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 969.

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatryczny, psycholog, Perady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

## PIĄTEK — PROGRAM I: 8.10

Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na gdańskich pięcioliniach; 9.05 Przeboje na instrumentach; 9.30 Berlin z mel. i piosenką; 9.45 Mel. kurpiowskie i podlaskie; 10.08 Muzyka instrumentalna z oper; 10.30 „Wpisani w Giełtę” fragm. książki H. Worcella; 10.40 Leksykon jazzu; 11.02 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Łódzki kolowrotek muzyczny; 11.30 Poznań na muzycznej antenie; 11.35 Wistula river big band; 11.55 Motospaw; 12.30 Od przyszłości do polki; 14 Muzyka z baletów; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Studio muzyki instrumentalnej; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Fonoserwis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje z dywanikiem; 19.15 Z nagrań Orkiestry PR i TV w Katowicach; 20.05 Rep. literacki; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Dzw. plakat reklamowy; 21.33 Muzyczny kalejdoskop; 22.20 Gra Zespołu Woody Hermana; 22.30 „Ludzie wielkiej przygody” — Konty-nent bez medycyny; 22.45 Minirecital piosenkowski L. Owsiniak; 23.15 Granice jazzu — aud. A. Witkowskiego.

WIADOMOŚCI: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Aud. Prokofiewa; 8.35 Aud. Studia Młodych; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9 Dla klasy VI (biologia); 9.20 Antonio Vivaldi — 2 Sonaty opus 13 ze zbioru „Il Pastor Fido”; 9.40 Dla przed szkół; „Na sanki”; 10 „Listy do matki” — Słowackiego; 10.30 Konc. na Orkiestrę Dęte; 11 Dla klasy VIII (wych. obywatelskie); „Cenniejsze od złota”; 11.20 Muzyka; 11.25 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.35 Czas dobrych gospodarzy; 12.55 „Pługawy ptak noy”; 13.05 „Fragm. pow.”; 12.45 Arie operowe śpiewa Teresa May-Czyżewska — sopran; 13 Dla klasy I i II (wych. muzyczne); Zabawa na śniegu”; 13.20 Feliks Mendelssohn-Bartholdy — Uwertura koncertowa „Mebrzyd”; 13.35 Wokół spraw naszego stołu — mag. żywnościowy; 13.50 Grupy wokalne; 14.10 Wiecej, lepiej, taniej; 14.25 Manuel de Falla — Utwory fortepianowe; 14.45 Muzyka; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Maurice Ravel — „Cygan” — rapsodia na skrzypce i fortepian; 16.19 „Od zera do czternastu”; 16.30 Wałce operetkowe; 16.40 Mag. informacyjny; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 Rep. literacki S. D. na pt. „Pisane na własnej skórze”; 17.40 Nowości nagrań radiowych; 18.40 Antena nowatorów; 19 Studio Młodych z cyklu: „Młode Pokolenie Polski Ludowej”; 19.20 Wiersze K. Szlęgi; 19.30 Transmisja uroczystego koncertu symf. z Radiowego Domu Muzyki w Katowicach; 21.20 Miniatury romantyczne; 21.32 Muzyka T. Stanki; 22.10 Mag. rekreacyjno-turystyczny; 23.40 K. Harant — Maza „Super Dolorosi Martyr”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt Amiga; 8.30 Co kto lubi; 9 „Właściwy moment” — pow.; 9.10 „Uciekający lis” i inne przeboje zespołu Sweet; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Koncerty na wiolonczelę d’amore; 10.15 Piosenki M. Czubaszek; 10.35 Java w różnych stylach; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Mainstream z lat 70; 12.25 Za kierowców; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Na wschód od Edenu” — pow.; 14 P. Casals gra Suitę na wiolonczelę; 14.30 Spotkanie z solistą — B. Nienan; 15.10 Gra i śpiewa zespół Yes; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Saksofonowe sola J. Muniaka; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Dole i niedole Warmia i K. Bartęga — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Billy Preston — muzykę poszukiwamy; 19.15 Książka tygodnia; 19.25 Opera tygodnia; 19.50 „Właściwy moment” — pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 20.20 Gwiazda siedmiu wieczorów — Oscar Peterson; 22.15 „Wielkie w grane” — pow.; 22.45 Bluesy Sonny Boy Williamsona; 23 Wiersze poetów NRD; 23.45 Spotkanie z Peggy Lee; 23.50 Śpiewa Czesław Niemien.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 30, 22.

PROGRAM IV: 7 Muzyka na dzień dobry; 7.30 „Witaj dniu”; 8 Transmisja z Pr. I; 11 Dla sz. i średnich (Biologia); 11.30 Muzyka operowa; 12.25 Giełda płyt; 13 Z radiowej fonoteki (stereo orłono-polskie); 13.50 Dla kl. IV lic. (j. polski); „Bestsellery”; 14.22 „Biografie niezwykłe”; „Jan Potocki”; 14.52 „Ukrzyty w echu” — bal-lada A. Rymkiewicz; 15.02 Spotkanie z pisarzem — J. J. Szczepan-skim; 15.22 Wiersze ze starych i nowych szlambuchów; 16.05 No-winy i nowinki muzyczne; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagoga; 16.50 Radioexpress; 17.40 Zespół B. Hargre; 17.15 Rep. dzw. M. Nowakowskiego; 17.30 Gra Zespół A. Maliszewskiego; 17.40 Opowiadanie C. Michniaka pt.: „Strzały w parku”; 18 Grająca szafa; 18.25 „Prawo rodzinne i opiekunkę”; 19 „Jak być rodzina”; 19.05 Bogaty i ubogi; 19.15 Lekcja J. franc.; 19.30 Program stereofoniczny — Stare, nowe i najnowsze; 22.15 „Sylwetki słynnych Polaków” —

15.30 „Matysiakowie”; 16.05 Grają studenci Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych; 16.50 Radio-express; 17 Spotkanie z PWSM; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Monodram wg wspomnień G. Bacewicz; 17.50 „Znak szczególny”; 17.55 Po-znański konc. żywych; 18.25 Lekcja J. niemieckiego; 18.40 Tatrzański Park Narodowy; 19 „Jak działać sprawnie”; — Podesłowanie de-cyzy; 19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30 Transm. koncertu symf. z sa-l Radiowego Domu Muzyki im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach; 21.20 Miniatury romantyczne; 21.30 Rubinstein gra Chopina (stereo ogólnopolskie); 22.15 „Stu-dium wiedzy polityczno-społecznej”; — Cechy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego”; 22.30 Międzynarodowa Trybuna Kompe-zytorów — Paryż 75.

Program własny na UKF 69.74 MHz: 21.30 Ogólnopolski pro-gram stereofoniczny.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.05 Z mel. w samochodzie; 8.35 W kręgu muzyki instrum.; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); 9.25 Śpiewa A. Jantar; 9.30 Moskwa z melodii i piosenką; 9.45 Hiszpańskie rytmy lud.; 10.05 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 „Wpi-sani w Giełtę” — fragm. książk; 10.40 Grupa „Passport”; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lubelskiej fonoteki; 11.30 Konc. chopinowski; 12.10 Mag. turystyczny; 12.25 Zespół Rozgłośni Opol-skiej; 13 Muzyka i poezja; 13.45 Pół wieku polskiej piosenki; 14 „Koncetrator grawitacji” — słu-chowski; 14.30 Przekrój muzyczny; 15.05 Teatr Sensacji PR; „Ta-jemniczy dwór” — słuch.; 16.05 Informacje dla kierowców; 16.06 Radiowa kronika muzyczna; 16.40 Fonoteka folkloru; 17 Studio Młodych — Radiokurier — mag.; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu mel. operetkowych; 20.05 Program z dywanikiem; 21.10 Gwiazdy euro-pejskich estrad; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Śpiewa H. Ku-nicki; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Rep. literacki; 23.30 Sobotnia dyskoteka.

WIADOMOŚCI: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.10 Soliści w re-per-tuarze popularnym; 7.35 Public. międzynarodowa; 7.45 W kręgu mu-zyki barokowej; 8.35 Public. symfonicznej; 9 3 wieki polskiej symfonicznej; 10 „Zadanie satysfakcji” — słuch.; 11 Dla kl. VII (historia); „Nie ma Kaszub bez Polonii”; 11.30 Od Tat do Bałtyku; 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 12.05 Czas do-brych gospodarzy z Bydgoszczy; 12.25 „Przybył człowiek ze Wscho-du” — pow.; 12.45 Manuel de Fal-la — Utwory fortepianowe; 13 Dla kl. III i IV (j. polski); „Król-owa Jadwiga i krakowscy zaczętkowicze”; 13.20 A. Roussel: Sinfonietta; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Koncert Chóru PR i TV we Wro-clawiu; 14.10 Wiecej, lepiej, taniej; 14.25 Muzyka; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 16 Wa-riacje fortepianowe K. F. E. Ba-cha; 16.10 Kupić nie kupię — po-słuchać warto; 16.25 Melodie z mu-sicali; 16.40 Mag. informacyjny z Bydgoszczy; 16.50 Radioexpress; 17 Konc. fortepianowy cis-moll op. 30; 17.20 Poezja, która pomaga żyć; 17.40 „Czata” — mag. woj-skowy Studia Młodych; 17.55 No-wości nagrań radiowych; 18.35 „Czas i ludzie” — aud. kombatan-cka; 19 „Matysiakowie”; 19.30 „Tu randet” — opera; 20.30 Zwierzenia wieczorne; 20.45 76 lat muzyki na-szego stulecia; 21.40 Muzyka baro-ku; 22 Aud. satysfakcji; 23 Pano-rama stylów jazzowych; 23.35 Pies-ni i tańce truverów francuskich z XIII wieku.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Eiermasz płyt Amiga; 8.30 Co kto lubi; 9 „Właściwy moment” — pow.; 9.10 „Uciekający lis” i inne przeboje zespołu The Who; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Interradio — mag-muz.; 10.25 Muzyka; 10.35 Powra-cający temat: „Satisfaction”; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Autorska płytka Josepha Zawiniula; 12.10 Mikrocital grupy „Y”; 12.25 Za kierowców; 13 Powtórka z roz-rywki; 13.50 „Na wschód od Ede-nu” — pow.; 14 Pablo Casals gra Suitę na wiolonczelę; 14.30 Spot-kanie z solistą — B. Nienan; 15.10 Gra i śpiewa zespół Yes; 15.30 60 minut na godzinie; 16.30 Saksofonowe sola J. Muniaka; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Dole i niedole Warmia i K. Bartęga — rep.; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszy-skich; 18.45 Billy Preston — mu-zykę poszukiwamy; 19.15 Książka tygodnia; 19.25 Opera tygodnia; 19.50 „Właściwy moment” — pow.; 20 Zapraszamy do Trójki; 20.20 Gwiazda siedmiu wieczorów — Oscar Peterson; 22.15 „Wielkie w grane” — pow.; 22.45 Bluesy Sonny Boy Williamsona; 23 Wiersze poetów NRD; 23.45 Spotkanie z Peggy Lee; 23.50 Śpiewa Czesław Niemien.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 30, 22.

PROGRAM IV: 7 Muzyka na dzień dobry; 7.30 „Witaj dniu”; 8 Transmisja z Pr. I; 11 Dla sz. i średnich (Biologia); 11.30 Muzyka operowa; 12.25 Giełda płyt; 13 Z radiowej fonoteki (stereo orłono-polskie); 13.50 Dla kl. IV lic. (j. polski); „Bestsellery”; 14.22 „Biografie niezwykłe”; „Jan Potocki”; 14.52 „Ukrzyty w echu” — bal-lada A. Rymkiewicz; 15.02 Spotkanie z pisarzem — J. J. Szczepan-skim; 15.22 Wiersze ze starych i nowych szlambuchów; 16.05 No-winy i nowinki muzyczne; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagoga; 16.50 Radioexpress; 17.40 Zespół B. Hargre; 17.15 Rep. dzw. M. Nowakowskiego; 17.30 Gra Zespół A. Maliszewskiego; 17.40 Opowiadanie C. Michniaka pt.: „Strzały w parku”; 18 Grająca szafa; 18.25 „Prawo rodzinne i opiekunkę”; 19 „Jak być rodzina”; 19.05 Bogaty i ubogi; 19.15 Lekcja J. franc.; 19.30 Program stereofoniczny — Stare, nowe i najnowsze; 22.15 „Sylwetki słynnych Polaków” —

Maria Skłodowska-Curie; 22.35 „Księga wiszących ogrodów”; „Cykl pięni op. 15.”

Program własny na UKF 69.74 MHz: 13 Ogólnopolski pro-gram stereofoniczny.

WIADOMOŚCI: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenką; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Standard w trzech wersjach; 10.25 Lista przebojów; 11 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzi; 11.30 „Kieszonkowe przygody”; 11.25 Musicomaria; 12.05 „W samo polnie”; 12.35 Konc. niedzielny; 13 Wizerunki ludzi myślicy — prof. R. Manteuffel; 13.40 Graj gracyku — wybieramy najlepsze zesp. i kapele ludowe; 14 Recital z pają — U. Sipińska; 14.20 Re-dital z pają — Urszula Sipińska; 14.30 W Jeziornach; 15 Konc. ży-czeń; 16.00 Teatr PR — „Kracz na rynku jajczarskim”; 16.40 Z musi-calowej sceny; 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych; 18.10 3X R — Radiowa Rewia dożywa-wa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat między-narodowej; 20.20 Nowości polskiego jazzu; 20.40 Z teatralnego afisza; 21.05 Parada polskiej piosenki; 21.30 Radiowariete 147; 22.30 Rewia piosenek; 23.10 Ogłnop. wiadom. sport.; 23.25 Karnawałowe rytmy.

WIADOMOŚCI: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.





## Piątek 9 I

**PROGRAM 1**  
10.15 — „Za nimi szła śmierć” — w. film fab. (kol.);  
15.50 — NURT — Pedagogika — „Niepowodzenia szkolne”. Wykład doc. dr. K. Gąsiora;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektów”;  
17.00 — „Pora na Telesfora”;  
17.35 — „Dla młodych widzów: „Karnawał” z cyklu „Szperacz”;  
18.05 — „TV Informator Wydawniczy”;  
18.20 — Z serii: „Człowiek i przyroda”, odc. pt. „Moja przyjaciółka Arirania” — hiszp. film dok. (kol.);  
18.50 — „Eureka” (kol.);  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Po drugiej stronie kamery” — rcp. z realizacji filmu „Noce i dnie”;  
21.20 — „Panorama”;  
21.50 — Z serii: „Podróż z Hagarwem” — Incognito, czyli jak dojechać na koncert — film rozrywk. (kol.);  
22.40 — Dziennik (kol.);  
22.55 — Wiadomości sportowe;  
23.05 — „Piotr i ballada — progr. muz.-balet.”;  
23.30 — „Informacje — Towary — Propozycje”.

**PROGRAM 2**  
16.30 — Język angielski w nauce i technice, l. 14;  
17.05 — „Z Vivaldim w Lipsku” — graja: „Filomoni del Teatro Comunale di Bologna” — dyryguje Andel. Ephriken;  
17.35 — „Za nimi szła śmierć” — w. film fab. (kol.);  
19.00 — Program publicystyczny;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — Z cyklu: „Mest” — „Czysta miódz prosto z ziemi”;  
20.50 — „24 godziny”;  
21.00 — „Pamiętnie dni” — film fab. prod. TV CSRS — dramat wojenny zrealizowany wg powieści Piotra Ilemnickiego;  
22.40 — NURT — Filozofia: „Religia jako forma świadomości społecznej”. Wykład doc. dr. hab. Zdzisława Czarnieckiego;  
23.10 — Język rosyjski — powt. 1. 13 kursu podstaw.

## Sobota 10 I

**PROGRAM 1**  
6.00 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 15a; „Funkcje wymierne”, cz. II;  
6.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, l. 1. powt.;  
6.50 — Powtórzenie wiadomości o meteorologii, gleboznawstwie i melioracjach wodnych;  
7.00 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 54: „Poezja i publicystyka walcząca prolektariatu”;  
7.30 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 51: „Organizacja hodowli zwierząt zardowych w Polsce”;  
8.50 — Redakcja Szkolna zapowiada;  
10.10 — „Piosenka dla Ciebie”;  
11.35 — Jazdy na nartach uczy Karl Schranz;  
11.45 — „Postaw się, nie zastaw się”;  
12.30 — „Ukraina radziecka” (kol.);  
13.00 — „Sobota Młodych”;  
14.00 — „Serenito” — widowisko wg opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza (kol.);  
15.00 — STUDIO 2, w tym: „Coś takiego!” — magazyn ciekawostek agencyjnych;  
15.25 — „Telewizja NRD przedstawia”;  
15.45 — „Muzykowanie” — program B. Walter;  
15.55 — „Nasi goście — nauka tańca”;  
16.00 — Transmisja slalomu specjalnego kobiet — Szczyrk — Puchar Europy;  
16.10 — „Na Wasze zamówienie” — powt. fragmentu koncertu noworocznego z Wiednia;  
16.20 — „Nasi goście — nauka tańca”;  
16.25 — „Uczymy się języków” — nowa akcja Studia 2;  
16.40 — „Dyskoteka”;  
16.50 — „Nasz gość”;  
17.00 — „Ob — wielka rzeka Syberii” — film;  
17.20 — „Co o tym myślicie?” — przed kamerami D. Rinn i A. Zaorski;  
17.30 — Ludzie, którzy tworzą fakty — program E. Mikolajczyka a w nim film „Korona-czysa” oraz rozmowa z dr. Ruzylką;  
17.45 — Nauka tańca;  
17.50 — „Porucznik Hawk w akcji” — ostatni odcinek;  
18.40 — „Nasz gość”;  
18.45 — „W odpowiedzi na Wasze listy” (m. in. powtórzenie baletowej wersji la Balang);  
18.55 — „Dwa zdania dla Studia 2”;  
19.00 — „MW-2 przedstawia” — program rozrywkowy;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Monitor (kol.);  
20.15 — Omówienie programu — nauka tańca;  
20.20 — „Przed kamerami gwiazdy”;  
20.65 — „Nasz gość”;  
20.55 — Debiut w Studio 2 — premierowa piosenka;  
21.00 — „Słab Jureczka” — western polski;  
22.55 — „Co o tym myślicie?” — przed kamerami J. Barańska i J. Antczak;  
23.05 — „Dwa balety” — Karla Schranza i Studia 2;  
23.20 — Sport w Studio 2;  
23.40 — Film telewizyjny: „Zwyczajna plebscytu”.

**PROGRAM 2**  
15.50 — Godzina „Gawędy”;  
17.00 — Sprawozdawczy magazyn sportowy — półfinał turnieju koszykówki o Puchar wyzwolenia Warszawy;  
18.30 — Z cyklu: Z kamerą przez świat „Człowiek i wysokość”, „Nawarowie” — polskie filmy dok.;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Monitor (kol.);  
20.20 — „Eden” — recital zespołu instrumentalno-wokalnego;  
20.50 — „Spotkanie z górą” — odc. 8;  
21.10 — „24 godziny” (kol.);  
21.20 — „Oto muzyka” (kol.);  
22.05 — „Rozkład jazdy” — film kryminalny prod. RFN.

## Niedziela 11 I

**PROGRAM 1**  
6.25 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 54: „Poezja i publicystyka walcząca prolektariatu”;  
6.55 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, l. 5: „Organizacja hodowli zwierząt zardowych w Polsce” (powt.);  
7.25 — „TV Kurs Rolniczy”;  
8.00 — „Przypominamy, radzimy”;  
8.10 — Nowoczesność w domu i za grodzem;  
8.35 — „Bieg po zdrowie”;  
8.55 — Wiadomości sportowe;  
9.00 — „Teleranek”;  
10.20 — „Antena”;  
10.40 — W Starym Kinie — „Zwariowane komedie”;  
11.45 — Lektury Pegaza;  
12.00 — Dziennik (kol.);  
12.20 — Jubileuszowy koncert Filharmonii Narodowej (kol.);  
13.40 — „Piórkami i węglem” — Zamość;  
14.05 — Dla dzieci: „Kręć się, kręć wrzeczono” — z cyklu: „Nasi rodzice pracują”;  
14.50 — Losowanie Dużego Lotka;  
15.05 — Film z serii „Bonanza”;  
16.05 — „Licytacja” — teleturniej (kol.);  
17.15 — „Refleksje obywatelskie”;  
17.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;  
18.10 — Co nowego, panie Nee-gaard — program muzyczno-rozrywkowy;  
19.15 — Wieczorynka (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — Bajka dla dorosłych: „Rodzina Whiteoaków”, odc. XI filmu ser. prod. kanadyjskiej (kol.);  
21.20 — Z cyklu: „Róża Montreux”;  
21.30 — „Znikające gatunki” — film rozrywkowy prod. ang. (kol.);  
21.45 — „Sam na sam z Antczakiem” (kol.);  
22.45 — Informacyjny magazyn sportowy (kol.);  
**PROGRAM 2**  
14.25 — Wojskowy Film Dokumentalny: „Zołnierski bilans” (kol.);  
15.15 — „13 okrażeń toru” — rep.;  
15.35 — Dla dzieci: „Złote wrota”;  
16.05 — „Marysia i Napoleon” — film;  
18.00 — Co nam zostało z tych lat — Lidia Korsakówna;  
18.30 — Sprawozdawczy magazyn sportowy;  
19.15 — Wieczorynka (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.20 — „Rodzinka” odc. II pt. „Dzień jak co dzień”;  
20.35 — Czas i ludzie „Wenecja — życie i śmierć miasta” — w. film dok. (kol.);  
21.40 — Przegląd twórczości teatralnej Adama Hanuszkiewicza: „Amy Foster” — adaptacja opowiadania Josepha Conrada Korzeniowskiego;  
22.30 — Program muzyczny.

## Poniedziałek 12 I

**PROGRAM 1**  
13.50 — NURT — Ekonomia;  
15.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektów”;  
17.00 — „Zwierzęcin” (kol.);  
17.40 — „Echo stadionu”;  
18.05 — „Dzień po dniu”, odc. 17 (ostatni) pt. „25 grudnia — czwartek” — film ser. prod. radz.;  
19.00 — „Szare na złote” — „Mam pomyśl”;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — Antoni Czechow: „Platonow”;  
22.05 — „Między nami rodzicami”;  
22.10 — Dziennik (kol.);  
23.05 — „Serenady wieczorne” — program rozrywkowy.  
**PROGRAM 2**  
16.50 — Z koszar i poligonów;  
17.10 — Język niemiecki, l. 9 — Kurs podstawowy;  
17.40 — „Współistnienie i praktyka”;  
18.10 — Zagraniczny Film Dokumentalny — „Sport w filmie” (kol.);  
19.00 — „Echo tygodnia”;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — „Świat — Obyczaje — Polityka”;  
20.55 — „Szkoła cyrkowa” — film dok. (kol.);  
21.45 — „24 godziny” (kol.);  
21.55 — Rep. filmowy (kol.);  
22.35 — NURT — Matematyka;  
23.05 — Język angielski w nauce i technice, l. 14 (powt.).

## Wtorek 13 I

**PROGRAM 1**  
7.30 — „Rodzina Whiteoaków”, odc. XI filmu ser. prod. kanadyjskiej (kol.);  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektów”;  
17.05 — Sylwetki X Muzy — Jadwiga Barańska;  
17.40 — „Studio TV Młodych”;  
18.45 — Fakty, Opinie, Hipotezy;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — „Przypominamy, radzimy”;  
20.40 — „Personel” — film TV (kol.);  
21.35 — „Świat i Polska” (kol.);  
22.20 — Dziennik (kol.);  
22.35 — Reklama — „To lubię” (kol.);  
22.40 — „Opera”, odc. VII (kol.).

**PROGRAM 2**  
15.55 — Język angielski, l. 13 — Kurs podstawowy;  
16.30 — Malarstwo i Film — „Biały Giermyścy” (kol.);  
17.15 — Teatr TV — Antoni Czechow: „Platonow”;  
19.00 — Notatnik domowy;  
19.10 — Telereklama;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — Wtorek melomana (kol.);  
21.20 — „24 godziny” (kol.);  
21.45 — „Wierzyć, nie wierzyć” — radz. film fab. (kol.);  
23.05 — Język niemiecki, l. 9 (powt.) — Kurs podstawowy.

## Środa 14 I

**PROGRAM 1**  
7.30 — „W drodze do nowego” (kol.);  
8.00 — „Personel” — film TVP;  
15.50 — NURT — Matematyka;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektów”;  
17.00 — Dla dzieci — „Kaczorek Kwak”;  
17.30 — Losowanie Małego Lotka;  
17.40 — Informacje — Towary — Propozycje;  
17.50 — „Wierzyć, nie wierzyć” — graja Konstanty A. Kulka — skrzypce i Jerzy Marchwiński — fortepian (kol.);  
18.15 — XYZ — cz. II;  
18.40 — „Spotkania z medycyną”;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — „Baxter” — ang. film fab.;  
22.05 — Dziennik (kol.);  
22.20 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (Genewa).  
**PROGRAM 2**  
16.30 — Język francuski, l. 14 — Kurs I stopnia;  
17.00 — Dla młodych widzów — „Szkoła wynalazców”;  
17.35 — „Poradnia młodych”;  
18.15 — „Człowiek z kwiatem w ustach” — film TVP;  
19.00 — „Przez 7 wojędzów”;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (Genewa);  
22.20 — „24 godziny” (kol.);  
22.35 — NURT — Pedagogika;  
23.05 — Język angielski (powt.), l. 13 — Kurs podstawowy.

## Czwartek 15 I

**PROGRAM 1**  
7.20 — „Baxter” — ang. film fab. (kol.);  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektów”;  
17.00 — „Ekran z bratkiem”;  
18.05 — Reklama (kol.);  
18.10 — „Poligon” (kol.);  
18.30 — Anatomia sukcesu — „Eltra”;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — „Przypominamy, radzimy”;  
20.30 — Teatr Sensacji — Henryka Morawa-Bogusławska: „Okoliczności sprzyjające”;  
21.30 — „Pegaz” (kol.);  
22.15 — Dziennik (kol.);  
22.30 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (Genewa).  
**PROGRAM 2**  
16.30 — „Oferty”;  
16.40 — Język rosyjski, l. 14 — Kurs podstawowy (kol.);  
17.15 — „Tu jest mój dom rodzinny” — film dok.;  
17.35 — „Morze wokół nas” — program public.;  
18.05 — „Narodziny Ikara” — rep.;  
18.30 — „Opowieść z życia wyśznych sfer”, odc. pt. „Niebezpieczna magia” — film ser. prod. TV CSRS;  
19.00 — „Witracze”;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (Genewa);  
22.30 — „24 godziny” (kol.);  
22.45 — Język francuski (powt.), l. 14 — Kurs I stopnia.

## Piątek 16 I

**PROGRAM 1**  
7.30 — „Kurier z Varny” — bułg. radz. film fab.;  
15.00 — NURT — Psychologia;  
15.30 — Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich w Zakopanem;  
16.30 — Dziennik (kol.);  
16.40 — „Obiektów”;  
17.00 — „Pora na Telesfora”;  
17.35 — „Zrób to sam”;  
18.10 — TV Informator Wydawniczy;  
18.25 — „W dziewczynych lasach Wenecji” — hiszp. film dok. (kol.);  
18.50 — „Sezam”;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — „Mój program” — przedstawia Elżbieta Barszczewska;  
21.35 — „Panorama”;  
22.30 — Dziennik (kol.);  
22.35 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie;  
23.25 — „Informacje — Towary — Propozycje”.  
**PROGRAM 2**  
16.50 — Język angielski w nauce i technice, l. 15;  
17.25 — Towarzystwo Wiedzy Po wszechnej — „Międzynarodowy Rok Kobiet”;  
17.55 — Teatr Sensacji — Henryka Morawa-Bogusławska: „Okoliczności sprzyjające”;  
19.00 — Film krótkometrażowy;  
19.20 — Dobranoc (kol.);  
19.30 — Dziennik (kol.);  
20.15 — Wiadomości sportowe;  
20.25 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie — tańce;  
22.35 — „24 godziny” (kol.);  
22.45 — NURT — Ekonomia;  
23.20 — Język rosyjski (powt.), l. 14 — Kurs podstawowy.  
CODZIENNE w programie 1 TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek o godz. 12.45; we wtorek i czwartek o godz. 6.00 i 13.25; w środę i piątek o godz. 6.00 i 12.45. (b)

## Praca Nauka

**Malżeństwo:** farmaceutka i inżynier poszukują do chodzącej opiekunki do 2-letniego dziecka. Dzwonić wieczorem 492-21, w. 46-33. 34406g  
**Kierowca mechanicznej** — renclstka przyjmie prace na samochodzie osobowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34407g.  
**Zatrudnię** kobietę do pracowni cukierniczej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34463g.

**Przyjmę** tokarka emeryta lub rencistę. Warsztat ślusarski, Poznań, al. Dzierżyńskiego 174 m. 5. 34466g  
**Zatrudnię** pracownika młodego (również nieletniego) do przyuczenia w przetwórstwie tworzyw sztucznych. Górczyn, ul. Ostatnia 5. 34469g  
**Tokarka** przyjmę, dobre wynagrodzenie. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34480g.  
**Solidna, samodzielna** gospośka, z referencjami potrzebna do starszego małżeństwa (dwie osoby). Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Osiedle Kraju Rad blok 11, wejście H, m. 73. 34528g  
**Pomoc** do 3-letniego dziecka i lekkich prac dochoząca lub z prowincji potrzebna. Wysokie wynagrodzenie. Tel. 797-56 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34535g.  
**Potrzebna** spodniarka do szycia spodni młodych. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34549g.

**Mężczyznę i kobietę** przyjmę na stałe do prac w ogrodnictwie szklarniowym. Poznań, ul. Słodyńska 6. 34559g  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34580g  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34597g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34642g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo, ul. Szkolna 6. 34438g  
**Przyjmę 2 pracowników**. Warsztat Szklarski, Fabryczna 19. 3472g  
**Potrzebna** doświadczona pomoc do opieki starszej pani na pół dnia. Warunki bardzo dobre. Głogowska 41 m. 8. 34255g  
**Gospodarstwo** rolnio-ogrodnicze zatrudni mężczyznę, dziewczynę z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem. Chmielewski, Poznań-Zęzno, ul. Rzeźnicza 8. 34917g  
**Technik** dentystyczny — przyjmie prace zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34932g.  
**Potrzebna** pomoc do 3-letniego dziecka. Osiedle Kosmonautów 11A m. 7. Zgłoszenia po godz. 16. 34938g  
**Potrzebni** — mężczyzna lub kobieta do firmy kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34990g.  
**Pomoc** domowa potrzebna, z gotowaniem — na stałe, lub dochodząca. Warunki bardzo dobre. Poznań, Strumia 8 m. 2. 34997g  
**Pracowników**, również uczniów lub rencistów do warsztatu mechanicznego przyjmę. Zgłoszenia: inż. W. Czajczyński, Poznań, Miła 17, godz. 17-19. 34942g  
**Uczę** matematyki. Strzelecka 30 m. 10. 34216g  
**Studentka** germanistki udziela korepetycji. Francuz lektor prowadzi lekcje konwersacji. Bożenya 26 a. 34950g  
**Rosyjskiego, francuskiego** nauczamy. Przybyszewskiego 28 m. 35. 35001g

**Potrzebny** pracownik do pracy w gospodarstwie. Konarzewo



**BIURO PROJEKTÓW**  
Budownictwa Komunalnego w Poznaniu,  
ulica Piekary nr 14/15

**ODSPRZEDA**

**2 KOMPLETNE DŹWIGI OSOBOWE**  
o udźwigu 500 kg.

Informacji udzieli Dział Administracji,  
telefon nr 742-51, w. 130.

575-K1

### Przetargi

**Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu**, przy ul. Dąbrowskiego 29 — ogłasza

**I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż:**

- 1 samochodu ciężarowego marki „ZUK”, typ A-03. Cena wywoławcza 40.800,— zł.
- 1 samochodu ciężarowego marki „ZUK”, typ A-03. Cena wywoławcza 25.000,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 30 stycznia 1976 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wyliczki w kasie MPT przy ul. Wilczak 20, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godz. od 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 28—29 stycznia 1976 r. w godz. od 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

542-K1

### WZS „Oświata” w Poznaniu

#### ORGANIZUJE

w pierwszej połowie stycznia

- ◆ **KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE** — w zawodach metalowych, elektrycznych i budowlanych,
- ◆ **KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego.**

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 542-26 od godz. 8 do 18, w soboty do 15.

6657-K1

**Poznańskie Przedsiębiorstwo Nasienne - „Centrala Nasenna” w Poznaniu** — ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na wykonanie w obiekcie ośrodka wczasowego w Jarosławcu, woj. śląskie:

- instalacji elektrycznej wewnętrznej i zewnętrznej, tj. w budynku, sieci NN i SN oraz wyposażenie trafostacji,
- instalacji c. o. w budynku oraz wodno-kanalizacyjnej w budynku i sieci zewnętrznej.

Dokumentacja do wglądu w Przedsiębiorstwie: Poznań, ul. Mickiewicza 33. Informacja — telefon nr 644-31, wewn. 28.

Oferty prosimy kierować pod w. wym. adresem w terminie 14 dni od daty ogłoszenia prasowego o przetargu.

O terminie otwarcia ofert składających oferty zostaną powiadomieni odrębnym pismem.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo wyboru oferty, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

6601-K1

**Poznańskie Zakłady Papiernicze** ogłaszają

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**  
na remont kapitalny sprężarki SEG-47a. Wartość prac — około 60 tys. sztuk.

Rozliczenie nastąpi wg cennika Zjednoczenia Budownictwa nr 174/z-70 oraz kalkulacji wynikowej robót nie objętych cennikiem.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika i Energetyka PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, telefon 592-42, wewn. 28, lub Sekcja Mechaniczno-Energetyczna Fabryki Papieru „Malta”, ul. Wołkowyska 32, telefon 720-45.

W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy składać do PZP — Poznań, ul. Piaskowa 4/5 w terminie 14 dni od chwili ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godzinie 12.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

6640-K1

### INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

z siedzibą w Poznaniu

### POSZUKUJE PILNIE LOKALU

o powierzchni 30 do 50 m<sup>2</sup>  
na pomieszczenia archiwalne.

Oferty składać: „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19 dla nr 543-K1.

**ZARZĄDZENIEM MINISTRA KOMUNIKACJI**  
**Zespół Pracowni Centralnego Biura Studiów i Projektów**  
**Dróg i Mostów w Poznaniu**  
**ZOSTAŁ PRZEKSZTAŁCONY**  
z dniem 1 stycznia 1976 roku  
w PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE pod nazwą:

**„POZNAŃSKIE BIURO PROJEKTÓW, DRÓG I MOSTÓW”**

Biuro ma swoją siedzibę w Poznaniu przy ul. Krauthofera 18.

Zmianie uległ dotychczasowy numer telefonu — 648-41

NA NASTĘPUJĄCE NUMERY:

- centrala — 650-31
- sekretariat — 627-34

568-K1

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH**  
**ZWIĄZKU OSP w Poznaniu, ul. Norwida 14**

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1976 roku  
ZMIENIONA ZOSTAŁA NAZWA ZAKŁADU na

**PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI I NAPRAW**  
**URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH**  
**„SUPON”**

**ZAKŁAD NR 12, 60-867 POZNAŃ, ul. Norwida 14**  
telefon 573-51 — telex nr 0412320  
nr konta bankowego NBP VI Oddział Poznań  
nr 63063-1919

Dotychczasowy profil usług i produkcji jak i obecny sposób  
składania zleceń i zamówień w zakresie usług i dostaw  
wyrobów lub robót inwestycyjnych — nie ulega zmianom.

549-K1

### Nieruchomości

Zamienie domek jednorodzinny (pół bliźniaka) na dwa mieszkania własnościowe — 1 i 3 lub 4-pokojowe z c. o. Wyczerpujące oferty wraz z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34885g.

Kupię gospodarstwo rolne do 5 ha blisko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34640g.

Wagrowiec! Sprzedam połowę nieruchomości (parter domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia i przynależności). Cena do uzgodnienia. Po kupnie wolne do zamieszkania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34928g.

Sprzedam 1 ha dobrej ziemi, blisko Poznania, nadające się na hodowlę nutili lub na warzywnictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34506g.

Kupię działkę budowlaną 1.000 m<sup>2</sup>, peryferie Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34946g.

Kupię dom lub pół bliźniaczego z ogrodem, w okolicy Poznania. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34715g.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny w Gądkach k. Poznania. Pilne oferty kierować: Puszczykowo, ul. Klasztorna 4. 34663g.

**UWAGA** — wszystkie kobiety nie pracujące  
pomyślcie nad szansą zdobycia zawodu

**MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO**  
w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym  
w Poznaniu

Przyuczenie do zawodu trwa 3 miesiące.

W okresie tym otrzymacie wynagrodzenie.

Warunki przyjęcia: ukończony 20 rok życia oraz posiadanie świadectwa ukończenia co najmniej szkoły podstawowej.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje  
Dział Spraw Osobowych — ul. Głogowska nr 131,  
telefon 612-41, wewn. 32 i 82.

6620-K1

Kupię komfortowe mieszkanie, własnościowe lub wille około 100 m<sup>2</sup>. W rozliczeniu ewentualnie własnościowe M-4 Winogrody. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34124g.

Parter domu bliźniaczego 3 pokoje, kuchnia, garażem, Winogrody — sprzedam, w rozliczeniu własnościowe M-4, lub zamienie na równorzędne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34583g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.000 m<sup>2</sup> — Piatkowo. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34947g.

Wydzierżawie instytucji na kilka lat dom jednorodzinny z garażem w Poznaniu — na biura lub dwa mieszkania rodzinne. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34724g.

Parcelę budowlaną 2.000 m<sup>2</sup> zadrzewioną, oparkowaną, sprzedam. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 34739g.

Kupię połowę domu bliźniaczego w surowym stanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34757g.

Sprzedam domek 2 pokoje z kuchnią, z ogrodem, Luboń k. Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34797g.

Kupię parcelę pod budowę w Poznaniu, lub na peryferiach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34802g.

Kupię część wille, domku, ewentualnie do wykończenia, 2-3 pokoje, garaż, mały ogród, najchętniej Grunwald, Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34652g.

Sprzedam dom w Jarocinie ulica PPR 14, wolne mieszkanie. Wiadomości: Jarocin, tel. 22-22. 34854g.

### Różne

Naprawa lodówek. Telefon 33-16-07. Hajdych. 34882g.

Mam samochód — przyjmę akwizycję. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34890g.

Posiadam samochód dostawczy „Nysa” — przyjmę akwizycję. Poznań — Grunwald, Wolsztyńska 11 m. 5. 34811g.

### Matrymonialne

Panna, blondynka, wyższe wykształcenie, wzrost 168, z mieszkaniem — pozna odpowiedniego kawalera lat 28-34. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34888g.

Intelektualistę, wysokiego, po pięćdziesiątce — po znam. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 34841g.

Radzie Adwokackiej w Poznaniu, Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom, Lokatorom i Znajomym — za okazaną pomoc, współczucie oraz udział w pogrzebie. Sp.

### WIKTORA HYCIEKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE  
I WYRAZY WDZIĘCZNOŚCI

składają  
żona z dziećmi  
34752g

### JACKOWI i MARKOWI GRAJCZAKOM

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa  
i współpracownicy  
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gostyniu.

12-K3

### Adamowi WALKIEWICZOWI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa  
i współpracownicy  
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gostyniu.

11-K3

Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostram Zakonnym, Radzie Zakładowej, Załodze i Gronu Emerytów z Fabryki Obsługowych Urządzeń Samochodowych, Dyrekcji i Radzie Zakładowej PKS oraz Wszystkim, którzy oddali ostatni hołd, składając wieniec i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie

### MIKOŁAJA ADAMIKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

CÓRKI

34932g

### KOLEŻANEC

### ELEONORZE HOEDT

z powodu zgonu

Matki

WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa,  
POP oraz koleżanki i koledzy  
Spółdzielni Pracy „Universum”.

14-K3

Kierownictwu Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej i Radzie Zakładowej, za bardzo troskliwą opiekę i pomoc w czasie choroby, Dyrekcji i Radzie Zakładowej Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych, Lekarzom, Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym — za okazane serce, współczucie, kwiaty, wieniec oraz udział w pogrzebie mojego męża

### SYLWESTRA TOMASZEWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z rodziną

Ul. Owsiana 30 m. 6.

34820g

Wszystkim, którzy okazali niezłomne dowody życzliwości i serca w czasie choroby i po śmierci mego najdroższego męża, Sp.

### JERZEGO MAŁECKIEGO

Duchowieństwu, Dyrekcji — Samorządowi Robotniczemu i Współpracownikom Poznańskiego PBP nr 2 w Poznaniu, Rodzinie, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom — za okazane współczucie, wieniec, kwiaty oraz liczy udział w ostatnim pożegnaniu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA

34657g

**KARNAWAŁ — więc baw się!**

Kierownictwo Kawiarni - Restauracji „W-Z”  
**ZAPRASZA**

**NA CODZIENNE DANCINGI**

- Doborowa orkiestra,
- atrakcyjne programy rozrywkowe,
- wykwintna, smaczna kuchnia,
- kulturalna, fachowa obsługa —

TO RĘKOJMIA PRZYJEMNEJ ZABAWY  
PONADTO POLECA SVOJE USŁUGI  
w zakresie organizacji wesel, bankietów  
i przyjęć okolicznościowych.

582-K1

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1976 r. POŁĄCZONE ZOSTAŁY  
SPÓŁDZIELNIE PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO:

- Spółdzielnia Pracy „Kartodruk” — Poznań, ul. Grochowe Łąki 4
- Spółdzielnia Pracy „Technodruk” — Poznań, ul. Dominikańska 5
- Spółdzielnia Pracy „Zespół” — Poznań, ul. Polna 13

Połączona Spółdzielnia będzie prowadziła swoją działalność pod nazwą:

### SPÓŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK” WYTWÓRNIĄ OPAKOWAŃ WIELOBARWNYCH

ul. Grochowe Łąki 4, 60-967 Poznań, tel. centr. 592-56

Nr konta NBP-III-OM — Poznań 63034-723.

579-K1

ZAWIADAMIAMY, ŻE Z DNIEM 1 STYCZNIA 1976 ROKU  
Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu  
ZMIENIŁA NAZWĘ NA

### SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO W POZNANIU.

Spółdzielnia będzie prowadziła działalność spedycyjno-transportową na terenie województw: poznańskiego, leszczyńskiego, kaliskiego, konińskiego.

Siedziby jednostek terenowych — pozostają bez zmian.

Zarząd Spółdzielni

541-K1



Centralne Laboratorium Akumulatorów  
i Ogniów w Poznaniu, ul. Forteczna 12/14

## POSZUKUJE LOKALU

o powierzchni użytkowej 100 m<sup>2</sup>,

na cele biurowe, z używalnością telefonu,  
w okolicach Górczyna, Starej Góry,  
lub Śródmieścia.

Oferty prosimy kierować:

Centralne Laboratorium Akumulatorów  
i Ogniów,  
ul. Forteczna 12/14 — 61-362 Poznań.

Szczegółowych informacji udzieli kierow-  
nik Działu Remontowo-Gospodarczego  
— tel. 702-12.

6579-K1

## Praca

Kożuch męski, oryginal-  
ny, nowy — rozmiar 50/180  
— sprzedam. Telefon go-  
dziny wieczorne 716-41.

Kożuch męski, nowy —  
sprzedam. Głogowska 94  
m. 3, dzwonić 1 raz, w go-  
dzinach 15-20.

Sprzedam kury nioski.  
Przeźmierowo, Graniczna  
nr 6.

Sprzedam kalkulator elek-  
troniczny Emerson TM 12  
wyceniony przez biegłych  
sądowych. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dia  
35145g.

Futro nowe, czarne, lap-  
ki karakulowe, kożuch  
damski sprzedam. Włod-  
kowska 23 a.

Sprzedam kożuch damski  
z PeKaO na 1,60 wzrostu.  
Telefon 474-18, od godz.  
15.

## Praca

Sadownika — pszczelarza  
do sadu 15 ha poszukuje.  
Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dia 34983g.

Krawcową zatrudnię do  
pracowni odzieży dziecię-  
cej, może być niekwalifi-  
kowana. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dia 35014g.

Pilnie potrzebna pani do  
prowadzenia domu. Wy-  
nagrodzenie wysokie, od-  
dzielny pokój. Joanna  
Pielowska, Czempin 64-620  
Borówko Stare 8. 35177g.

## Samochody

Fiat 1500, prod. X. 73 —  
wiśniowy, sprzedam. Po-  
morska 3, od 15. 35123g.

Kupię Warszawę. Oferty  
z podaniem ceny — „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dia  
34903g.

Sprzedam Wartburga po  
kapitałnym remoncie, no-  
wy silnik 50 KM. Adres:  
W. Chwiłkowski, Chludo-  
wo, Poznańska 7. 34906g.

Kupię nowego Trabanta.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dia 34948g.

Fiat 126p, odbiór w stycz-  
niu sprzedam. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dia 34957g.

Zamienię nowego Fiata  
126p — na nowego Wart-  
burga. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dia 34476g.

Kupię Zastawę 750 lub  
Trabantę, może być do  
remontu. Oferty: telefon  
479-49 lub „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dia 34983g.

Sprzedam Warszawę Pick-  
up. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dia 34480g.

Sprzedam „Syrenę” rolni-  
czą nową, na gwarancji,  
z radem, halogenami —  
za 80.000 zł. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dia  
34484g.

Kupię Fiata lub Skodę.  
Tel. 67-36-25, po godz. 16.  
34542g.

Nysę 501 Towos, oszko-  
niona, z ogrzewaniem —  
sprzedam. Mosina, Warę-  
skiego 9, tel. 277. 34823g.

Fiat 127p — sprzedam.  
Adres wskazać „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dia 34899g.

Sprzedam Syrenę 104, rok  
1972. Tel. 603-85. 34608g.

Sprzedam Simcę 1000. Tel.  
67-31-02 godz. 14-16.  
34033g.

Sprzedam Warszawę gór-  
nozaworową rocznik 1963.  
Oferty — „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dia 34637g.

Sprzedam Dacie, rok 1974.  
Tel. 20-03-54. 34717g.

Kupię samochód osobowy  
do remontu — chętnie 6-  
cylindrowy, rocznik 1960-  
68. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dia 34722g.

Sprzedam Syrenę, Cześć-  
wa 3a, Przybylski 34422g.

Fiat 125 — 1500 MR — no-  
wy, z dodatkowym wy-  
posażeniem, sprzedam za  
bony PeKaO. Tel. 20-23-34,  
po 18. 34821g.

Kupię Fiata 126p. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dia 34844g.

## Lokale

Kupię mieszkanie włas-  
nościowe M-2, względnie  
kawalerkę, chętnie z te-  
lefonem. Oferty z poda-  
niem lokalizacji „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dia 34822g.

Zamienię mieszkanie dwu-  
pokojowe na cztero — pie-  
ciopokojowe lub kupię  
własnościowe. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dia 34962g.

Zamienię M-3 (pokój z  
kuchnią) spółdzielcze oraz  
pokój z kuchnią (stare bu-  
downictwo) na inne. Wi-  
nogrady, Winiary. Łożo-  
wa 85 m. 1. 34991g.

Przyjmę na pokój kom-  
fortowy z telefonem w  
śródmieściu. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dia  
35005g.

Oddam w najem M-2 na  
Ratajach. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dia  
35007g.

Kupię mieszkanie włas-  
nościowe. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dia  
34826g.

Łódź! M-3 zamienię na  
podobne lub większe w  
Poznaniu. Oferty „Prasa”  
Grunwaldzka 19 dia 34837g.

Wezmę w dzierżawę lo-  
kal 20 m<sup>2</sup>, na cichy prze-  
mysł, woda, siła. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dia 34858g.

Studentkę na wspólny  
pokój przyjmę. Małopol-  
ska 3 (Solacz). 34850g.

## Różne

Podwieczorki taneczne  
dla samotnych i zakocha-  
nych w restauracji „Pi-  
racka” (Park Solacz) jak  
zwykle w każdą środę i  
niedzielę od godz. 18. Sro-  
dy — „Piracki szal” — w  
nowoczesnych „rytmach”.  
Niedziele — „Rejs samot-  
nych” — z melodiami re-  
tro”. W programie: wróż-  
by, gry, tańce — wspa-  
niała zabawa! Zapraszamy!  
583-K1

Przyjmę ogrodnika z  
kwalifikacjami do zespó-  
łowego ogrodnictwa w  
Swinoujściu. Wkład 200  
tys. zł. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dia 34718g.

Anteny telewizyjne i UKF  
instaluje. Telefon 599-09,  
godz. 10-13. Anioła. 34972g.

Wykonam c.o. wod., kan.  
oraz piec c.o. Telefon  
33-05-57, godz. 14-15, Pa-  
niewski. 34995g.

Wykonuję instalacje cen-  
tralnego ogrzew., wod-  
kan. — szybko, fachowo.  
Tel. 33-14-14. 34467g.

Posiadam warsztat rzemie-  
ślniczy. Przyjmę wspólni-  
ka. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dia 34498g.

Usługi malarsko — tap-  
eciarskie — polecam. Frac-  
kowiak, tel. 757-55. 34770g.

Zakład przyjmuję zamó-  
wienia na 1976 r. Układa-  
nie parkietu i wykładzin,  
wykonuje stopnie z mo-  
zaiki z własnym parkie-  
tem i bez. Posań, ulica  
Dzierżyńskiego 290 m. 7.  
34475g.

## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Obuwia „DOMENA” w  
Poznaniu, ul. Jackowskiego 18/20 — zatrudnią  
zaraz do pracy fizycznej

mężczyzn i kobiety.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr i Szkolenia Zawo-  
dowego, ul. Jackowskiego 18/20, tel. 404-44  
w. 26. 524-K1

## WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO

Oddział I w Poznaniu,

ul. Dzierżyńskiego 382

uprzejmie informuje, że z dniem 20. XII.  
1975 roku został zmieniony dotychczasowy  
numer telefoniczny 32-17-25

na nowy numer 32-13-81.

6641-K1

Wykonam tynki zewnętrz-  
ne i wewnętrzne. Szamo-  
tułska 51 a m. 1, po 17. 33374g.

Maluję i tapetuję mies-  
zkania. Kowalak, Poznań,  
Dzierżyńskiego 31 m. 8.  
33207g.

Zakład malarski — pole-  
cam. Tel. 603-61, Płokarz.  
34823g.

Kuchmistrz, poleca usługi  
w gotowaniu na weselach,  
przyjęciach, bankietach.  
Adres wskazać „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dia 33395g.

## BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

BĘDZIE CZYNNE

w niedzielę, dnia 11 bm. w godz. 10-13.

Dnia 6 stycznia 1976 r. zmarł nagle

doc. dr JULIAN POPIEL

dlugoletni pracownik naukowy Instytutu Kra-  
jowych Włókien Naturalnych w Poznaniu, autor  
licznych prac naukowych, badawczych, ceniony  
współpracownik, serdeczny kolega.

Jego życzliwość i bezinteresowność zyskiwały  
Mu powszechne uznanie i sympatię.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 stycznia 1976 r.  
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-  
czucia składa

Instytut Krajowych Włókien Naturalnych  
w Poznaniu

Odjazd autobusu na cmentarz z alei Stalin-  
gradzkiej (sprzed auli Uniwersyteckiej) o go-  
dzinie 10.20. 30-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
6 stycznia 1976 roku zakończył swój pracowity  
i uczciwy żywot nasz najdroższy i najukochań-  
szy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy  
lat 59

STANISŁAW KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.  
o godz. 12.30 na cmentarzu w Swarzędzu.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną 35181g

Dnia 7 stycznia 1976 r. zmarł nagle w wieku  
81 lat, mój najdroższy mąż, ojciec i nasz ko-  
chany dziadek, śp.

STANISŁAW KRZYŚKO

powstańca wielkopolski, por. rez. WP, odzna-  
czony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem  
Walecznych, Krzyżem Kawalerskim  
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.  
o godzinie 10.15 na cmentarzu komunalnym na  
Junikowie.

W głębokim żalu pograżeni  
żona, syn, synowa, wnuczki  
i bliska rodzina 35180g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 stycznia  
1976 roku zmarł

mgr MIECZYSLAW KUCIEL

nasz długoletni dyrektor, uczestnik kampanii  
wrześniowej, były więzień oflagu, oficer rezer-  
wy WP, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Or-  
deru Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami  
państwowymi, długoletni działacz partyjny  
i społeczny, były przewodniczący PK FJN,  
członek Prezydium i radny PRN w Gnieźnie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie  
Zmarłego składa

współpracownicy  
Banku Gospodarki Żywnościowej  
Wydziału Kredytów w Gnieźnie

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 stycz-  
nia 1976 r. o godz. 14 na cmentarzu przy ulicy  
Czerwonej Armii w Gnieźnie. 35205g

Dnia 5 stycznia 1976 roku zmarła  
KAZIMIERA JASIŃSKA

pracownica naszego zakładu.

W Zmarłej straciłmy ofiarnego i cenionego  
pracownika oraz dobrą koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współ-  
czucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja  
koleżanki i koledzy  
Zakładów Elementów Wyposażenia Budownictwa  
„Metalplast” — Poznań 23-K3

Dnia 6 stycznia 1976 r. zmarł nagle, namas-  
zczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść,  
dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 78, śp.

JÓZEF KUBIAK

ppor., powstańca wielkopolski, odznaczony  
Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Kawalerskim  
Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia  
PRL oraz Odznaką za Zasługi w Rozwoju  
Województwa Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.50  
na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pograżona  
rodzina 35147g

Luboń, ul. Kościuski 25.

Dnia 6 stycznia 1976 roku zmarł

doc. dr JULIAN POPIEL

b. długoletni pracownik Katedry Obiegu Pie-  
niężnego i Kredytu Wyższej Szkoły Ekonomicz-  
nej w Poznaniu i b. przewodniczący Zakładowej  
Organizacji Związkowej ZNP.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas na zaw-  
sze.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia  
składają

Rektor — Senat — Rada Zakładowa ZNP  
i pracownicy  
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu 35-K3

Dnia 6 stycznia 1976 r. zmarł w wieku 68 lat

TEOFIL KOKOWSKI

dlugoletni prezes Zarządu „Rolnik” Gminnej  
Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Złotowie,  
b. więzień obozu koncentracyjnego w Ostwieci-  
m i działacz polonijny, odznaczony Krzyżem  
Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Zło-  
tym Krzyżem Zasługi, Medalem X i XXX-lecia  
Polski Ludowej, Odznaką Zasłużonego  
Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Odszedł prawy, szlachetny człowiek, który  
całe życie poświęcił pracy dla rozwoju polskiej  
społeczności i kultury na ws.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

Rada Nadzorcza — Zarząd GS — Rada Zakładowa  
i pracownicy

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 stycznia 1976 r.  
o godz. 11 na cmentarzu komunalnym w Zło-  
towiu. 35054g

W dniu 7 stycznia 1976 roku zasnęła w Bogu,  
opatrzona Sakramentami św., moja kochana  
siostra, nasza bratowa i ciocia, przeżywszy  
lat 81, śp.

APOLONIA SKOTARCZAK

z d. Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.05  
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone  
siostrzenica i rodzina 35222g

W dniu 7 stycznia 1976 r. odeszła od nas na  
zawsze, najdroższa żona, mamusia, siostra, szwa-  
gierka i ciocia, przeżywszy lat 49

JADWIGA MENDARKIEWICZ

z domu Grabarz

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 7.50  
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony  
mąż z synami i rodziną 35132g

† Dnia 7 stycznia 1976 r. zmarł, przeżywszy  
lat 83, mój ukochany mąż, ojciec, teść, dza-  
dek i pradiadek

BERNARD WEINERT

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9.40  
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona  
rodzina 35142g

† W dniu 7 stycznia 1976 r. odszedł od nas  
nagle nasz ukochany mąż, ojciec, teść i  
dziadek, przeżywszy lat 71

TADEUSZ STANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13  
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona  
żona z rodziną 35225g

Stary Rynek 56/57 m. 6.

† W dniu 8 stycznia 1976 roku odszedł od nas  
nieoczekiwanie mój najdroższy mąż, nasz  
kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy  
lat 61, śp.

JAN KLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9  
na Miłostowie.

W smutku pograżona  
żona z rodziną 35182g

Ul. Konarskiego 8.

W dniu 7 stycznia 1976 r. zmarła po ciężkiej  
chorobie

mgr MARIA ZOFIA STEINDEL

dlugoletni kustosz dyplomowany i kierownik  
Oddziału Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów  
Biblioteki Głównej Akademii Ekonomicznej,  
sekretarz Uczelnianej Komisji Bibliotecznej  
i Importu Książek, członek Społecznej Rady  
Szkoły d/s Młodzieży, przewodnicząca Komisji  
Wczasów Rady Zakładowej ZNP.

Odniesiona Złotym Krzyżem Zasługi, Hono-  
rowa Odznaką m. Poznania i Honorową Od-  
znaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Po-  
znańskiego.

Odszedł od nas prawy człowiek i oddany  
działacz społeczny.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 stycz-  
nia 1976 r. o godzinie 13.25 na cmentarzu jun-  
ikowskim.

Rektor i Senat, Komitet Uczelniany PZPR  
Rada Zakładowa ZNP, pracownicy i studenci  
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu 34-K3

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia  
7 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze,  
opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona,  
matka i córka, przeżywszy lat 52

mgr ekon.

MARIA ZOFIA STEINDEL

z domu Cicha

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 13.25  
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony  
mąż z rodziną 35241g

Ul. Żeromskiego 28.

Dnia 5 stycznia 1976 roku zmarła

ZOFIA KĄZMIERCZAK

nasza długoletnia, ceniona i ofiarna pracownica,  
serdeczna koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 stycznia 1976 r.  
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współ-  
czucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa  
współpracownicy  
WZGS — Zakładu Obrótu Artykułami  
Przemysłowymi i Spożywczymi w Poznaniu

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu  
7 stycznia 1976 r. odeszła od nas na zawsze,  
przeżywszy lat 61, moja ukochana żona, nasza  
najdroższa mama, teściowa, siostra i babunia,  
śp.

LUCJA SMULKOWSKA

z d. Marciniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.  
o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną 35239g

Os. Kosmonautów 1 m. 10.

† W dniu 6 stycznia 1976 r. zmarła po długich  
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-  
mentami św., moja kochana żona, matka, te-  
ściowa i babcia, przeżywszy lat 55

WIKTORIA WAWRZYŃKIEWICZ

z domu Resler

Msza św. odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 14  
w kościele parafialnym, po czym wyprowadze-  
nie zwłok na cmentarz w Kicinie.

W smutku pograżona  
rodzina 35206g

KOLEDZE

HIERONIMOWI KLIŃSKIEMU

NAJSERDECZNIEJSZE

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

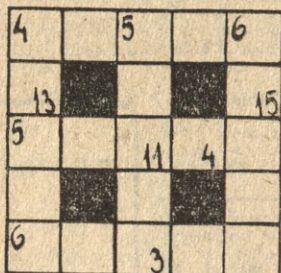
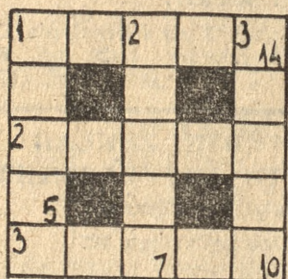
z powodu zgonu

Ojca

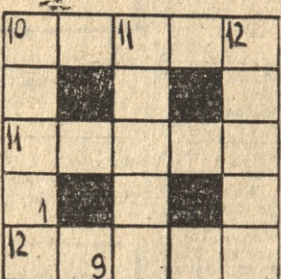
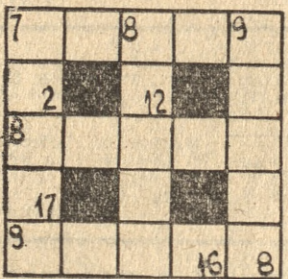


# KRZYŻÓWKA NR 1

(MAGICZNA)



## Gopłana



## między WIERSZAMI

### DOBRE RADY DLA INNYCH

W Paryżu odbyła się konferencja, na której zebrali się eksperci z dziedziny ruchu drogowego dla przedyskutowania wie- lu aktualnych problemów, jakie powstają w wyniku coraz większego załoczenia samochodami francuskiej stolicy. Po zakończeniu obrad okazało się, że dwu- nestu uczestników spotkania po- licja wymierzyła mandaty karne za parkowanie wozów w miej- scach zakazanych.

### OBAJ MIELI PECHA

Na wiejskiej drodze w pobli- żu Gent (Belgia) pewien auto- mobilista daremnie próbował u- ruchomić silnik, który mu zgasił. Przechodzący obok 10-letni chł- piec zaoferował swoją pomoc i usunął uszkodzenie. Podróżny zapytał chłopca, dlaczego nie jest o tej porze w szkole. Ten odpowiedział: „Dzisiaj ma do- nas przyjechać wizytator, a po- nieważ jestem najgłupszy z ca- tej klasy, pan odesłał mnie do- domu”. Bezradnym kierowcą był właśnie wizytator...

### OCHOTNIK Z ROZSĄDKU

W czasie quizu telewizyjnego w bułgarskim mieście Gabrowo zapytano żołnierza, który uprzed- nio był pilotem, co skłoniło go do obrania kariery skoczka spa- dochronowego. Odpowiedź brz- miała: „Dwa zepsute silni- ki”.

### SUPERPRZEZORNOŚĆ

Londyński „Sunday Times” za- miescił informację o tym, że J. P. Gardener, właściciel ban- ku kredytowego nabył polisę u- bezpieczeniową, która aktualna będzie dopiero po jego śmierci. Ubezpieczył się mianowicie przed ewentualnym uszko- dzeniem nagrobka na swojej mogile.

### ŁAGODNY PIESEK

Zaby dowieść sędziemu, iż jej terier, oskarżony o pokasa- nie sąsiada, jest absolutnie łag- odnym psem, pani Soederblam ze Sztokholmu przyprowadziła podsądnego na salę sądową i ugryzła go w nos. Pies nie za- reagował, wobec czego przeko- nany sędzia oddalił skargę. Kie- dy pani Soederblam wylewnie dziękowała za sprawiedliwy wyrok, terier wyrwał się z jej ra- mion i poszarpał sędziemu spod- nie.

### ŚRODEK NA ŁYSINĘ

W belgijskim dzienniku „l'Echo” lekarz, dr Lebon, o- strzega czytelników przed szar- latanami, którzy żerują na ludz-kiej naiwności: „Pozostanie dla- mnie na zawsze tajemnicą, dla- czego nasze tak sceptyczne po- kolenie niezachwianie wierzy w- środki na porost włosów? Wy- starczy przecież spojrzeć się- sprzedawcom tych prepara- tów...”.

Jak to pisał Mickiewicz?

— Może też pamięć o mi-  
nionej wiosnie  
Zimowy wierszyk umili —  
Chcę coś okropnie, coś pi-  
sać miłośnicie  
O strachach i o Maryli.

W okresie najdłuższych zi-  
mowych wieczorów, kiedy tak  
szybko zapada zmierzch, po-  
ciemnym niebie szybią cięż-  
kie od śniegu chmury, wiatr  
zawodzi w nągich konarach  
drzew i tylko krakanie wron  
mści ciszę, miło jest — jak  
kiedyś w dawnych czasach —  
skupić się w promieniu lam-  
py lub jeszcze lepiej kolo-  
ognia, buzującego w piecu i  
przypomnieć sobie dawne le-  
gendy, dziś zapomniane, a sta-  
nowiące żelazny repertuar opo-  
wieści naszych przodków. Nie  
było kiedyś zebrania w zimo-  
wy wieczór bez opowiadań o  
rzeczach tajemniczych, nad-  
przyrodzonych — o dziw-  
kach, cudach i strachach, o których  
tyle ballad stworzył sam Mic-  
kiewicz. Związczą dwa ostat-  
nie stulecia, osiemnaste i dzie-  
wiałasto, były okresem roz-  
kwitu różnych opowieści z  
dreszczkami. Dziś historie te  
poszły niemal zupełnie w za-  
pomnienie — o tyle chyba nie-  
słusznie, że jako legendy stwo-  
rzone przez lud stanowią cie-  
kawą obraz epok minionych,  
dokument swojej kultury li-  
terackiej i samorodnej fanta-  
zji ludu. Pod względem tej fan-  
tastycznej twórczości Wielko-  
polska stała zawsze na jednym  
z pierwszych miejsc w kraju.  
Tu narodziły się bogate legen-  
dy związane z jeziorem Gopło,  
stad wywodził ród najbardziej  
znany czart polski — diabeł  
Boruta, tu powstały liczne le-  
gendy i baśnie. Skorzystajmy  
z dłuższego zimowego wieczó-  
ru, aby sobie przypomnieć pa-  
rę opowieści o strachach wiel-  
kopolskich.

Od czego by tu zacząć? Czy  
od „Białej Damy”, która i dziś  
jeszcze podobno wędruje po  
komnatach zamku i alejach  
parku w Kórniku i jest wier-  
nym odbiciem znajdującego się  
w jednej z sal zamku portretu,  
przedstawiającego Teofila z  
Dziatynskich — Potulicką?  
„Biała Dama” ma na portrecie  
wspaniałą białą suknię i prze-  
nikliwy, świdrujący wzrok  
oraz tajemniczy, dziwny uśmie-  
sek na wargach... Czy może  
od nieszczęsnej Halszki, żony  
Łukasza Górki, który przez  
czwierć wieku wieził ofiarę  
swej zazdrości w baszcie zam-  
ku w Szamotułach i gdzie do  
dziś słychać nocami płacz i za-  
wodzenie nieszczęśliwej, a cza-  
sem widać bladą zjawę na  
szczyście baszty zamkowej? Po-  
rozprawiamy o mniej znanych  
legendach naszego regionu.

W okolicach Kościana znajduje  
się wzmiankowana w historii już  
w 1292 roku — wieś Gryżyna, szczy-  
ca się do dzisiaj pięknym dwor-  
em i parkiem sprzed przeszło  
dwustu lat. Ruiny kościoła gryż-  
ńskiego datują się od XIV stulecia.  
Z tymi to ruinami wiąże się zna-  
na niedgdy każdemu wielkopolskie-  
mu dziecku legenda o grobie i  
brzoście. Oto miała żyć kiedyś w  
Gryżynie matka, która dziecku  
swemu w dobroci serca pozwalała  
na wszystko, a dziecko to, że ko-  
rzystając z dawanej mu swobody,  
zeszło na zię drogi i umarło. Zbo-

## Z dawnych legend

# O strachach wielkopolskich

lala matka pochowała w grobie to-  
swoje ukochane choć niedobre  
dziecko, i cóż się okazało? Kiedy  
następnego dnia po pogrzebie przy-  
szła na świeżą mogilę, ujrzała wy-  
stającą z ziemi rączkę i usłyszała  
głos zmarłej dziewczyny, napominają-  
cy matkę, aby teraz tę rączkę za-  
karę chłostała, inaczej bowiem nie-  
dobre dziecko nie zyska spokoju  
za grotm. Nieszczęsna matka,  
zalewając się łzami, ścinała z ro-  
snącej opodal brzozy różgi i biła  
nimi dziecięcą rączkę, która do-  
piero po upływie wielu dni i po  
odebraniu srogiej kary na zawsze  
zniknęła w ziemi. Opowieść o brzo-  
zie gryżyńskiej i matce, karzącej  
dziecko umarłe za wyrządzone jej  
za życia krzywdy została opisana  
wierszem przez znanego poetę wiel-  
kopolskiego gen. Franciszka Mo-  
rawskiego przed blisko 150 laty.  
Dziś już o „Brzozie gryżyńskiej”  
chyba mało kto pamięta.

W Rydzynie wznosi się piek-  
ny pałac Sulkowskich, obecnie  
remontowany i mający stano-  
wić siedzibę stowarzyszenia  
NOT — Naczelnej Organizacji  
Technicznej. Warto przypom-  
nieć pod adresem nowych  
właścicieli tej pięknej zabyt-  
wej budowli, że w jednym po-  
koju na parterze od niepamięt-  
nych czasów... straszy. W każ-  
dym razie w listach i zapis-  
kach wybitnego Wielkopola-  
na z XIX wieku, pisarza i li-  
terata Stanisława Koźmiana,  
człowieka o bardzo racjonalis-  
tycznym i trzeźwym umyśle,  
znajdujemy kilka relacji na-  
temat jego noclegów w tym  
właśnie „nawiedzonym” poko-  
ju w Rydzynie. Za każdym ra-  
zem wkrótce po zaścięciu bied-  
ny poeta był budzony odgło-  
sem jęków i szczerku łańcu-  
chów, czoła dotykała mu ja-  
kaś zimna dęka, w pokoju coś  
się działo i strach paraliżował  
literata, któremu nie pozosta-  
wało nic, jak tylko rejterować  
z „nawiedzanego” pokoju...

Co tam duchy w pałacu, budow-  
li bądź co bądź świeckiej, skro-  
d ingerencji sił z zaświatów mo-  
gła nie być wolna nawet pleba-  
nia! Pomiędzy Jarocinem a Do-  
lskiem znajduje się wieś Kolniczek,  
której plebania aż do wybuchu  
ostatniej wojny miała być nawie-  
dzana prawie co noc przez jakieś  
duchy czy zjawy. To, co się dzia-  
ło w plebanii, nie pozwalało niko-  
mu tam mieszkać a śmiarków no-  
cujących na plebanii zmuszało do  
ucieczki nawet w „środku nocy”.  
Osoba pisząca te słowa miała dwu-  
krotnie okazję rozmawiać z naoc-  
nymi świadkami niepokojów noc-  
nych na plebanii w Kolniczkach.  
Trudno się było co prawda dowie-  
dzić, co się tam naprawdę działo.  
„Nie dało się tam w nocy wy-  
trwać” — stwierdzali stanowczo ci  
naoczni świadkowie. Przez całą  
wojnę plebania w Kolniczkach sta-  
ła pusta, dziś już ten budynek nie  
istnieje.

Śmielów koło Żerkowa, nad

malowniczą Lutynią, to wieś-  
ska posiadłość wsiawiona po-  
bytem Mickiewicza w 1830  
roku. W całej Wielkopolsce  
było kiedyś wiadome, że w cza-  
sie księżycowej nocy przez  
park w Śmielowie jechała cze-  
sto pędem karetą, zaprzężona  
w dwa czarne konie. Pojazd  
zatrzymywał się przed wej-  
ściem do pałacu, z karety na  
stopnie budynku wbiegała  
smukła dama w biał... Kiedy  
zbliżała się do drzwi, rozlegał  
się ponury huk, odbijający się  
echem po całym parku, a biała  
dama, karetą i konie w mgnie-  
niu oka zniknęły... Zjawą miała  
być córka dawnych dziedziców  
Śmielowa, która w przeddzień  
swego ślubu popełniła samo-  
bójstwo i tajemnicę tego kro-  
ku zabrała do grobu.

Na zakończenie historia —  
jak to mówią — „z innej becz-  
ki”, bo nie o duchach, ale jak  
najbardziej o sprawach tajem-  
niczych i nadprzyrodzonych,  
mianowicie o dziwnym wyda-  
rzeniu w Golejówku koło Ra-  
wicz. Wydarzenie to miało się  
zdarzyć przed mniej więcej  
dwustu laty, a zostało opisane  
ze szczegółami w tomie VI  
T. Zychlińskiego „Złotej księ-  
gi szlachty polskiej” (druk, w  
Poznaniu 1883).

Właściciel Golejówka, Kon-  
stanty Rogaliński, ku swej  
wielkiej radości doczekał się  
narodzin córeczki Atanazji i za-  
czął czynić przygotowania do  
uroczystych chrzcina. Plenipo-  
tent dziedzica, Józef Chmielew-  
ski, otrzymał polecenie wyjaz-  
du do Wrocławia po zakup  
różnych sprawunków mają-  
cych uświetnić wspaniałe  
chrzciny. Przed swym wyjaz-  
dem wierny sługa poprosił pa-  
na, aby było mu wolno nie-  
które klejnoty, które przecho-  
wywał od lat w celu ofiarowa-  
nia na kościół, ofiarować teraz  
z okazji narodzin dziecięcia.  
Pan Rogaliński przystał na tę  
ofiarę i zadowolony Chmielew-  
ski wyjechał pociągami do  
Wrocławia. W Golejówku tym-  
czasem przygotowywano się do  
wspaniałych uroczystości. Nie-  
stety weseli nastrój został za-  
kiełcony niespodziewanym wy-  
darzeniem: wierny Chmielew-  
ski zaraz po powrocie z Wroc-  
ławia nagle zmarł. Ponieważ  
możny pan na Golejówku miał  
ogrom spraw i zatrudnił  
gospodarskich, musiał natych-  
miast mianować nowego reko-  
dajnego, to też rolę tę powie-  
rzył nowo przybyłemu i niko-  
mu tu jeszcze nie znanemu  
młodzieńcowi.

Rozpoczęły się huczne i so-  
lennie chrzciny, na które zje-  
chało kilkadziesiąt najznamienitszych  
szlachty z bliższego i dalszego  
sąsiedztwa Golejówka. Nawet  
gości był tak niezmierny, że  
cała służba miejscowa — ko-  
rzystając z letniej pogody —

przeniosła się na nocleg do  
stodoł. Wśród służby znajdo-  
wał się i nowo mianowany  
młody plenipotent dziedzica.

Nazajutrz, po uroczystości w  
kościół, nastąpiła wspaniała  
uczta, wyprawiona dla wszyst-  
kich zgromadzonych gości. Gra-  
ła kapela i grzmiały wystrzały  
na wiat. W toku zabawy je-  
den z bliższych sąsiadów spy-  
tał pana Rogalińskiego o wier-  
nego sługę Chmielewskiego.  
Pan domu opowiedział o na-  
głym zgonie wiernego sługi i  
o chęci ofiary na kościół, któ-  
rej tenże spełnić nie zdołał.  
Gdy Rogaliński kończył swe  
słowa, na końcu stołu wszczął  
się jakiś ruch i niepokój: to  
nowy plenipotent, blady i drzą-  
cy, opowiedział o dziwnym za-  
rzeniu ostatniej nocy: oto led-  
wie zasnął w stodole, ujrzał  
we śnie nadzwyczaj wyraźnie  
obcego sobie starca w polskim  
stroju i starzec ten przemówił  
do niego następująco:

— Jestem twój poprzednik.  
Nagła śmierć nie dozwoliła mi  
uiścić ślubu, którym za życia  
wykonał, a bez którego spełnie-  
nia zbawionym być nie mogę.  
Żadam od ciebie, abys rano  
natychmiast z panem udał się  
na bramę zamkową. W najwyż-  
szym jej szczyście zamurowa-  
łem: rząd złoty, złotą tabakie-  
rę i kilka innych klejnotów,  
które mają być oddane na  
kościół. Gdyby były sprzeda-  
ne, nigdzie nie dadzą za nie  
więcej, jak tę a tę sumę. Ze-  
byś zaś pamiętał, czego od  
ciebie żadam, daję ci znak. —  
I starzec wymierzył mu poli-  
czek tak silny, że młodzieńiec  
zerwał się ze snu.

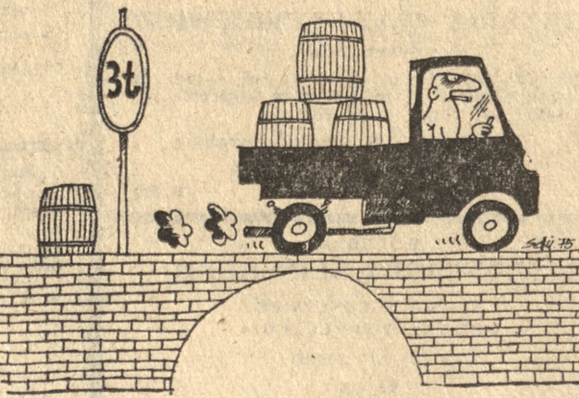
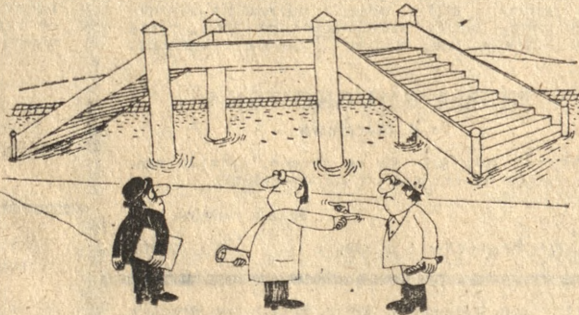
Pan Rogaliński, wysłuchaw-  
szy opowiadania młodzieńca,  
natychmiast razem z gośćmi  
udał się na wieżę ponad bra-  
mą. Tam w oznaczonym miej-  
scu istotnie znaleźli to wszy-  
stko, o czym mówił we śnie  
zmarły Józef Chmielewski. Za-  
pytywani o wartość klejnotów  
złotnicy oznaczali za nie tę sa-  
mą sumę pieniędzy, jaką wy-  
mienił duch we śnie. Nie trze-  
ba zapewniać, że życzenie zmar-  
łego sługi zostało dokładnie  
spełnione. Cała historia zosta-  
ła spisana w aktach parafial-  
nych, skąd zaczerpnął ją i  
wydrukował autor „Złotej księ-  
gi szlachty polskiej”.

☆

Kiedyś więc byli w Wielko-  
polsce dziwne zdarzenia, stra-  
chy i duchy. Dziś ich jakoś nie  
ma, ale o tych, które żyją w  
starych legendach, miło jest  
powspominać w jeden z dłu-  
gich zimowych wieczorów.

Zebrała:

JANINA KRAUSOWA



Mosty  
bywają  
różne

